Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Na nasz dach spadł meteoryt!
– Mordercy już nie są anonimowi
– Ratunku! Żona mnie bije!

Kramik: 8643 ogłoszenia

Dziś II część



>>7

DZIŚ
po południu / w nocy

25° 10°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

27 maja 2011
piątek
101(17289)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.
ISSN 0137-9488

Region >> Kilka słów pozdrowień sprawi, że te chore dzieci się uśmiechną

Napiszmy list do Gosi i Maćka

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Trzynastoletnia Małgosia Jabłońska z Białegostoku i ośmioletni Maciek Oświeciński spod Knyszyna każdego dnia wypatrują listonosza. Czekają na listy i kartki od ludzi z całej Polski i świata. To one sprawiają, że uśmiech nie schodzi im z twarzy. Sprawmy, aby uśmiechali się jak najwięcej!

Małgosia i Maciek są podopiecznymi ogólnopolskiej akcji Marzycielska Poczta. – Listy, które otrzymują, prócz pozdrowień, niosą tym dzieciom nieocenioną moc do walki z chorobą – mówi Agnieszka Chmiel z Fundacji Dobry Uczynek, organizatora akcji.

Nasi marzyciele

13-letnia Małgosia Jabłońska ma zespół Downa i wadę serca o korekcji w krążeniu pozaustrojowym. Mimo choroby jest radosna, uśmiechnięta i chętnie pomaga innym – w ub. roku została najlepszą wolontariuszką w Polsce. W tym roku nagrodziła ją Down Syndrome International – światowa organizacja zajmująca się ludźmi z tym schorzeniem. Z Gosią wyróżnienie otrzymały też jej siostry: Agnieszka i Zosia Tucholskie, które niedawno nakręciły wzruszający film o swojej niepełnosprawnej siostrze.

Gosia uwielbia pływanie, teatr i taniec. Bardzo też lubi dostawać kartki.

Maciek cierpi na obustronny głęboki niedosłuch zwyrodnieniowo-nerwowy. Ale chociaż nie słyszy, najbardziej kocha muzykę oraz granie na instrumentach muzycznych. Jak każdy chłopak uwielbia samochody, piłkę, budowle z klocków. Lubi też czytać i oglądać bajki. Marzy, aby zobaczyć góry oraz morze. – Gdy dostaje listy, jest taki dumny, a co najważniejsze, ma wtedy motywację do nauki czytania – opowiada fundacji Dobry Uczynek jego mama.

Jak najwięcej listów

Marzycielska Poczta to ogólnopolska akcja charytatywna, polegająca na wysyłaniu tradycyjnych listów i kartek do ciężko chorych dzieci. Działa od 2009 roku. Pozdrowienia do dzieci piszą ludzie z całego świata, także polskie gwiazdy, np. Muniek Staszczyk czy Paweł Małaszyński.

W internetowej bazie Marzycielskiej Poczty znajdują się profile ponad trzydzieściorga dzieci z całej Polski, zawierające podstawowe informacje odnośnie zainteresowań dziecka, jego choroby, rodziny.

– Listy i kartki dodają dzieciakom siły do walki z chorobą, ich rodzicom otuchy, a piszącym mnóstwo frajdy – zapewnia Agnieszka Chmiel.

Internetowy adres akcji: www.marzycielskapoczta.pl. ▲

Ich adresy

Małgosia i Maciek czekają na pocztówki i listy. Napiszmy je, jeszcze przed Dniem Dziecka, i wyślijmy pod adresami:
▲ Małgosia Jabłońska, ul. Zielonogórska 26/18, 15-674 Białystok.
▲ Maciej Oświeciński, Czechowizna 75, 19-120 Knyszyn.



Fot. B. Mucieszwski, Internet

Małgosia Jabłońska i Maciek Oświeciński czekają na nasze listy i pocztówki

Białostocczyzna >>

Nasz Irek jak Komorowski

Pochodzący z Bielska Podlaskiego filmowiec – Ireneusz Prokopiuk został wyróżniony w międzynarodowym projekcie – International Visitor Leadership Program. W nagrodę, 4 czerwca wyjedzie na trzy tygodnie do Stanów Zjednoczonych. Przed laty podobnie wyróżniono... obecnego prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, premierów Donalda Tuska, Hannę Suchocką i Mieczysława Rakowskiego. Nagroda jest tym cenniejsza, że uczestnicy programu są wybierani, nominowani, a następnie zapraszani do udziału przez dyplomatów pracujących w ambasadach USA.

– Cieszę się, że będę mógł reprezentować nasz region – mówi Irek. – To naprawdę ogromne wyróżnienie dla mnie – niezależnego filmowca.

A już w piątek o godz. 15 okaże się, jak Irek poradził sobie w innym konkursie. „Powiedz prezydentowi Obamie co nas łączy" – pod takim hasłem ambasada USA zorganizowała konkurs na najciekawszy film wideo lub wypowiedź o polsko-amerykańskich relacjach. Wiąże się on z piątkowo-sobotnią wizytą w Polsce Baracka Obamy. Na ten konkurs Irek nakręcił 30-sekundowy film pt. „Our dreams are the same". Można go obejrzeć na www.youtube.com na kanale Irka Prokopiuka – „parkosmedia". **(uk)**

Łomża >> Z policji

To nie był hotel. To była agencja.

Podlascy policjanci zatrzymali grupę osób podejrzanych o prowadzenie agencji towarzyskiej w Łomży. Proceder ukrywany był pod przykrywką działalności hotelarskiej.

– Funkcjonariusze wkroczyli do kilku mieszkań w miastach nie tylko naszego województwa – poinformował nas w czwartek Andrzej Baranowski, rzecznik podlaskiej policji. – Zatrzymaliśmy czterech mężczyzn i kobietę.

Śledztwo w tej sprawie łomżyńska prokuratura prowadziła od kilku miesięcy. Z zebranego przez policjantów materiału wynika, że 29-latek, jego konkubina oraz kilku mężczyzn powiązanych – zdaniem policji – ze środowiskiem białostockich pseudokibiców – stworzyli zorganizowaną grupę przestępczą. W agencji miała pracować nawet 15-latka.

Prowadzący agencję mężczyzna usłyszał zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Jemu i pozostałym zatrzymanym grozi 10 lat więzienia **MDZ**
bial

promocja

Już dziś



Wystawa dla dzieci

▲ **Zapraszamy już w niedzielę** 29 maja na wystawę „Interaktywny Plac Zabaw". Składa się z siedmiu instalacji multimedialnych. Można np. chwycić jakieś świecące przedmioty i poruszając nimi w przestrzeni tworzyć chwilowo powstający obraz – wyświetli się na ścianie. Jednocześnie dzieci komponują także ścieżkę dźwiękową.

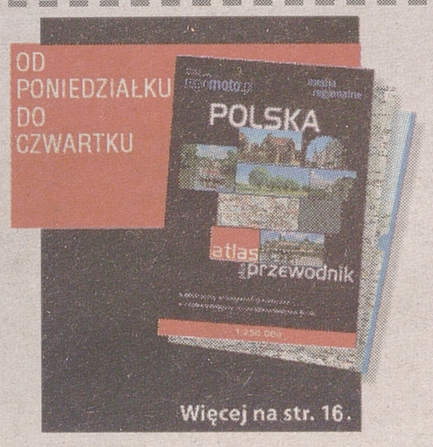
>>6

W numerze:

▲ **Białystok. Dyrektor Robert Skolmowski.** Roberto Skolmowski ma być nowym dyrektorem Opery i Filharmonii Podlaskiej. Jego kandydaturę, przedstawioną przez marszałka regionu, zaakceptował już minister kultury Bogdan Zdrojewski. W najbliższy wtorek decyzję o powołaniu nowego dyrektora OiFP ma podjąć zarząd województwa.

>>2

promocja



redaktor odpowiedzialny Dariusz Klimaszewski
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067
GAZETA WSPÓŁCZESNA
27 maja 2011
piątek

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was


GAZETA BIAŁOSTOCKA

Na powitanie 37 rocznicy zwycięskiej Rewolucji

wzorowych gospodarzy i obywateli

WŁÓKNIARZE Białegostoku zwiększają normy produkcyjne

Pomyślny robotnik

„Gazeta Białostocka"
Rok IV,
Nr 259 (983)
Białystok,
2 listopada 1954 r.

Cena:
20 groszy

Pisaliśmy 57 lat temu:

„Internat Polskiego Związku Niewidomych przy ulicy Kraszewskiego tętni każdego wieczoru życiem. Z dużej, ładnie oświetlonej świetlicy dobiegają odgłosy śpiewu i muzyki. Niewidomi lubią po całodziennej pracy w warsztacie szczotkarskim spędzać wieczory w świetlicy. (...) Z zespołami artystycznymi niewidomych nawiązały niedawno współpracę dziewczęta, mieszkające w internacie II Liceum Ogólnokształcącego. W czasie swoich odwiedzin dziewczęta czytają niewidomym książki i recytują wiersze."

Nasze siedziby



Od 1981 r. redakcja suwalskiego oddziału „Gazety Współczesnej" mieściła się w budynku NSZZ „Solidarność" przy ul. Kościuszki 32. Był on naszą siedzibą do 2002 r.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
25° 12°
Ciśnienie 990 hPa

Sobota
16° 6°
Ciśnienie 993 hPa

Niedziela
22° 7°
Ciśnienie 997 hPa

Piątek: w dzień zachmurzenie małe i umiarkowane. Sobota: W dzień zachmurzenie duże i umiarkowane. Niedziela: Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu.

Białystok >> Marszałek już wie, kto będzie najlepiej zarządzał Operą i Filharmonią Podlaską

Dyrektor Roberto Skolmowski

Roberto Skolmowski ma być nowym dyrektorem Opery i Filharmonii Podlaskiej. Jego kandydaturę, przedstawioną przez marszałka regionu, zaakceptował już minister kultury Bogdan Zdrojewski. W najbliższy wtorek decyzję o powołaniu nowego dyrektora OiFP ma podjąć zarząd województwa.

Po odwołaniu Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, obowiązki dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej pełni tymczasowo Grzegorz Puchalski – członek orkiestry. Poszukiwania nowego dyrektora właśnie się zakończyły.

Roberto Skolmowski aktualnie jest dyrektorem naczelnym i artystycznym Wrocławskiego Teatru Lalek. Ma 54 lata. Ukończył Wydział Lalkarski we wrocławskiej PWST i Wydział Reżyserii Dramatu PWST w Krakowie. Zrealizował ponad 90 produkcji teatralnych i telewizyjnych, z czego ponad 50 to dzieła operowe. Był szefem artystycznym Śląskiej Opery Kameralnej i kierownikiem artystycznym Opery Wrocławskiej.

– Gdy zostanie pozytywnie zaopiniowany przez zarząd, będzie kończył swoje zadania we Wrocławiu – mówi Jarosław Dworzański, marszałek województwa. – Jestem przekonany, że dokonaliśmy dobrego wyboru. Opera i Filharmonia Podlaska zyska menadżera dużego formatu i w nowym obiekcie będziemy mieć muzykę i sztukę na najwyższym poziomie. Pan Skolmowski to świetny organizator, pomysłodawca i organizator wielu inicjatyw we Wrocławiu.


Teatr Lalek Wrocław

Roberto Skolmowski chce zarządzać Operą i Filarmonią Podlaską

Wybór nowego szefa OiFP odbywa się bez procedury konkursowej.

– Jest tak dlatego, gdyż niełatwo o kandydata odpowiedniego formatu na takie stanowisko, który byłby wolny – tłumaczy marszałek województwa. – Mieliśmy propozycje od różnych osób z całego kraju, które chciały do nas przyjechać.

Marszałek nie chciał jednak ujawnić, czy Skolmowski był wśród osób, które same się zgłosiły, czy też to do niego zwrócono się z prośbą o dyrektorowanie. – Niech to pozostanie naszą tajemnicą – stwierdził jedynie. – Ważne jest, że chce przeprowadzić się do Białegostoku i podjąć wyzwanie.

Kontrakt dla nowego dyrektora jest właśnie szykowany, ma być podpisany po wtorkowej decyzji zarządu. Potrzebne będą też opinie w tej sprawie związków zawodowych.

– Nie przewiduję, aby jakaś opinia była negatywna – stwierdza marszałek. – W korzystnym układzie nowy dyrektor obejmie funkcję nawet za 14 dni.

Marszałek poinformował też, że kończy się już budowa nowego obiektu OiFP.

– Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, a niektóre nawet szybciej – zapewnia. – Odbiór i przekazanie obiektu do użytku przewidujemy na czerwiec przyszłego roku. Spodziewamy się, że inauguracja nowego sezonu artystycznego 2012 odbędzie się już w nowym miejscu. **(luk)**

Białystok >> Zespół roboczy ma rozwiązywać problemy

Przyszłość szpitali w ich rękach

Powstanie specjalny zespół roboczy, który zajmie się szukaniem rozwiązań dla wszystkich problemów białostockiej służby zdrowia – takie są ustalenia czwartkowego spotkania dyrektorów szpitali i organów założycielskich tych placówek.

Uczestnicy spotkania chcą opracowania „ponad podziałami" zasad funkcjonowania ochrony zdrowia w Białymstoku i rozwiązania wielu obecnych problemów, jak brak okulistyki w szpitalu wojewódzkim, grafik ostrych dyżurów, czy zabezpieczenie bazy dydaktycznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

– W Białymstoku jest 10 szpitali, z tego sześć naszych, dwa kliniczne, szpital miejski i MSWiA – wylicza Cezary Cieślukowski, wicemarszałek województwa. – Placówki te konkurują ze sobą przy ograniczonych środkach finansowych, przez co większość ich ma straty. Chcemy podjąć próbę wspólnego działania dla dobra pacjenta i tych jednostek.

Pismo w sprawie powołania zespołu roboczego trafi teraz do wszystkich organów założycielskich białostockich szpitali. Plan jest taki, aby zespół, złożony z ich przedstawicieli, zaczął działać na początku czerwca.

Jednym z tematów jego działań będzie przyszłość szpitala zakaźnego. Władze UMB starają się o przejęcie placówki, wskazując, że ewentualne przekształcenie jej w spółkę prawa handlowego mogłoby utrudnić współpracę i kształcenie studentów. Obiecują dalszy rozwój szpitala i utworzenie dwóch kolejnych klinik. Dyrekcja i pracownicy WSS nie chcą żadnych zmian. Szpital jest dobrze zarządzany, rozwija się i nie ma problemu, aby nadal współpracował z UMB. W czwartek tematem tym zajmował się Zarząd Województwa Podlaskiego.

– Omawiana była procedura dochodzenia do ewentualnej fuzji tych placówek – mówi Jarosław Dworzański, marszałek województwa. – Ale nie jestem przekonany, czy uzyskamy w tej sprawie konsensus. Są duże rozbieżności w tym temacie.

Wiadomo, że władze województwa w zamian za ewentualne przekazanie WSS oczekiwać będą konkretnych korzyści, np. udostępnienia kadry czy budynków UMB. **(luk)**

Białystok >> Za śmierć

Sąd apelacyjny utrzymał wyrok

Białostocki sąd apelacyjny utrzymał w czwartek w mocy wyrok dla braci K., którzy razem z kolegą śmiertelnie pobili mężczyznę.

Wcześniej Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał oskarżonych: Pawła T., Sylwestra K. i Kamila K. na kary odpowiednio 15, 13 i 10 lat pozbawienia wolności. Wzięli oni udział w pobiciu Jana J., który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł. A następnie dokonali podpalenia jego domu.

Apelację od powyższego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść Pawła T. i Sylwestra K. złożył prokurator. Domagał się wymierzenia im po 25 lat pozbawienia wolności. Apelacje złożyli również obrońcy oskarżonych.

W uzasadnieniu wyroku sąd apelacyjny stwierdził, że kary wymierzone oskarżonym przez sąd pierwszej instancji są sprawiedliwe. Sędzia dodał też, że są to sprawcy młodzi i zasługują na szansę. I nie należy zamykać ich w więzieniu na 25 lat.

Przypomnijmy. Do zabójstwa doszło w lipcu 2009 roku w nocy, w domu przy ul. Ogrodowej w Białymstoku, gdzie mieszkał Jan J. Jak udało się ustalić, oskarżeni przyszli tam po pieniądze. Jednak mężczyzna ich nie miał. Napastnicy zaczęli go bić. Cięli go też nożem i brzytwą. Śledczy ustalili również, że oskarżeni sypali na tak powstałe rany sól, mąkę, myli zakrwawione ciało wodą z proszkiem do prania. Wychodząc z domu po skatowaniu ofiary podpalili ubrania leżące przy oknie. Jana J. zostawili w mieszkaniu. Mężczyzna zmarł na skutek odniesionych ran. Oskarżeni nie przyznali się do winy. **(uk)**

pial

Region >> Coraz bliżej pierwszego Rajdu Polski Kobiet

Będą jechać i promować zdrowie

Coraz więcej pań zgłasza się do uczestnictwa w pierwszym w historii Samochodowym Rajdzie Polski Kobiet, który wyruszy 18 czerwca z Warszawy do Białegostoku. Na liście zgłoszeń są już 23 załogi. Miejsc jest 35.

W rajdzie chcą jechać znane osobistości (jak Agnieszka Maciąg czy Anna Dereszowska), ale też kobiety, które wygrały walkę z nowotworem lub są w jej trakcie. Organizatorzy imprezy chcą, aby trasa przejazdu nie była zbyt trudna. Do jej pokonania



wystarczy samochód typu SUV i podstawowe umiejętności prowadzenia pojazdu.

Rajd Polski Kobiet poza dobrą zabawą ma ważne przesłanie – apel do wszystkich kobiet w Polsce o to, aby dbały o swoje zdrowie i wykonywały regularne badania profilaktyczne. Niestety, to ogromny problem w naszym kraju. Mimo że mammografia i cytologia są darmowe, zgłasza się na nie niewielki odsetek pań. A tylko wcześnie wykryty i leczony nowotwór daje szansę na całkowite wyleczenie.

Podczas rajdu można będzie korzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych. W Łomży i Białymstoku staną specjalne autobusy, gdzie będzie m.in. badana krew, czy robione USG. **(luk)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

85 748 74 74 www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
27 maja 2011
piątek

Białystok >> Świadek:

Dyrektor zatrudniał po swojemu

Niedługo po tym, jak Andrzej S. objął stanowisko dyrektora białostockiego oddziału terenowego Agencji Rynku Rolnego, dochodziły do mnie sygnały, że nie chce się stosować do procedury przyjmowania pracowników i chce to robić po swojemu – zeznawała w czwartek była dyr. biura zarządzania zasobami ludzkimi w ARR w Warszawie. – Po rozmowie telefonicznej z nim więcej sygnałów nie było.

Mimo to, właśnie za nieprawidłowości w procedurze rekrutacji Andrzej S. stanął przed sądem. Były wiceprzewodniczący sejmiku wojewódzkiego (oba stanowiska utracił po ujawnieniu skandalu), miał zatrudniać protegowanych swoich przełożonych, prezesów ARR z Warszawy (również oskarżonych w odrębnym procesie). Za przekroczenie uprawnień grozi mu kara 3 lat więzienia. Chodzi m.in. o Marka T., który bez odpowiednich (zdaniem prokuratury) kwalifikacji otrzymał stanowisko starszego referenta, a po upływie miesiąca awansował na głównego specjalistę. Okazuje się, że T. był przewodniczącym Forum Młodych Ludowców praz delegatem na zjazd podlaskiego PSL-u. Były szef gabinetu politycznego ministra rolnictwa Marka Sawickiego zeznał w czwartek, że zbywał żądania otrzymania posady przez T., ale nie odmawiał jednoznaczenie, bo minister nie chciał robić sobie wrogów przed zbliżającym się kongresem PSL. Kolejna rozprawa za miesiąc. **(ika)**

Konwent wschodu

▲ **Białystok.** W piątek w Pałacyku Gościnnym przy ul. Kilińskiego prezydent Białegostoku organizuje spotkanie inauguracyjne Konwentu Miast Polski Wschodniej. W jego trakcie nastąpi podpisanie listu intencyjnego o współpracy Białegostoku, Lublina, Rzeszowa, Olsztyna i Kielc. **(bisu)**

Region >> Znamy już wyniki tegorocznego sprawdzianu szóstoklasistów

Uczniowie coraz lepsi z ortografii

Szóstoklasiści z Białegostoku uzyskali na sprawdzianie najlepszy wynik w województwie podlaskim. Zdobyli średnio 69 proc. punktów.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Podsumowanie wyników właśnie ogłosiła Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży. Sprawdzian kończący szkołę podstawową uczniowie pisali 5 kwietnia. Miał on charakter międzyprzedmiotowy, a jego celem było zbadanie i ocena umiejętności dzieci z zakresu czytania, pisania, rozumowania, korzystania z informacji oraz wykorzystywania wiedzy w praktyce. Do sprawdzianu w województwie podlaskim przystąpiło ponad 11,7 tys. uczniów.

Kłopoty z praktyką

– Mocnymi stronami szóstoklasistów jest odczytywanie tekstów i wyszukiwanie w tabeli informacji podanej wprost – wskazuje Jolanta Gołaszewska, dyrektor OKE w Łomży. – Cieszy też, że uczniowie z reguły przestrzegają norm ortograficznych i interpunkcyjnych. We wcześniejszych latach były z tym problemy. Dzieci bardzo dobrze poradziły sobie także z rozwiązaniem zadania matematycznego, które dotyczyło sytuacji bliskiej ich doświadczeniom.

Tradycyjnie najwięcej kłopotów sprawiło natomiast uczniom wykorzystanie wiedzy w praktyce. Wielu z nich nie potrafiło napisać zaproszenia zawierającego niezbędne informacje. Mieli też problem z doborem odpowiedniego stylu i słownictwa opisując znaczek pocztowy. Mocną stroną szóstoklasistów nie było także przetwarzanie i porównywanie danych zawartych w tabeli.

Maksymalnie na sprawdzianie można było zdobyć 40 punktów. Tak, jak we wcześniejszych latach, najlepszy wynik osiągnęli uczniowie z dużych miast. Prym wiedzie Białystok. Tuż za nim jest Łomża i Suwałki. Najsłabiej natomiast wypadli szóstoklasiści z powiatów monieckiego, sejneńskiego i łomżyńskiego.

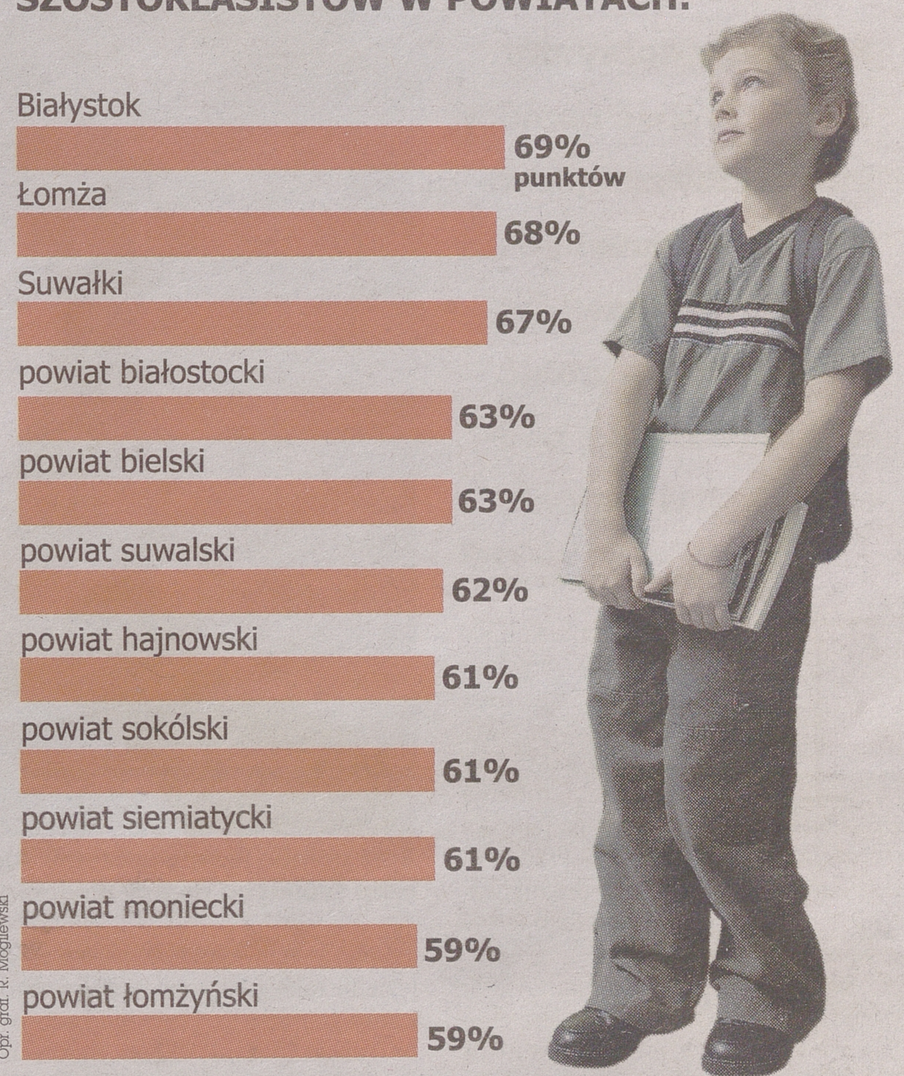
Lepiej niż w kraju

– Sam test był średnio trudny – ocenia Jolanta Gołaszewska. – Ze wstępnej analizy danych wynika, że średni wynik uczniów z województwa podlaskiego jest lepszy od średniego wyniku krajowego. Niewiele ponad 19 proc. podlaskich szóstoklasistów uzyskało wynik niski, czyli od 0 do 18 pkt. Z kolei wynik wysoki osiągnęło ponad 26 proc. uczniów. To także więcej niż średnia krajowa.

Z drugiej jednak strony na podwyższenie średniej wojewódzkiej mógł mieć wpływ fakt, że aż 337 szóstoklasistów to laureaci konkursów przedmiotowych. Byli oni zwolnieni z pisania sprawdzianu, automatycznie dostając z niego maksymalną liczbę punktów.

Sprawdzian szóstoklasistów jest obowiązkowy, ale nie można go nie zdać. Jego wynik ma znaczenie tylko informacyjne. ▲

ŚREDNIE WYNIKI SPRAWDZIANU SZÓSTOKLASISTÓW W POWIATACH:



Opr. grat. R. Mogilewski

Liczba dnia

2619

szóstoklasistów z Białegostoku pisało sprawdzian kończący szkołę podstawową

Weekend z „Wisielcem" w Teatrze Dramatycznym



B. Maleszewska

„Wisielec" to najnowsza premiera Teatru Dramatycznego. Sztuka Marleny Hermanowicz wyłoniona została w II edycji Ogólnopolskiego Konkursu Małych Form Dramaturgicznych 1-2-3. To historia ojca alkoholika i próbującego ratować go przed śmiercią syna. Reżyserią zajął się Krzysztof Zemło. Na scenie w roli ojca zobaczymy Krzysztofa Ławniczaka (na zdj.), a syna zagra Artur Pontek wyłoniony z castingu.

– „Wisielec" to liryczna opowieść o losach pewnej rodziny – twierdzi reżyser Krzysztof Zemło. – Opowiadają ją ze swoich perspektyw ojciec i syn. Jest w nich wielka chęć i zarazem niemożność spotkania. Trwają w swoistym zawieszeniu. Czy do spotkania dojdzie, zobaczymy już 28 i 29 maja na małej scenie. **(uk)**

Białystok >> Nowa inwestycja

Rusza budowa parku dla przedsiębiorców

Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego zaplanowane jest na piątek na godz. 14.

W związku z uroczystościami ul. Żurawia będzie wyłączona z ruchu na odcinku od ul. Borsuczej do ul. Kuronia. Autobusy komunikacji miejskiej linii 19 jadące w kierunku pętli przy ul. Wiewiórczej oraz Myśliwskiej w obu kierunkach pojadą trasą zastępczą przez ul. Mickiewicza i Wiewiórczą (z pominięciem ul. Borsuczej i Żurawiej).

Jednym z głównych celów BPNT jest wspieranie rozwoju przedsiębiorczości i przyciągnięcie nowoczesnych technologii z kraju i ze świata. Jego pomieszczenia zostaną wyposażone w specjalistyczny sprzęt i urządzenia, które dadzą możliwość przeprowadzenia badań na potrzeby poszczególnych firm. BPNT będzie oferował pomoc zarówno nowo powstającym przedsiębiorstwom, jak i firmom już istniejącym. **(bisu)**

Utrudnienia

▲ **Ul. Wesoła.** W sobotę w godzinach 7-16 ul. Wesoła w Białymstoku na całej długości zostanie zamknięta w związku z układaniem warstwy ścieralnej.

▲ **Ul. Słoneczna.** W niedzielę na stadionie miejskim przy ul. Słonecznej zostanie rozegrany mecz o mistrzostwo Ekstraklasy pomiędzy Jagiellonią Białystok a Ruchem Chorzów. W związku z tym zostanie zamknięta dla ruchu ul. Wiosenna na odcinku od ul. Słonecznej do ul. Ciołkowskiego w godzinach 10-19.30.

▲ **Ul. Waszyngtona.** W sobotę w godz. 7-17 na ul. Waszyngtona na odcinku od Mazowieckiej do Wesołej zamknięta zostanie lewa jezdnia. Ruch będzie się odbywał po prawej. **(bisu)**

bisu

Kultura >> Festiwal

Chóralny śpiew

Jeszcze dwa dni potrwają przesłuchania XXX edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej.

W piątek przesłuchania od godz. 17 w Pałacu Branickich. Wystąpią: Chór Parafii p.w. Św. Zofii – Sztokholm (Szwecja), Kapela Chóralna „Dziannica" – Homel (Białoruś), Chór „Lira" Uniwersytetu Mołdawii – Kiszyniów, Akadem, Chór Politechniki Wrocławskiej, Chór Politechniki Kijowskiej – Kijów (Ukraina), Kameralny Chór „Alma Mater" – Ługańsk (Ukraina), Chór Akademii Muzyki – Kiszyniów (Mołdawia) I Chór Akademii Muzyki im. Gniesinych – Moskwa (Rosja).

W sobotę 28 maja od godz. 15 wystąpią: Chór Soboru p.w. Św. Aleksandra Newskiego – Paryż (Francja), Dziecięcy Chór „Lira" – Mińsk (Białoruś), Dziecięcy Chór Konserwatorium w Rostowie – Rosja, Dziecięcy Chór Radia i TV Litwy – Wilno (Litwa), Chór „Tawriczeskij Błagowiest" – Symferopol (Ukraina), Kapela Chóralna „Jarosławija" – Jarosławl (Rosja), Kameralny Chór Państwowej Filharmonii – Astana (Kazachstan), Kapela Chóralna „Moldova" RiTV Mołdawii – Kiszyniów i Akademicki Chór Radia i Telewizji Białorusi – Mińsk. Zakończenie 29 maja. **(uk)**

„Seks grupowy..."

▲ **Spektakl „Seks grupowy czyli psychoterapia"** już 30 maja o godz. 19 w kinie Pokój (ul. Lipowa 14). Znany psychoterapeuta kliniczny (w tej roli Jacek Borkowski) przeprowadza na oczach widzów serię eksperymentów dotyczących seksu. Z publiczności, która jest istotnym i integralnym uczestnikiem przedstawienia, wybiera typowego przedstawiciela płci męskiej w średnim wieku... Bilety do nabycia w kasie przy kinie Pokój, w cenie: 40 zł w przedsprzedaży, 50 zł w dniu spektaklu. Informacja 518 411 200. A my mamy dla Was bilety. Czytajcie nas w poniedziałek! **(uk)**

Akcja >> W niedzielę każdy zdrowy dorosły może się zarejestrować w banku

Dzień Dawcy pamięci Basi

GW patronat

Wystarczy dobry stan zdrowia i chęć pomocy innym, aby zarejestrować się w banku potencjalnych dawców szpiku. Można zrobić to w tę niedzielę, podczas akcji w Łapach.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Tego dnia w domu kultury odbędzie się bowiem Dzień Dawcy Szpiku Pamięci Basi. Akcję organizują fundacja DKMS Polska i rodzina dziewczyny, która zmarła ponad dwa tygodnie temu na raka. Przegrała z chorobą, bo wieloletnie poszukiwania dawcy szpiku dla Basi zakończyły się niepowodzeniem.

Barbara Kondracka miała 24 lata. Pięć lat temu okazało się, że jest chora na ziarnicę złośliwą – nowotwór węzłów chłonnych. Kilka chemioterapii nie przyniosło rezultatu. Jedyną szansą był przeszczep szpiku kostnego. Niestety, przeszukanie światowych zasobów banków takich potencjalnych dawców nic nie dało. Nigdzie nie można było znaleźć genetycznego bliźniaka dziewczyny.



Archiwum rodzinne

Basi pomóc już nie możemy. Ale są inni oczekujący na przeszczep szpiku od dawcy niespokrewnionego.

Jako że największe szanse na znalezienie takiego dawcy są w regionie, z którego pochodzi potrzebująca osoba, akcja pozyskiwania chętnych do dzielenia się szpikiem miała odbyć się 29 maja w Łapach.

Mama Basi – Jolanta Kondracka – pochodzi bowiem z Uhowa i w tych okolicach mógł znaleźć się genetyczny bliźniak. Chociaż stan dziewczyny był bardzo ciężki, ciągle istniała nadzieja, że może tym razem się uda.

Niestety, Barbara akcji nie doczekała, odeszła 11 maja.

Rodzina 24-latki postanowiła jednak kontynuować akcję w Łapach

– Ta nierówna walka z nowotworem, dzięki Twojej rejestracji może skończyć się dla kogoś sukcesem – apeluje do wszystkich ludzi rodzina dziewczyny. – Przyjdźmy, zachęćmy swoich bliskich. Pomóżmy tym, których życie jest w naszych rękach. ▲

Dzień dawcy

Dzień Dawcy Szpiku Pamięci Basi odbędzie się 29 maja w Domu Kultury w Łapach, ul. Nowy Rynek 15, w godzinach 10-16. Do rejestracji wystarczy wypełnić ankietę i oddać 5 ml krwi. Trzeba mieć ze sobą dokument tożsamości z numerem PESEL. Pamiętajmy, że decyzję o zarejestrowaniu się trzeba dobrze przemyśleć, aby nie wycofać się, gdy nasz szpik okaże się komuś potrzebny. Więcej na stronie www.dkms.pl

W obiektywie



B. Maleszewska

Nowy posterunek. Od czwartku na os. Starosielce, przy ul. Barszczańskiej 2 działa nowy posterunek Straży Miejskiej w Białymstoku (uroczyście wstęgę przecięli Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku i Krzysztof Kolenda, szef straży miejskiej). To już trzeci zewnętrzny posterunek. Do funkcjonariuszy często wpływają zgłoszenia z tego rejonu, dotyczące spożywania alkoholu, niszczenia mienia czy zakłócania spokoju. Teraz na Starosielcach całodobowo pracuje 17 strażników. Mieszkańcy mogą się do nich zgłaszać osobiście lub tel. **85 661 05 43**. **(bisu)**

Kultura >> Festiwal

Finisz Dni Sztuki Współczesnej

Przed nami kulturalny weekend. XXVI Dni Sztuki Współczesnej finiszują w sobotę. Co nas czeka?

W piątek zobaczymy m.in. o godz. 20 spektakl Stowarzyszenia Teatralnego Chorea – „Koguty, borsuki i inne kozły" – Akademia Teatralna, ul. Sienkiewicza 14). O godz. 22 Klaus Obermaier i „the concept of... (here and now) – I" – teren przy Wydziale Elektrycznym PB, ul. Wiejska 45D). A w Kawiarni Festiwalowej ok godz. 23 zagra Marika – Fama, ul. Legionowa 5). W sobotę o godz. 20 zobaczymy Needcompany i spektakl „This door is too small (for a bear)" – hala Wydziału Architektury PB, ul. Grunwaldzka 11/15. O godz. 22 Teatr Biuro Podróży pokaże „Planetę Lem" – Rynek Kościuszki. A od 21 w Famie – DSW AfterParty – DJ Roball, DJ Koston. **(uk)**

Filmowa Gra Miejska w Białymstoku

▲ **Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej** i Białostocki Ośrodek Kultury zapraszają na Filmową Grę Miejską. Organizatorem jest Polski Instytut Sztuki Filmowej Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz Stowarzyszenie Nowe Horyzonty. Filmowe Gry Miejskie odbędą się w pięciu miastach Polski i będą okazją do spaceru filmowymi śladami Warszawy, Poznania, Krakowa, Gdańska i Białegostoku. To wszystko 1 czerwca w kinie Forum w godz 10-13. Zgłoszenia (imię i nazwisko opiekuna, nazwa szkoły, liczba uczniów) należy przesyłać do 31 maja na adres: dkf@bok.bialystok.pl. **(uk)**

reklama



DAK POL
tel. 85 710 39 60, fax: 85 710 36 71, ul. Tartaczna 7, Czarna Białostocka
www.dak-pol.com.pl

Gmina Łapy >> Wspomnienia w 67. rocznicę bitwy pod Monte Cassino

Weteran opowiadał uczniom o swoich losach

Podporucznik rezerwy Edward Borowski, mieszkaniec gminy Łapy, w szczególny sposób świętował rocznicę zwycięstwa Polaków w bitwie pod Monte Cassino. Tego dnia odwiedzili go uczniowie oraz przedstawiciele gminy. Emerytowany wojskowy opowiedział im, jak wyglądała bitwa i jego życie. A było co wspominać...

18 maja 1944 r., w południe, na ruinach klasztoru Monte Cassino polski żołnierz, plutonowy Emil Czech, odegrał hejnał mariacki, ogłaszając zwycięstwo naszych żołnierzy. Pod Monte Cassino bateria Edwarda Borowskiego walczyła na odcinku dywizji hinduskich gurków. Miał lornetkę nożycową i podawał artylerzystom współrzędne.

– Maj był bardzo upalny – wspomina Edward Borowski. – Widziałem ruiny klasztoru. Pamiętam, jak koledzy szukali niemieckich pistoletów. Chcieli je mieć na pamiątkę. Inni zbierali kawałki muru klasztornego. I naprawdę kwitły maki.

Od tego czasu minęło 67 lat. Ppor. rez. Edward Borowski jest ostatnim żyjącym w gminie Łapy żołnierzem II Korpusu gen. Władysława Andersa. W związku z rocznicą, odwiedziły go dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łapach wraz z Urszulą Maciejczuk, nauczycielką historii. Pamiętały o żołnierzu także władze miasta, przekazując mu życzenia i prezenty.

M. Olechnowicz



Uczniowie z wielkim zainteresowaniem słuchali opowieści żołnierza spod Monte Cassino – Edwarda Borowskiego

Pan Edward, ubrany w wojskowy mundur z odznaczeniami, na powitanie zasalutował, potem zasiadł na fotelu, a dzieci wokół niego na trawie. Z chęcią opowiadał o swojej wojennej epopei. Uczniowie chcieli wiedzieć, czy widział generała Andersa, w jakich krajach był w czasie wojny, czy też pamięta samą bitwę. Weteran z chęcią opowiadał.

Ppor. rez. Edward Borowski urodził się w 1916 w Surażu. Do wojska trafił w 1937 roku. Służył w Białymstoku jako telefonista. Walczył we wrześniu 1939 roku. W 1941 roku rodzinę Borowskich Sowieci wywieźli w głąb Rosji. Edward Borowski jeszcze jesienią 1941 roku został żołnierzem 5. Dywizji Kresowej. Potem jego szlak wiódł przez Persję, Palestynę aż do Italii.

Na włoskiej ziemi, oprócz niego, walczyło wielu innych mieszkańców Łap i gminy, m.in.: podporucznik Bolesław Paczkowski, plutonowy Bolesław Ciborowski, kapral Władysław Kusznerka.

(bisu)

Białystok >> Sprawca wypadku czeka na wyrok

Zginęła 17-latka z Łap

Zakończył się proces Marcina Ł., mieszkańca Łap oskarżonego o spowodowanie po pijanemu wypadku samochodowego. W wyniku silnego uderzenia auta w ścianę sklepu zginęła 17-letnia dziewczyna. Sprawca nie miał nawet prawa jazdy.

W czasie czwartkowej mowy końcowej prokurator zażądał dla Marcina Ł. kary 6 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności (grozi mu 12 lat) oraz 7-letniego zakazu prowadzenia pojazdów. Adwokat oskarżonego poprosił sąd o wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat w zawieszeniu na pięć. Mama zmarłej dziewczyny, która jest jednocześnie oskarżycielką posiłkową, również wnosiła o karę w zawieszeniu. Podczas mediacji między oskarżonym a rodzicami zmarłej nastolatki Marcin Ł. przeprosił pokrzywdzonych. W trakcie procesu też wyraził skruchę i szczerze żałował tego, co się stało.

Do tragicznego zdarzenia doszło w połowie września 2010 r. Jak ustaliła prokuratura, 19-latek i jego o dwa lata młodsza koleżanka Iza bawili się razem w jednym z łapskich lokali. W pewnym momencie Marcin chwycił kluczyki leżące na stole i wsiadł do daewoo tico swojego znajomego. Za nim poszła 17-latka. Chłopak jechał bardzo szybko. Na podwójnej ciągłej linii zaczął wyprzedzać inny samochód. Stracił panowanie nad autem i bokiem uderzył w drzwi wejściowe do sklepu. Dziewczyna natychmiast trafiła do szpitala, w którym, niestety, zmarła. Sprawca tragedii miał w wydychanym powietrzu ponad 0,7 promila alkoholu. Wyrok poznamy w przyszły czwartek.

(ika)

Wasilków >> Ciekawe koncerty i imprezy

K.A.S.A. zagra na Dniach Miasta

Przed nami wyjątkowy weekend w Wasilkowie. Odbędą się bowiem Dni Miasta. Czeka na nas mnóstwo atrakcji. Imprezy potrwają od 27 do 31 maja. A co w programie?

Już w piątek na skwerze obok Szkoły Podstawowej przy ul. Polnej o godz. 20 wystąpi zespół „Polska B". O godz. 20.40 odbędzie się prezentacja tanecznych i muzycznych grup młodzieżowych hip-hop, a o 21.30. zagra zespół hip-hopowy „Grupa Operacyjna". W sobotę w godz. 9-13 – Medyczny Poranek Profilaktyki Zdrowotnej, czyli podstawowe badania, porady lekarzy i pielęgniarek. O godz. 15 ulicami Wasilkowa przejdzie Parada Młodości, a pół godziny później rozpocznie się Majówka z Łosiem. O godz. 18 czeka nas wspólne zdjęcie mieszkańców gminy na placu imprezy. O godz. 20.50 zagra zespół The Blues Brothers Band, a o 22.30 zespół K.A.S.A. O godz. 23.30 rozpocznie się pokaz sztucznych ogni. Więcej o pozostałych imprezach wkrótce.

(uk)

promocja

ZAGŁOSUJ NA MISS POLONIA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO GAZETY WSPÓŁCZESNEJ 2011



1. Martyna Adamiak (Białystok)
treść SMS-a: **korona.1**



2. Monika Górska (Suwałki)
treść SMS-a: **korona.2**



3. Magdalena Barwicka (Suwałki)
treść SMS-a: **korona.3**



4. Anna Małoń (Kurowszczyzna, gm. Sokółka)
treść SMS-a: **korona.4**



5. Ewelina Jaworska (Białystok)
treść SMS-a: **korona.5**



6. Paulina Szczyglewska (Rydzewo)
treść SMS-a: **korona.6**



7. Joanna Dębowska (Choroszcz)
treść SMS-a: **korona.7**



8. Katarzyna Żuk (Łomża)
treść SMS-a: **korona.8**



9. EwaWalejewska (Białystok)
treść SMS-a: **korona.9**



10. Magdalena Gutowska (Grajewo)
treść SMS-a: **korona.10**



11. Benita Poniatowska (Ciechanowiec)
treść SMS-a: **korona.11**



12. Magdalena Grodzka (Łapy)
treść SMS-a: **korona.12**



13. Angelika Buzun (Białystok)
treść SMS-a: **korona.13**



14. Katarzyna Czyż (Leman, pow. Kolno)
treść SMS-a: **korona.14**



15. MartynaWyszkowska (Suraż)
treść SMS-a: **korona.15**



16. Dominika Wojno (Zambrów)
treść SMS-a: **korona.16**



17. Wiktoria Lagonda (Grodno/Białystok)
treść SMS-a: **korona.17**

Wyślij SMS
pod numer **72069**
(koszt 2,46 z VAT)
wpisując w treści
kod kandydatki,
np. **korona.18**

GAZETA WSPÓŁCZESNA bial

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska

85 748 74 74

Białystok >> Galeria Arsenał i „Gazeta Współczesna" zapraszają na wystawę

Jak na placu zabaw

Już w najbliższą niedzielę, 29 maja, rusza w Białymstoku niezwykła wystawa – „Interaktywny Plac Zabaw".

Dlaczego warto na nią pójść?

– Dla takich samych powodów, dla których warto pójść na jakąkolwiek wystawę – mówi Paweł Janicki, jeden z autorów. – Jak każda dobra wystawa sztuki, ona nas w jakiś sposób wzbogaca.

Wystawa „Interaktywny Plac Zabaw" składa się z siedmiu interaktywnych instalacji medialnych. Są to: Faktury, Malowanie światłem, Platforma, Kino, Czarodziej, BOPI, Elektroniczny pies stróżujący przed wejściem.



Faktury– dzięki systemowi detekcji ruchu dzieci dotykając różnych powierzchni tworzą projekcje wizualno-dźwiękowe

Będą się dobrze bawić, a przy okazji uczyć

– Wbrew nazwie jest to bardzo poważna wystawa sztuki współczesnej, głównie medialnej – zaznacza Paweł Janicki.

Jak dodaje, jest skonstruowana w ten sposób, by dotrzeć do dzieci. Nie chodzi jednak o to, by je na siłę czegoś uczyć. Nauczą się same – przy okazji.

Choć jest to wystawa medialna, nie należy oczekiwać, że zobaczymy rzędy komputerów.

– Nie o to w tym wszystkim chodzi – mówi Paweł Janicki. – Wszystkie sposoby interakcji bazują na ruchu, dotyku, świetle. Bardzo istotne jest również to, że każda z instalacji pozwala na zabawę grupową.

Weźmy na przykład instalację, która nazywa się Malowanie światłem. Dzieci mogą tutaj bawić się samodzielnie, ale dużo ciekawiej będzie kiedy zbierze się grupka kilku osób. Można chwycić jakieś świecące przedmioty i poruszając nim w przestrzeni tworzyć chwilowo powstający obraz – będzie się on wyświetlał na ścianie. Jednocześnie dzieci komponują także ścieżkę dźwiękową.

– Tego rodzaju prac mamy więcej – mówi Paweł Janicki. – Na przykład instalacja Faktury bazuje na kontakcie z naturalnymi materiałami: kamieniami, drewnem, trawą, wodą, a nawet parą wodna.

To podoba się dzieciom

My „Interaktywny Plac Zabaw" będziemy mogli odwiedzać od niedzieli. Ale w największych polskich centrach sztuki wystawa ta była już pokazywana. Wszędzie cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem wśród najmłodszych – przyciągała tysiące zwiedzających.

Wystawa „Interaktywny Plac Zabaw" przeznaczona jest dla dzieci w wieku przedszkolnym i uczniów szkół podstawowych. Na „Placu" będzie można bawić się od 29 maja do 10 lipca w starej elektrowni przy ul. Elektrycznej 13. Wystawa otwarta będzie od wtorku do niedzieli w godz. 10-18 (w tę niedzielę od godz. 18), w poniedziałki jest nieczynna. W Dniu Dziecka wstęp będzie bezpłatny, podobnie jak we wszystkie czwartki. **(koci)**

Patroni honorowi: Prezydent Miasta Białegostoku; Podlaski Kurator Oświaty
Sponsor: PGE Dystrybucja S.A.
Autorzy: Przestrzeń Sztuki
Organizator: Galeria Arsenał
Współorganizatorzy: Gazeta Współczesna, WRO Art Center, Białostocki Ośrodek Kultury

Serbia >> Zbrodniarz wojenny ukrywał się aż 16 lat

Ratko Mladić aresztowany

Prezydent Serbii Boris Tadić poinformował w czwartek na konferencji prasowej, że poszukiwany za ludobójstwo były przywódca Serbów bośniackich Ratko Mladić został aresztowany w Serbii.

– Operacja była przeprowadzona we współpracy z bośniackimi służbami bezpieczeństwa. Proces ekstradycji Mladicia jest w trakcie – dodał Tadić na konferencji prasowej.

Zdradziło go DNA

Mladić od lat był poszukiwany przez międzynarodowy trybunał ds. zbrodni w b. Jugosławii za ludobójstwo podczas wojny w Bośni (1992-1995). Ma na swoim koncie m.in. masakrę w Srebrenicy z 1995 r., kiedy to wydał rozkaz zamordowania 8 tys. muzułmańskich mężczyzn i chłopców.

Jak dowiedziała się TVN24, były polityk miał zostać zatrzymany w czwartek nad ranem podczas tajnej operacji przeprowadzonej przez wywiad. Według informacji serbskiego radia B92, ukrywał się on we wsi Lazarewo niedaleko miasta Zrenjanin na północy kraju, pod imieniem Milorad Komadić. Miejsce jego pobytu zdradził anonimowy informator. Początkowo władze nie były pewne, czy mają do czynienia ze znanym zbrodniarzem. Szybko potwierdzili jego tożsamość przeprowadzając badania DNA.

Otwarta droga do Unii

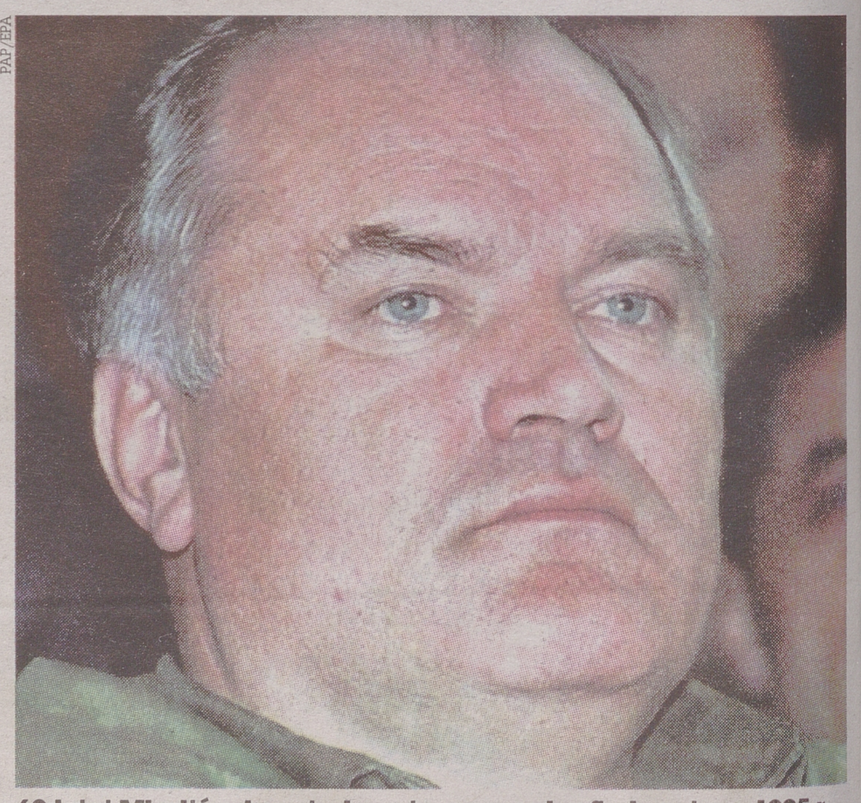
Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek z zadowoleniem przyjął aresztowanie byłego przywódcy sił Serbów bośniackich. Jego schwytanie było głównym warunkiem wszczęcia rozmów akcesyjnych UE z Belgradem

– Gratuluję serbskim władzom. Aresztowanie to dobra wiadomość dla stabilizacji w regionie i daje nowy impuls procesowi przystąpienia Serbii do UE – czytamy w oświadczeniu szefa PE.

Z aresztowania Mladicia zadowolone są też rodziny ofiar masakry w Srebrenicy. – Po 16 latach czekania jest to dla nas, rodzin ofiar, ulga – powiedziała prezes stowarzyszenia „Kobiety Srebrenicy" Hajra Czatić, której mąż i synowie zostali zabici podczas masakry.

Szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton zażądała w czwartek, aby Ratko Mladić „został niezwłocznie" przekazany haskiemu trybunałowi ds. zbrodni wojennych w b. Jugosławii. Jest on oskarżony o ludobójstwo, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. **(PAP)**

PAP/EPA



69-letni Mladić odpowiada m.in. za mord w Srebrenicy z 1995 r. i krwawe oblężenie Sarajewa

Francja >> W Deauville rozmawiali przywódcy najbogatszych krajów świata

Szczyt G8 w cieniu rewolty

Rewolucja w krajach afrykańskich, a zwłaszcza sytuacja w Libii, była głównym tematem rozmów światowych przywódców podczas szczytu G8 we francuskim Deauville. Gospodarzem dwudniowego spotkania jest prezydent Nicolas Sarkozy.

Szefowie krajów G8 zamierzają m.in zaapelować o zaprzestanie przemocy wobec uczestników antyreżimowych wystąpień w krajach arabskich, głównie w Libii i Syrii.

Status partnera dla krajów arabskich

Gośćmi honorowymi szczytu są przedstawiciele Egiptu i Tunezji, gdzie ludowe rewolucje obaliły autokratycznych prezydentów. Kraje G8 ogłoszą w Deauville program wsparcia dla procesów demokratycznych tych dwóch północnoafrykańskich państw.

Francuski prezydent ma zaś ambicję zapoczątkowania w Deauville „długotrwałego partnerstwa" arabskich krajów, które popierają demokrację, oraz członków G8.

Kanclerz Niemiec Angela Merkel ogłosiła zaś, że Niemcy wesprą demokratyczne przemiany w krajach arabskich kwotą ponad 100 mln euro. Są także gotowe umorzyć im część długów. – Historycznym obowiązkiem państw wysoko uprzemysłowionych jest udzielenie im poparcia. W krajach tych doszło do przełomowych zmian i trzeba zrobić wszystko, by postępowi politycznemu nie zagroziła niestabilność gospodarcza – powiedziała. Dlatego też w Deauville kanclerz będzie rozmawiała z szefami MFW i Banku Światowego na temat „znaczących i skutecznych pakietów pomocowych" dla świata arabskiego. Zwłaszcza w zakresie edukacji i tworzenia nowych miejsc pracy.

Grupa G8

Do grupy G8 - ośmiu największych gospodarek świata należą: Stany Zjednoczone, Kanada, Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Japonia, Włochy i Rosja. Spotkania grupy odbywają się nieprzerwanie od 1975 r. Do rozmów zawsze zapraszany jest też szef Komisji Europejskiej. W związku ze zmianami na światowych rynkach od 2005 r. odbywają się zaś spotkania określane jako G8+5, z udziałem delegacji z Chin, Brazylii, Meksyku, Indii i RPA.

Strata czasu i pieniędzy?

Nie wszyscy są jednak zadowoleni ze szczytu G8.

– Jeśli prezydent USA Barack Obama naprawdę chce nas doprowadzić do wolnego świata, powinien zlikwidować G8 – pisze w czwartkowym „Guardianie" Timothy Garton Ash. Jego zdaniem grupa jest anachronicznym przeżytkiem Zachodu z czasów zimnej wojny.

– Jeśliby dzisiaj G8 nie istniał, nikt by go nie wymyślił. Jego główne zadanie, czyli zarządzanie globalną gospodarką, nie może być prawidłowo wykonywane bez obecności takich krajów jak Chiny, Indie i Brazylia – podkreśla Ash. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa >>** W piątek o godz. 18 na warszawskim lotnisku Okęcie wylądować ma Air Force One z prezydentem USA. Głównymi tematami rozmów Baracka Obamy z polskimi politykami mają być: sprawy gospodarcze, w tym gaz łupkowy oraz demokratyzacja w Afryce Północnej. Obama w piątek wieczorem będzie gościem specjalnym XVII szczytu Europy Środkowej, który organizuje prezydent Bronisław Komorowski.

▲ **Jemen >>** Prezydent Ali Abd Allah Salah polecił aresztowanie najbardziej wpływowego przywódcy plemiennego w kraju Sadeka al-Ahmara. Jego zwolennicy od 4 dni walczą w Sanie z siłami wiernymi szefowi państwa. W starciach zginęły w nocy ze środy na czwartek co najmniej 24 osoby. Ahmar zarzucił Salahowi rozpętywanie wojny domowej i zaapelował do światowych mocarstw o wywarcie nacisku na prezydenta, by ustąpił.

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
27 maja 2011
piątek

Opinie

Nasza Czytelniczka zgłosiła nam, że w centrum Białegostoku, przy ul. Branickiego, grasują szczury:

▲ **Białostoczanka**
To nie są pojedyncze szczury, ale całe rodziny. Jako mieszkanka miasta jestem oburzona, bo to wstyd przed turystami. Te gryzonie biegają w samym centrum, na skwerku koło Teatru Dramatycznego. Poza tym, szczury roznoszą przecież choroby, a w pobliżu stoi hotel.

Użytkowników naszego forum internetowego zainteresowały też protesty związkowców z „Solidarności":

▲ **Nick: Pit**
www.wspolczesna.pl
Do roboty by się wzięli. Mam osobiście dość związków zawodowych. Tylko w państwowych molochach szerzy się taka praktyka i czas to skończyć. Panowie działacze, do roboty się weźcie. **(jm)**

Porady >> Policjanci z prewencji przygotowali akcję informacyjną „Nie spędzaj wakacji w komisariacie"

By wakacje minęły spokojnie

Podczas wakacji istnieje zwiększone ryzyko stania się ofiarą, gdyż jest to okres szczególnej aktywności przestępców. Aby czas ten był spędzony w bezpieczny sposób oraz by ograniczyć możliwe zagrożenia, funkcjonariusze Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku zainicjowali akcję informacyjną pn. „Nie spędzaj wakacji w komisariacie". W jej ramach opracowano plakaty, ulotki oraz komunikaty głosowe. Oto niektóre z zawartych tam porad:

Wysyłając dziecko na wypoczynek

▲ Przypomnij, aby nie przyjmowało poczęstunków od nieznajomych zwłaszcza w środkach komunikacji i dyskotekach.

▲ Poinformuj, żeby pamiętało, iż posiadanie nawet najmniejszej ilości narkotyków jest prawnie zakazane.

▲ Powiadom swoje dziecko, że jeśli zobaczy u swoich kolegów narkotyki lub środki odurzające, musi powiadomić swoich wychowawców.

▲ Poinformuj, iż powinno zdecydowanie odmawiać każdorazowej propozycji spożycia alkoholu. Niech ma świadomość, że będąc pod jego wpływem naraża się na ryzyko stania się ofiarą lub sprawcą przestępstwa.

▲ Uświadom je, żeby nigdy nie skakało do płytkiej wody o nieznanym dnie. Taki skok może zakończyć się nieodwracalnym kalectwem!

▲ Niech pływa tylko w miejscach do tego wyznaczonych, czyli na kąpieliskach strzeżonych. Na niestrzeżonych mogą występować głębiny, wiry czy zanieczyszczenia.

W środkach komunikacji

▲ Niebezpieczeństwa na dworcach: Zachowaj szczególną ostrożność w miejscach, gdzie występuje duży tłok. Wtedy możesz stać się ofiarą złodziei kieszonkowych. Bądź szczególnie ostrożny przy wsiadaniu i wysiadaniu.

▲ Zadbaj o bagaż. W czasie podróży staraj się nie pozostawiać bagażu bez opieki. Torebki i podręczne plecaki staraj się nosić z przodu lub pod ramieniem, a portfele w wewnętrznych kieszeniach odzieży.

▲ W podróży miej przy sobie tylko niezbędną kwotę pieniędzy. Jeżeli masz przy sobie większą kwotę, nie trzymaj jej w jednym miejscu. Zmniejsza to ryzyko ewentualnej utraty całej kwoty.

▲ Unikaj pustych przedziałów lub tych, gdzie są osoby nietrzeźwe lub podejrzanie wyglądające i staraj się unikać wdawania z nimi w dyskusję.

▲ Pod żadnym pozorem nie jedz i nie pij niczego, czym cię nieznajomi częstują. Zdarza się, że takie napoje oraz jedzenie posiadają w sobie środki usypiające lub narkotyczne.

▲ Jeżeli Twoje dziecko musi samotnie podróżować, bezwzględnie pozostaw je pod opieką konduktora i poproś konduktora o jego numer telefonu komórkowego.

Wyjeżdżając za granicę

▲ Przed wyjazdem za granicę nigdy nie płać za mieszkanie w innym kraju oferowane przez agencję. Zdarza się, że mieszkanie, za wynajem którego zapłaciłeś, nie istnieje. Sprawdź, gdzie mieści się polski konsulat najbliższy twemu miejscu pobytu w danym kraju.

▲ Wyjeżdżając do pracy w miarę możliwości sprawdź swojego pracodawcę np. spróbuj poznać opinie innych pracowników na jego temat przeglądając odpowiednie fora internetowe. Zachowaj dystans do ofert, w których podany jest tylko telefon komórkowy. Zapytaj pracodawcę, gdzie i pod jakim numerem zarejestrował swoją działalność. Jeżeli korzystasz z oferty agencji zatrudnienia, sprawdź, czy posiada odpowiedni certyfikat. Wykaz certyfikowanych polskich agencji zatrudnienia znajduje się na stronie internetowej kraz.praca.gov.pl.

(opr. bisu)

promocja

ZAGŁOSUJ NA MISS POLONIA NASTOLATEK WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO GAZETY WSPÓŁCZESNEJ 2011


A. Martyna Zimnoch (Kleosin)
treść SMS-a: diadem.1


B. Wiktoria Jadwiga Przestrzelska (Suwałki)
treść SMS-a: diadem.2


C. Natalia Ekstowicz (Radziłów)
treść SMS-a: diadem.3


D. Ewa Arutjunian (Białystok)
treść SMS-a: diadem.4


E. Agata £awrynowicz (Białystok)
treść SMS-a: diadem.5


F. Paula Markowska (Zaboryszki)
treść SMS-a: diadem.6


G. Ewelina Bobrowska (Stary Folwark)
treść SMS-a: diadem.7


H. Joanna Natalia Żuk (Łomża)
treść SMS-a: diadem.8


I. Agata Szóstko (Białystok)
treść SMS-a: diadem.9


J. Kamila Boguszewska (Szypliszki)
treść SMS-a: diadem.10


K. Paulina Domżalska (Suwałki)
treść SMS-a: diadem.11


L. Michalina Kozon (Myszyniec)
treść SMS-a: diadem.12


M. Monika Urbanowska (Piątnica)
treść SMS-a: diadem.13


N. Emilia Konopko (Bakałarzewo)
treść SMS-a: diadem.14


O. Joanna Falkowska (Łapy)
treść SMS-a: diadem.15


P. Arleta Paula Daszuta (Białystok)
treść SMS-a: diadem.16


R. Gabriela Lasocka (Kleosin)
treść SMS-a: diadem.17


S. Marlena Sztomber (Suwałki)
treść SMS-a: diadem.18


T. Katarzyna Gryszkiewicz (Suwałki)
treść SMS-a: diadem.19

Wyślij SMS
pod numer **72069**
(koszt 2,46 z VAT)
wpisując w treści
kod kandydatki,
np. **diadem.20**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

**Zdjęcia kandydatek
do tytułu Miss Polonia Gazety Współczesnej
oraz Miss Polonia Nastolatek Gazety Współczesnej
znajdziesz na
www.wspolczesna.pl/miss**

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 85-741-68-46; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 85-742-93-58, 85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434.

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Medyczna – 19439; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 85-74-15-607 – czynny cała dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 85-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 85-74-09-565 lub 85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 85-7409-478), chorób wątroby (tel. 85-7409-488), stacja dializ (tel. 85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

KARDIOLOGIA INWAZYJNA, RAHABILITACJA – **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA, CHIRURGIA I ORTOPEDIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA – **SP Szpital Kliniczny, tel. 85-746-80-00**. GRUŹLICA DOROSŁYCH – TEL. 85 740 95 26, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 85-7409-500**. DZIECIĘCY-ONKOLOGIA, REANIMACJA, DZIECIĘCE: OTOLARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY – **Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 85-745-07-47.** CHOROBY WEWNĘTRZNE – **Samodzielny Szpital Miejski im. PCK.** NEUROLOGIA – **SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy.**

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM

(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	
Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej: Juno	(pt.), 9.00, 12.00	8 zł, przed projekcją prelekcja.
Jaskinia zapomnianych snów	(pt.), 16.15, (ndz.), 18.15	Bilety: 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.
Przegląd Krótkich Form Filmowych 4'46"	(pt.), 18.00	Wstęp wolny
80 dni	(pt.), 20.00, (ndz.), 16.15, 20.00	Bilety: 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.
XXVI Dni Sztuki Współczesnej: Klaus Obermaier „the concept of... (here and now) – II", (sb.), 18.30, bilety: 15 i 20 zł.		

KINO HELIOS

Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Kino z niemowlakiem – tylko w niedzielę (29 maja) – Delfin Plum, 10.00.	
Pożyczony narzeczony	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 19.00, 21.15.
3D Kung Fu Panda	9.30, 11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
Kung Fu Panda 2	10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 20.00.
3D Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	9.45, 12.30, 15.15, 18.00, 21.00.
Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	11.30, 14.15, 17.00, 19.45, 22.30.
Szybcy i wściekli	20.15.
Milion dolarów	10.00, 14.30, 19.15.
Tożsamość	12.15, 16.45, 21.30.
Kod nieśmiertelności	18.45, 21.00.
3D Gnomeo i Julia	10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15.
Delfin Plum	9.45 – brak seansu w niedzielę (29 maja), 11.45, 13.45, 15.30, 17.15
Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.	
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.	

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
3D Kung Fu Panda 2	9.00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.30.
Melancholia	12.15, 14.45, 17.15, 20.00, 22.00.
3D Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	9.15, 12.00, 14.45, 17.30, 20.15.
Kod nieśmiertelności	10.00, 12.00, 16.30, 19.30, 21.30.
Szybcy i wściekli 5	14.00, 18.30, 21.00.
3D Gnomeo i Julia	9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00.
Delfin Plum	9.00, 10.45, 12.30, 14.15, 16.00, 17.45.
Lincz	21.00.
Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.	
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.	

TEATRY

Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Szalone nożyczki	(pt.), godz. 20.00, (sb.,ndz.), godz. 17.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 26 zł, ulgowy 19 zł. Czas trwania spektaklu: 120 min. z przerwą.
Wisielec – spektakl przedpremierowy	(pt.), godz. 17.30. Scena: mała, bilet 16 zł. (sb.,ndz.), godz. 20.00 – premiera. Scena: mała, bilet 25 zł.

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Pan Huczek	(pt.), godz. 9.00.
Koralina	(sb), godz. 18.00, (ndz.), godz. 11.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Białowieża ŻUBR	Podróże Guliwera	sobota, niedziela
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Jestem Bogiem	piątek, sobota, niedziela
	Los numeros	piątek, sobota, niedziela
Łosice DOM KULTURY	Oczy Julii	piątek, sobota, niedziela
Sokółka SOKÓŁ	Żona doskonała	sobota, niedziela
Czeremcha TOR	Oczy Julii	piątek, sobota, niedziela
	Ludzie Boga	piątek, sobota, niedziela

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Kung Fu Panda 2	(pt.,sb.,ndz.), 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15
	Delfin Plum	(pt.), 11.00, 17.00, (sb.,ndz.), 11.15, 13.00, 14.45
	Pożyczony narzeczony	(pt.), 12.45, 14.45, 18.45, (sb.,ndz.), 16.30, 18.45, 21.00
	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach 3D	(pt.,sb.,ndz.), 10.00, 12.30, 15.45, 18.00, 20.45
Gołdap DOM KULTURY	RIO	piątek, sobota, niedziela
	Kod nieśmiertelności	piątek, sobota, niedziela
Augustów ISKRA	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach 3D	(pt.,sb.,ndz.), 16.15, 19.00
Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy		

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Ełk POLONIA	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	(pt.,sb.,ndz.), 15.00, 17.30, 20.00
	RIO	(pt.,sb.,ndz.), 13.15
Olecko MAZUR	Jestem Bogiem	piątek, sobota, niedziela
	Wyprawa na Księżyc 3D	piątek, sobota, niedziela
Mrągowo ZODIAK	Niepokonani	piątek, sobota, niedziela
	Poznasz przystojnego bruneta	piątek, sobota, niedziela
Mikołajki WOJTEK	Los numeros	sobota, niedziela

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	(pt.,sb.,ndz.), 15.00, 17.30, 20.00
	Gnomeo i Julia	(pt.), 11.00, 13.15, (ndz.), 11.30, 13.15
Kolno WRZOS	Czarny Łabędź	piątek, sobota, niedziela
Grajewo DOM KULTURY	Między światami	piątek, sobota, niedziela
	Agent XXL	sobota, niedziela

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina
Ostrołęka Jantar	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	16.00, 18.30, 21.00.

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (85) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 85-710-19-99, 85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 85-715-28-36, 85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 85-715-28-32, 85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 85-716-24-07, 85-716-25-52, 85-716-25-92, 85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-566-27-63; Biuro numerów 87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo -87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 87-516-20-87; Telefon Zaufania 87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 87-567-24-03; Straż Pożarna 87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 86-272-22-21, **Kolno** – 86-278-27-25, **Łomża** – 86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 86-275-22-11, **Zambrów** – 86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 86 216-64-39; Telefon Zaufania AA 86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 86-272-25-01, **Kolno** – 86-278-23-55, **Łomża** – 86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 86-275-21-44, **Zambrów** – 86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 86-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 86-272-27-00; **KOLNO**, 86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 87-610-22-22.

GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 87-428-55-55.

GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 87-615-02-75. **OLECKO** Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 87-610-33-52, w Giżycku 87-428-50-87, w **Gołdapi** 87-615-02-94, w **Olecku** 87-520-26-13; w **Węgorzewie** 87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 29-760-26-81; Informacja PKS 29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 29-764-35-44.

>>

Kung Fu Panda 2



▲ Kung Fu Panda 2
Komedia/ Animacja, USA 2011
▲ Reż. Jennifer Yuh

Kolejne przygody uwielbianego Pandy Po; tym razem w technice 3D. Po żyje teraz jako Smoczy Wojownik chroniąc Dolinę Spokoju razem z mistrzami – Tygrysicą, Żurawiem, Żmiją, Modliszką i Małpą. Jednak życie Po jest zagrożone przez straszną siłę pewnego czarnego charakteru, który planuje użyć niezwykłą broń, aby podbić Chiny i zniszczyć kung fu. Teraz wszystko zależy od Po i jego przyjaciół. Muszą przemierzyć Chiny, stanąć twarzą w twarz z nowym niebezpieczeństwem i zniszczyć je. Ale jak Po ma zatrzymać broń, która ma zniszczyć kung fu? Musi sięgnąć do przeszłości i odkryć sekret który tkwi w jego korzeniach.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.

Melancholia

▲ **Melancholia**
Science fiction/ Dramat/ Thriller, Francja 2011
▲ **reż.: ELars von Trier**
▲ **wyk.:** Kirsten Dunst, Charlotte Gainsbourg, Brady Corbet, Kiefer Sutherland, John Hurt

Psychologiczne kino katastroficzne i piękny film o końcu świata. Głównymi bohaterkami Melancholii są dwie siostry. Młodsza wychodzi właśnie za mąż, gdy okazuje się, że do Ziemi niebezpiecznie zbliża się inna planeta, grożąc końcem świata. Przyszłego męża zagra Alexander Skarsgard, a John Hurt wcieli się w ojca sióstr.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

Pożyczony narzeczony

▲ **Pożyczony narzeczony**
Komedia romantyczna, USA 2011
▲ **reż.: Luke Greenfield**
▲ **wyk.:** Ginnifer Goodwin, Kate Hudson, Colin Egglesfield, John Krasinski, Steve Howey,

Rachel wciąż nie znalazła swojej drugiej połowy. Jej samopoczucia nie poprawia także zbliżający się ślub najlepszej przyjaciółki. Sprawy mocno się skomplikują, gdy po hucznych obchodach 30-tych urodzin Rachel obudzi się rano w łóżku z Dexem. Nie dość, że mężczyzna jest obiektem jej cichej fascynacji, to niedługo ma stanąć na ślubnym kobiercu z jej najlepszą przyjaciółką!

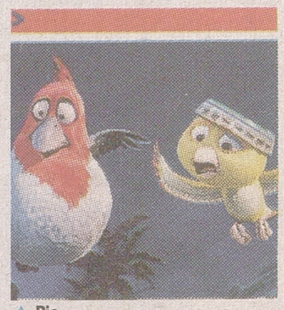
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białej w Białymstoku.



▲ **Szybcy i wściekli 5. Szybka piątka**
Sensacyjny, USA 2011
▲ **reż.: Justin Lin**
▲ **wyk.:** Vin Diesel, Dwayne Johnson, Paul Walker,
Piąta odsłona kasowego hitu „Szybcy i wściekli". Tym razem gwiazdy poprzednich części, Dom i Brian, są zbiegami, ściganymi przez nieugiętych stróżów prawa.
▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku.



▲ **Gnomeo i Julia 3D**
Animacja, Wielka Brytania 2011
▲ **reż: Kelly Asbury**
Na kolorowym podwórku spotykają się Gnomeo i Julia i... zakochują się w sobie po czubki krasnalich czapek. W ten sposób spokojny na co dzień ogródek stanie się polem prawdziwej walki pomiędzy zwaśnionymi rodami czerwonych i niebieskich. Która strona wygra i czy wielka miłość przetrwa?
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Helios w Białej i Alfie w Białymstoku.



▲ **Rio**
Kamilijny/ Animacja/ Przygodowy, USA 2011
▲ **reż: Carlos Saldanha**
Najnowszy film animowany twórców „Epoki lodowcowej". Niezwykłe przygody udomowionej papugi, która porzuca wygodne życie w małym miasteczku na amerykańskiej prowincji i wyrusza do egzotycznego Rio de Janeiro.
▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Dom Kultury w Gołdapii.



▲ **Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach**
Fantasy, Przygodowy, Komedia, USA 2011
▲ **reż.: Rob Marshall**
▲ **wyk.:** Johnny Depp, Ian McShane, Penélope Cruz, Geoffrey Rush, Stephen Graham

Kolejna część przygód Jacka Sparrowa.
Tyum razem ścieżka życiowa kapitana Jacka Sparrowa krzyżuje się z kobietą z jego przeszłości i nie jest on pewien czy jest to miłość czy próba wykorzystania go do odnalezienia wysławionej Fontanny Młodości...

▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie, Polonia w Ełku, Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Milion dolarów**
Dramat/ Komedia, Polska 2010
▲ **reż.: Janusz Kondratiuk**
▲ **wyk.:** Kinga Preis, , Tomasz Karolak, Jakub Gierszał

Bożena, urzędniczka z banku wierzy, że naprawdę żyje tylko ten, kto kupuje. A pieniędzy ciągle brak! Jej mąż, Stasiunek to leniwy klezmer, który swoje marzenia realizuje w miejscowej tancbudzie. I oto pewnego razu trafia się gratka! Sąsiadka Bożeny, pani Marysia, samotna staruszka, dziedziczy milion dolarów, a zaraz potem umiera. Stasiunek i Bożena już czują się milionerami. Nie przypuszczają jednak, że walizka pieniędzy jest na oku kilku miejscowych cwaniaczków...

▲ **Kino:** Helios w galerii Białej w Białymstoku.



▲ **Żona doskonała**
Komedia, Francja 2010
▲ **reż.: François Ozon**
▲ **wyk.:** Gérard Depardieu, Catherine Deneuve

Suzanne jest żoną bogatego przemysłowca, który żelazną ręką kieruje fabryką parasolek. Swoją żonę sprowadził do roli uległej pani domu, która skrzętnie wypełnia codzienne obowiązki i służy mu jako luksusowa ozdoba. Pewnego dnia pracownicy fabryki buntują się przeciwko szefowi i biorą go za zakładnika. Nagle rodzinne i biznesowe sprawy spadają na barki Suzanne, która ku zaskoczeniu wszystkich ujawnia nieznane dotąd oblicze swojej kobiecości... Przy okazji na światło dzienne wychodzi wiele skrzętnie skrywanych rodzinnych tajemnic...
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.

promocja

dom aukcyjny prenumeratora

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Tylko dla Prenumeratorów
Gazety Współczesnej

wygoda i oszczędność

Aukcja trwać będzie od piątku 3 czerwca (od godziny 10.00)
do piątku 10 czerwca (do godzinyny 15.30)

Rower sport Bike
Cena rynkowa 799 zł
Cena wyjściowa 399,50 zł
Wyślij sms o treści:
PGW1.propozycja ceny
pod numer
71466





Magnum Arrow
Cena rynkowa 999 zł
Cena wyjściowa 499,50 zł
Wyślij sms o treści:
PGW2.propozycja ceny
pod numer 71466

Ralight Everest Damka
Cena rynkowa 999 zł
Cena wyjściowa 499,50 zł
Wyślij sms o treści:
PGW1.propozycja ceny
pod numer 71466



W treści sms podaj numer aukcji i swoją cenę i wyślij na nr 71466 (np. aukcja1.200)
Odbiór nagród w Biurze Ogłoszeń Kuriera Porannego przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku

Koszt SMS to 1,23 zł z VAT

Nie masz jeszcze prenumeraty? Pośpiesz się! To już ostatni moment!

PRACA

ZATRUDNIĘ

BARISTĘ. Tel. 668-609-866.

BRYGADY do docieplеń 509-278-558

DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 120 zł od osoby, tel: 698-330-310.

DO pracy w gospodarstwie, Szczuczyn 889-061-452.

DRUKARNIA zatrudni sito-drukarza z doświadczeniem. 602-109-396.

KIEROWCA kat. C +E z B-stoku, tylko UE, 660-464-946.

KIEROWCĘ do jazdy tirem po kraju, na stałe, Łapy. (85)650-21-99, 602-557-199.

KIEROWCĘ kat. C do przewozu zwierząt. Kobylin Pogorzałki, 604-244-517.

KIEROWCĘ na tira z naczepą na trasach Polska-Belgia- Rosja, chłodnia. Łapy. (85)650-21-99, 602-557-199.

KIEROWCÓW do transportu drewna z uprawnieniami, Tel. 607-832-874.

KIEROWCÓW kat. C + E. ALKRUSZ Żwirownia Wąsosz 505-012-410, (86) 273-12-99

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo, mieszkanie. 509-974-069

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Grajewa. 518-136-182.

MĘŻCZYZNA, kobieta, gospodarstwo. tel. 502-127-143.

MĘŻCZYZNĘ, kobietę lub małżeństwo w gospodarstwie rolnym, pow. sokólski. 606-378-018.

MŁODEGO do polbruku, 695-629-551.

MONTAŻYSTÓW mebli kuchennych 603-641-697

MURARZY, cieśli, zbrojarzy 12-15 zł/godz, budowa w Eliaszukach, gm Narewka, Tel. 604-988-518.

POSADZKARZY lub brygadę (praca miksokretem), tel. 785-199-873.

PRACA w Niemczech. Nawiążę współpracę z parkieciarzami, 00491739247429.

PRACOWNIKA fizycznego, ferma trzody chlewnej. tel. 695-731-206.

PRACOWNIKA w gospodarstwie , ok. Augustowa, 514-968-110.

PRACOWNIKA, gospodarstwo. 517-078-043.

TARTAK PALLAP w Nowosiółkach koło Gródka zatrudni pracowników fizycznych, tel. (85)718-44-40.

TYNKARZA DO TYNKÓW GIPSOWYCH ZATRUDNIĘ.PRACA W WARSZAWIE. 505-107-377

W gospodarstwie rolnym,zakwaterowanie,782-056-032.

ZATRUDNIĘ kierownika lokalu gastronomicznego w Suwałkach. Oferta na adres: rekrutacja.nowa@wp.pl

ZATRUDNIĘ tynkarza, pilnie. 795-579-194.,

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.

SKUP złomowanie, zaświadczenia. Tel. (85)869-14-31.

SPRZEDAM

AUDI A3 1.6, 1997, sekwencyjny gaz, I właściciel, stan bardzo dobry, cena: 12600 tel. 696 882 993

CHRYSLER Caravan, 3,0 B+G. 1995 r. 787-813-555.

FORD Fiesta 1.8 diesel, 1998, 5-drzwiowa, wspomaganie kierownicy, poduszka powietrzna, radio, cena: 6900 tel. 696 882 993

FORD focus 1,4, 2001, 114000 km, 9.900,-, 660-332-881.

FORD Focus 1.8 TDI, 2002 rok, klimatyzacja, bogata wyposażenie, wersja hatchback cena: 13600 tel. 696 882 993

FORD Focus 1.8 TDI, 2002 rok, klimatyzacja, bogata wyposażenie, wersja hatchback cena: 13600 tel. 696 882 993.

MAZDA MPV 2.0 disel (2004), 26 tys, 502-054-281

OPEL Omega, 2.3 TD, (1990), 2. 500 zł, hak, wspomaganie, ABS, centralny zamek, (86)279-15-62.

PEUGEOT 206 1.4, 1999, 5-drzwiowy, wspomaganie kierownicy, cena: 8900 tel. 696 882 993.

RENAULT Clio 1.2, 2006, przebieg: 63 tys. km, serwisowany, I właściciel, salonowy, cena: 15500, tel. 696 882 993.

SEAT Leon 1.6, 2002r, klimatyzacja, przebieg: 128 tys km, serwisowany, stan bardzo dobry, cena: 17800 tel. 696 882 993.

SKODA Fabia 1.4 + GAZ, 2002, I właściciel, salonowa, bezwypadkowa, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, cena: 13300 tel. 696 882 993.

SKODA Felicia 1.3, 1999 rok, centralny zamek, elektryczne szyby, poduszka powietrzna, stan techniczny idealny, cena: 4900 tel. 696 882 993

TANIE części do aut, kasacje, płacimy już od 500 zł w górę. www.kon-pol.pl. (85)715-27-95, 501-206-406.

TOYOTA rav4 (2007) 55.000 km, diesel, 505-701-768.

VW Passat Kombi 1.9 TDI, 2000 rok, klimatronik, I właściciel, cena: 14900 tel. 696 882 993

VW Passat Kombi 1.9 TDI, 2002, klimatronik, udokumentowany przebieg, I właściciel, stan bardzo dobry, cena: 19900 tel. 696 882 993

CZĘŚCI

DAEWOO, Fiat-części, Sienkiewicza 77, (85)654-53-35.

OPEL części, sklep - KRUCZA 7. (85)745-30-23.

OPONY letnie, felgi, duży wybór, tanio. 698-195-597.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3000 m2, Kuriany, 69 zł/m2, 694-383-164.

56 m2, cegła, Białystok, 275.000zł. 795-269-376.

62 m2, po remoncie, Zielone Wzgórza. 660-269-892

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BEZPOŚREDNIO, Nowe Miasto, 62,5m2. 500-104-774.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

BLIŹNIAK -ul. Chłopska, tel. 502-061-299.

DOM + budynek gospodarczy, Bielsk Podlaski. tel. (85)730-93-75, 692-940-635.

DOM 119/540m2 -Łapy, tel. 502-161-507.

DOM 90m2, działka 2200m2. o/Grajewa.603-435-808.

DZIAŁKA rekr.-bud. 3402 mkw. dojście do Jeziora Garbas, gmina Stare Juchy, 50 zł/mkw. 600-898-711, e-mail: bodwor@gmail.com

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, tel. 503-073-111, (85)667-21-08, (29)642-34-61, (89)741-38-75, www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane, transport, montaż gratis. Producent, Tel. (85)733-52-11, 512-245-075 www.robstal.pl . Raty.

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033.

JAROSZÓWKA 240/650 m2, 660 tys. 601-811-145.

KIOSK 2x3, łatwy do przewozu, sprzedam. 696-186-734.

MIESZKANIE 36,4 m2, 502-812-190, (85)744-48-33.

MIESZKANIE 4-pok., 76 mkw. Chojniak k/Ełku 125.000 zł. (87)619-65-67, 515-283-684.

MIESZKANIE w Ełku, 64.7mkw, 3-pok., lp, gotowe do zamieszkania. 500-061-664.

ROD Jaroszówka, Nr 575, 17.600zł, tel. 604-116-255.

SPRZEDAM nowy dom okolice Knyszyna. 889-239-922 tom-osw@wp.pl

SZEREGÓWKI bezpośrednio, Białystok, 602-30-97-94.

WOJ. warm-maz. Pietrasze 16/1, gm. Świętajno zdecydowanie 4-pok. 70m2, parter, po kapitalnym remoncie. 75.000zł. (85)6510-749 (7-15), 604-587-375.

WYNAJMĘ

4-POK, Armii Krajowej, tel. 668-665-523 po 17.00.

DO wynajęcia lokal 250 m2, parter, Ostrołęka, Kilińskiego 4, tel. 504076290.

LOKAL 200 m2, Zambrów, przy ul. Bema, 797-122-727.

LOKAL handlowy, Ełk, centrum Bazar, lp. 601-738-629.

LOKALE 300 m2 i 50 m2, Legionowa 28, Błękitny Wieżowiec, 606-829-779.

MIESZKANIE 3-pok., Mickiewicza. (85)732-78-16.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85.

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy -sobota, niedziela - DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek, 602-176-530.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988

BIZNES

KREDYTY

BEZ bik-u, szybka gotówka, konsolidacja do 150 tys., dojazd do klienta, 703-803-026 (7,69/min).

KREDYTINES.PL, chwilówki, fundusze, 510-026-314

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Mamy oferty 25 banków. Pomoc bezpłatna; dzwoń, tel. 609-001-072.

SZYBKA POŻYCZKA JUŻ OD 300ZŁ! BŁYSKAWICZNA DECYZJA, MINIMUM FORMALNOŚCI BEZ UKRYTYCH OPŁAT. 7 DNI W TYGODNIU 7:00 – 21:00. DZWOŃ 600-400-295. PROVIDENT.

POŻYCZKI

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, inne, tel. (515)048-900.

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000 zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. (664)741-747.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********************SKUP** bydła pourazowego. Wyrejestrowanie, faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny,, tel. 663-041-519, 695-187-861.

*******************SKUP** bydła pourazowego. Odbiór - 24 h. Całe Podlasie, tel. 515-419-263.

************FIRMA** kupi bydło pourazowe, maciory, knury. Dojazd 24 h. Całe Podlasie. Najwyższe ceny - płatne przy odbiorzre lub po uboju. 507-367-541.

*****BYDŁO, konie, trzoda, powypadkowe. Płatne gotówką. Wyrejestrowanie, tel. 502-824-112.**

3 tony ziemniaków jadalnych kupię, tel. 600-216-939.

KNURY 2 zł/kg, 663-041-519, 695-187-861.

KNURY SKUPUJĘ. TEL. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP bydła pourazowego. od 5 zł/kg. 516-347-901.

SKUP JAŁOWIC HODOWLANYCH CIELNYCH 2-5 mies.

Szybkie płatności

Odbiór z gospodarstwa

KONRAD tel. 602-123-766, 86-215-11-15 wew. 22

SKUP bydła pourazowego. Odbiór z gospodarstwa. Całe Podlasie. Najwyższe ceny, tel. 518-387-236.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

BYCZKI miesne - cieleta sprzedam „BYKPOL", Tel. 696-137-837.

BYCZKI miesne -cieleta sprzedam „BYKPOL". Tel. 696-137-837.

CIĄGNIK C-360, 696-852-177.

CLAAS Dominator 76, (1986). 49.500zł. 604-674-416.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

HURTOWNIA środków ochrony roślin, folii, siatki - ceny promocyjne, tel. 86/2755-237.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax (65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

JAŁÓWKI wysokocielne 2szt. k/Grajewa (86)273-37-68

KOMBAJNY zbożowe Claas -części. od 10zł. 604-674-416, (85)718-88-29.

KURKI nioski, powyżej 12 tygodnia, osiedle Zawady, Białystok. (85)653-43-79, 508-324-128.

ŁĄKA 4 ha. Szymany k/Grajewa.., tel. 508-956-496.

NARYBEK Lina Sprzedam 697-491-365

PASZA pełnoporcjowa dla krów i bydła opasowego, 17% białka- 880 zł/t. Możliwość dowozu, 506-109-300, (87)568-52-09.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRASA Welger AP-41. k/Grajewa., tel. 503-800-797.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.

PRZYCZEPA wywrotka, sztywna, samozbierająca; kosiarka rotacyjna SAMASZ 2,10 szer., rozdrabniacz gałęzi, wały polowe, rozbijacz pokosu, ok. Suwałk 604-246-881.

ROZRZUTNIK 1-osiowy, 2.000 zł. 500-371-869.

WĘGIEL kamienny, 650 zł/t, Raczki, 506-109-300, (87)568-52-09.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

KUPIĘ las do wycinki, 692-092-525.

LAS, wyręby, wycinka tel. 694-426-665.

SOSNA, świerk, papierówka, 694-426-665.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu -Krupniki. 502-539-182. Promocja!

DOMKI holenderskie, Augustów, 606-609-477.

DREWNO opałowe sprzedam. Tel. 695-376-791.

REGAŁY sklepowe. 603-107-059.

SPRZEDAM drewno opałowe, 692-092-525.

WĘGIEL, eko-groszek. w worku. 550 zł/T. 514-339-440

WYPRZEDAŻ tuii, cyprysików, świerków. 604-162-189.

ZBIORNIK metalowy 35000 l, przyczepa D-633, 6-tonowa, 501-722-011.

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de

WRÓŻKA, egzorcyzmy, 605-344-883.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG A-Z. 506-553-556

GINEKOLOG kobieta. 504-444-874

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE DR ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA) PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35. DYSKRECJA I RZETELNOŚĆ.

ESPERAL (przez chirurga), tel. (85) 732 77 35.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

KOPARKA waryński 606, 696-852-177.

ŁADOWARKA JCB, typ 410, 696-852-177.

SPYCHACZ Det 75, 696-852-177.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

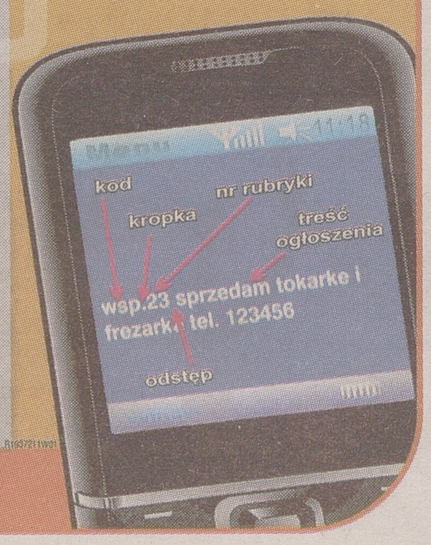
– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

Budujemy radość

Warszawa ul. Skoroszewska



Białystok ul. Ryska



Białystok ul. Gruntowa



Białystok ul. Świętokrzyska



nowe Bojary

JAZ-BUD
www.jaz-bud.pl

Przedsiębiorstwo Budowlane JAZ-BUD Sp. z o.o.

15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl

03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

żak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
jesteśmy dla Was
mówią o nas, w 81 miastach
że jesteśmy najlepsi

DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
(NIE WYMAGAMY MATURY)
LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły za DARMO!

BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6, (I piętro, pok. 15)
tel. 85 746 08 40

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro)
tel. 86 215 02 15

SUWAŁKI
ul. Noniewicza 85 f, tel. 87 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- organizacja reklamy
- opiekun społeczny
- architektura krajobrazu
- rolnictwo
- biomasaż I/II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- budownictwo

wpisowe 0 zł

nieodpłatne zaświadczenia do ZUS, KRUS, MOPS i WKU

infolinia 801 100 777

www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-15.00

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
R3494711W01

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ JEDWABNEGO

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU Nr 102 poz. 651 z 2010 roku z późn. zm.) podaję do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jedwabnem przy ul. Żwirki i Wigury 3, został wywieszony od 27.05.2011 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej.

1. Działkię o nr 956 i pow. 1,8139 ha położona w obrębie miasta Jedwabne.

Nieruchomość zostanie sprzedana w trybie przetargowym. Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miejskim w Jedwabnem, ul. Żwirki i Wigury 3, pokój nr 6, tel. (86) 2172 184, powyższe ogłoszenie jest dostępne na naszej stronie internetowej www.jedwabne.pl

BURMISTRZ JEDWABNEGO
Krzysztof Moenke

R78011W02

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
SKOK CHMIELEWSKIEGO
JUŻ PONAD 140 ODDZIAŁÓW W POLSCE



BEZ pożyczka bez prowizji 0%

Dane z dnia 17.05.2011 r.
RRSO wynosi 22,23 % przy kwocie kredytu 8000 zł, a spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach w ciągu 12 miesięcy kalendarzowych.

PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR
www.skokchmielewskiego.pl

Białystok: ul. Warszawska 22, tel. 85 743 62 00, ul. Legionowa 9/1, lok. 16, tel. 85 745 52 63, Bielsk Podlaski: ul. Mickiewicza 31, tel. 85 730 54 99, Grajewo: Osiedle Centrum 26, paw.1, tel. 86 261 02 98, Hajnówka: ul. 3 Maja 45, tel. 85 682 30 49, Siemiatycze: ul. Jana Pawła II 12, tel. 85 655 20 15, Sokółka: ul. Piłsudskiego 3a, tel. 85 711 12 87.
Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00

Sprostasz każdemu wyzwaniu
STIHL

Kosa STIHL FS 38 — 529,-



Kosa STIHL FS 56 — 999,-



Myjka STIHL RE 98 — 599,-



+ Komplet środków czyszczących

Sugerowane ceny detaliczne.

PROMOCJA!
LAUR KLIENTA 2010
w kategorii kosy mechaniczne

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; Białystok - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Towarowa 5A, tel. 85/742 33 61; Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; Brańsk - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; Ełk - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; Giżycko - Suwakska 20, tel. 87/428 78 10; Gołdap - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; Knyszyn -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; Łapy - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; Rutki - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; Wizna - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl
R1103118016

NAGROBEK GRANIT
tel. kom. 795-531-218, 795-531-215



CENA 2499 zł
• montaż
• transport

STREFA IMPREZ.PL
Zapowiedzi imprez w regionie znajdziesz na
www.strefaimprez.pl

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71, tel. kom. 606 992 222
www.fadbet.com.pl

Budynek handlowo-usługowo biurowy



Białystok, ul. Stołeczna 2



ostatnie mieszkania na ul. Św. A. Boboli 3a



Nowa inwestycja przy ul. 27 lipca 23

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ kat. C +E, teren kraju. 509-524-514.

KIEROWCĘ kat. C +E, teren woj. podlaskiego. 509-524-514.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

RENAULT kangoo 1.4 (1998) , 4500zł. 660-13-78-13

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

72 m2, ul. Porzeczkowa 19, 781-114-002.

AMICUS - sprawdź pełna ofertę na www.amicus.nieruchomosci.pl

AMICUS, 1-pok. 30,51 m2, Narewska, 0p, 129.000 zł. (85)869-11-71.

AMICUS, 1-pok., 22 m2. Stołeczna, II, 113.000 zł. (85)869-11-71.

AMICUS, 2 -pok, 47, Berlinga XI, 159.000 zł. (85)869-11-71.

AMICUS, 2-pok. 49 m2, Juchnowiec Górny, IIp., 126.000 zł. (85)869-11-71.

AMICUS, 3-pok., 48 m2, Berlinga, IVp, 169.000 zł. (85)869-11-71.

DZIAŁKĘ 80 a, Skomack Wielki, prawo zabudowy, przy drodze utwardzonej, 500 m od jeziora, plaża miejska, pełne media, 25 zł/mkw. 512-369-342.

MIESZKANIE 44 mkw po remoncie, IV p, ul. Stacha Konwy 8/60, Łomża, 502-101-243.

SZEREGÓWKA, ul. Warmińska, 602-793-542.

BIZNES

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, Tel. 600-700-304.

ROLNICTWO

KUPIĘ

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572.

SPRZEDAM

PRASY belujące z importu: Claas -250, 62, 46, 44, Welger RP: 220, 200, 12, 12s, Krone: 130s, 125, Deutz Fahr GP2.30, zdjęcia na e-maila jacekdak@onet.eu Białystok, 600-074-823.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, odbieramy. 607-149-302.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA
17,90 zł/m2. netto.
Grajewo tel. 505-303-465.

USŁUGI

PRAWNICZE

PORADY prawne i inne PROFESJONALNE USŁUGI PRAWNICZE. Zadzwoń, 606-749-917 lub napisz: szymon.baginski@gmail.com; Szczegóły na: www.szymonbaginski.pl

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne, 604-359-907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.

TYNKI gipsowe, szybko, tanio, tel. 722-140-184.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..

AGREGATEM posadzki, tel. 516-096-378.

ARCHITEKT- projektowanie, tel. 889-726-477.

BUDOWA - domy, obory, dachy, remonty. 691-244-191.

BUDOWA budynków. Tel. 785-199-873.

BUD-ROM Szalówka, siding, okna, tanio. 533-339-988.

DOMY, obory, szamba, elektryka., tel. 663-481-621.

DOMY, obory, usługi koparko-ładowarką. 782-371-720.

GLAZURNIK, kominki, inne solidnie. 504-353-517.

KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.

KOPARKO -ładowarką, Białystok -tanio, 668-858-999.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.

OGRODY, nawodnienia, najtaniej!!! 604-590-996.

POLBRUK- solidnie, tanio. 606-910-934.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, gwarancja jakości, tel. 505-150-437.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, 508-724-359.

POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.

POSADZKI agregatem. Tel. 785-199-873.

PRACE ogólnobudowlane, remonty., tel. 663-372-674.

REMONTY kompleksowo, instalacje, 516-252-931.

SILOSY na kiszonkę -własne szalunki. Tel. 605-300-397.

SOLIDNIE wykonam stany surowe, więźby dachowe i docieplenia. Gratis doradzę przy negocjacjach cen. Wieloletnie doświadczenie, 600-705-595.

STANY surowe i ogrodzenia. (85)719-20-63 po 19.00.

STANY surowe, Tel. 510-571-516, 506-786-316.

STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.

STUDNIE głębinowe-abisynki. 507-519-151.

SZAMBA , zbiorniki betonowe z transportem, montażem, tel. 501-408-363.

SZAMBA betonowe na ścieki, gnojowicę, atest PHZ, od 4000l, transport z HDS. Producent, 600-588-666,

SZAMBA BETONOWE, ATEST PZH, ZAPEWNIAMY TRANSPORT, MONTAŻ, TEL. 516-081-614, WWW.RADBUD.COM

TYNKI agregatem. Tel. 785-199-873.

UKŁADANIE, cyklinowanie, bezpyłowo. 507-641-611.

UTWARDZANIE terenu. Tel. 605-300-397.

WYWÓZ szamba, tel. 697-974-021.

ZAKŁAD stolarski-altany, meble. 510-116-374.

ZBIORNIKI na gnojówkę. Tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

KLINKIER, siatka, fundamenty, 600-220-366.

POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.

PRODUCENT ogrodzeń, betonowe, panelowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, podmurówki fundamentowe, fundamenty, montaż, tel. 609-554-376.

PRODUCENT ogrodzeń, bram, balustrad kutych wraz z usługą montażu i malowania. Atrakcyjne ceny, tel. 506-919-158.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, montaż, pomiary, kompensacja mocy, www.jkcomplex.pl, 504-596-466.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW.PRZEPROWADZKI.BIALYSTOK.PL, 693-433-543.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

DACHY NAPRAWY. 504-080-843.

KRYCIA dachów, więźby. 607-683-191, 518-870-929

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE dachów, podbitka, tel. 665-913-444.

KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003

MALOWANIE dachów. 668-141-137.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4t, Dobrzyniewo. 601-735-558.

INNE

NAGROBKI granitowe, stare ceny. Wystawa Boguszewo koło Moniek. 601-924-904

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

VIDEOSPRINT- fotowideo profesjonalnie, 505-037-505.

ZESPÓŁ muzyczny, wesela, itd. 607-523-400.

VIDEO

WENUS -filmowanie, foto. 606-701-998

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ ułożenie suchych tynków, tel. 694-451-171.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 ze zm.) informuję, iż Wojewoda Podlaski **wydał na wniosek Prezydenta Miasta Białegostoku – właściwego zarządcy drogi, decyzję Nr 7/2011 z dnia 24.05.2011r., WI-I.7820.9.4.2011.MB zmieniającą ostateczną decyzję Wojewody Podlaskiego Nr 6/2010 z dnia 28.06.2010 r., znak: WI.I.MB.70453/9-1/2010, zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą Prezydentowi Miasta Białegostoku - właściwemu zarządcy drogi, zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ul. Ks. Stanisława Suchowolca i ul. Zabłudowskiej wraz ze skrzyżowaniami i wlotami ulic bocznych oraz budowie niezbędnej infrastruktury, na działkach o nr ewid. gruntu 789/2, 810 obr. 21, 1001/5, 1002 obr. 24, 68, 24/18, 24/19, 24/20, 24/15, 75 obr. 25, w Białymstoku, wraz z zatwierdzeniem podziału działki o nr ewid. gruntu 1001/5 obr. 24, w ciągu drogi krajowej nr 19, w części dotyczącej zmiany projektu zagospodarowania terenu, w zakresie budowy pasa wyłączenia, zjazdu i ciągu pieszo-rowerowego, budowy wpustów ulicznych i przykanalików na odcinkach D53-W95, D54-W-97, oraz budowy kanalizacji teletechnicznej na odcinku od K1 do K1, na terenie oznaczonym liczbami od 1 do 6 w przedłożonym zamiennym projekcie zagospodarowania terenu wnioskowanej inwestycji, na działce o nr ewid gruntu 1002 obr. 21 - ul. Zabłudowska w Białymstoku, w granicach pasa drogowego drogi krajowej nr 19.**

Z decyzją tą strony mogą zapoznać się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Infrastruktury, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, pok. 326 w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia.

R4084611W01

regiodom.pl
klucz do Twojego domu

GAZETA WSPÓŁCZESNA

zadzwoń do reportera
Miłosz Karbowski
85 748 74 80

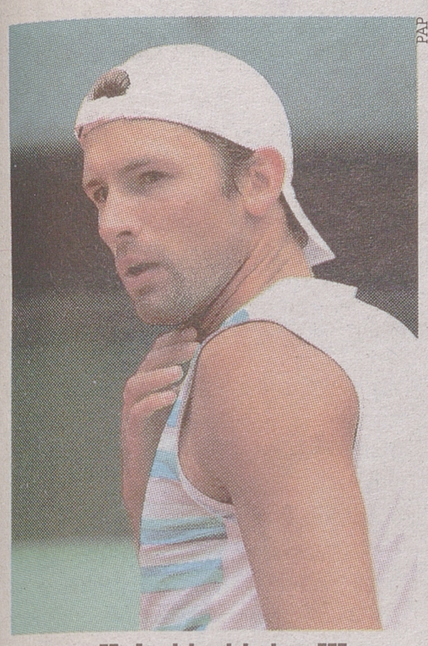




Siatkarze reprezentacji Polski piątkowym meczem z USA w Łodzi rozpoczną rywalizację w tegorocznej edycji Ligi Światowej. W grupie A są jeszcze Brazylia i Portoryko.

Tenis >> French Open

Polski dzień w Paryżu



PAP

Łukasz Kubot jest już w III rundzie French Open

Kapitalnie spisują się na kortach im. Rolanda Garrosa Agnieszka Radwańska i Łukasz Kubot. Polski dute wygrał swoje mecze w II rundach singla wielkoszlemowego turnieju w Paryżu.

Kubot pokonał w czwartek Argentyńczyka Carlosa Berlocqa 6:3, 7:6 (7-4), 6:3. To piąty mecz wygrany przez Polaka w stolicy Francji, bowiem wcześniej przebił się przez trzy rundy eliminacji. Później pokonał w pięciosetowym maratonie Hiszpana Nicolasa Almagro, rozstawionego z numerem 11. Kolejnym rywalem Kubota będzie w sobotę Kolumbijczyk Alejandro Falla.

Radwańska awansowała po czwartkowej wygranej z Sanią Mirzą z Indii 6:2, 6:4. Krakowianka rozstrzygnęła pojedynek w ciągu godziny i 16 minut. W sobotę zmierzy się z Belgijką Yaniną Wickmayer. Niestety, Polka gra z kontuzją pleców.

– Spodziewałam się większego bólu. Nie narzekam więc, choć parę godzin dziennie muszę spędzić u fizjoterapeuty, żeby tak biegać, jak dziś. Na plecach mam bardzo duże opatrunki i jestem tak nimi ściśnięta, że ledwo się mogę schylić, żeby zawiązać buty – mówi Agnieszka.

(PAP, milk)

Siatkówka >> W sobotę piknik z AZS-em Białystok, ale bez Muresan

Piękna Daiana już odleciała

Jedna z najładniejszych siatkarek PlusLigi Kobiet, Rumunka Daiana Muresan, odchodzi z AZS-u Białystok.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Atakująca, a przez sporą część sezonu z przymusu środkowa, już nie wróciła z meczu barażowego w Murowanej Goślinie. Odleciała do Rumunii na zgrupowanie reprezentacji, po tym, jak za porozumieniem stron rozwiązała kontrakt z AZS-em.

Pomogła w barażach

Niespełna 21-letnia Muresan stanowiła wdzięczny obiekt dla kamerzystów i fotoreporterów. Z grą bywało różnie.

– Oczekiwania wobec Daiany były większe, ale nie można powiedzieć, że to jej wina, iż graliśmy o utrzymanie. Cały czas miała miejsce w wyjściowym składzie. Mimo że już szykowała się do odejścia, mocno nam pomogła w meczach barażowych – mówi trener AZS-u Wiesław Czaja.

Gdy do pełnego zdrowia wróci Małgorzata Cieśla na pozycji atakującej mogłoby zrobić się ciasno. AZS rozmawia z Anną Klimakową na temat pozostania w klubie.

B. Maleszewska



Daiana Muresan nie wróciła do Białegostoku z meczu barażowego w Murowanej Goślinie. Była już spakowana i odleciała do Rumunii.

Dziś na dobre zacznie się praca nad przedłużaniem umów.

– Spotykamy się ze sztabem szkoleniowym, by poznać opinię trenerów o poszczególnych siatkarkach. Naszym celem jest zatrzymanie trzonu drużyny. Mamy też swoje pomysły na wzmocnienia, ale najpierw musimy wiedzieć, kto zostanie w zespole. Trzeba też poznać plany samych zawodniczek – mówi prezes AZS-u Aleksander Puchalski.

Z kluczowych siatkarek w naszym zespole na pewno nadal grać będą Aleksandra Kruk i Sinead Jack. Trudno powiedzieć co zrobi np. Magdalena Saad. Libero AZS-u miała doskonały sezon i nie narzeka na brak ofert, a w Białymstoku kończy się jej kontrakt. Praktycznie w ciągu kilku dni sporo znaków zapytania powinno się wyjaśnić.

Można zagrać z siatkarkami

Nie tylko sprawy kontraktów będą wypełniać najbliższy czas zawodniczek i władz klubu. W sobotę, na terenie ośrodka MOSiR nad zalewem dojlidzkim, akademiczki zapraszają na siatkarski piknik z AZS-em.

Podczas imprezy, którą nazwano „Wschodzący Białystok Beach Volleyball", można będzie zagrać z zawodniczkami, swobodnie robić z nimi zdjęcia i zbierać autografy. Kibiców czekają także konkursy z nagrodami.

Piknik rozpocznie się o godzinie 11, a zakończy około 16. Władze AZS-u zapraszają nad zalew wszystkich fanów naszego zespołu.

Szachy >> Już 5 czerwca odbędzie się rekordowa impreza, która uświetni dwa jubileusze. I Ty możesz wziąć w niej udział!

Małżeństwo arcymistrzów kontra 60 amatorów królewskiej gry

60 lat blisko Was

Takiej imprezy szachowej w województwie podlaskim jeszcze nie było! Dwoje arcymistrzów rozegra symultanę – jednocześnie zmierzy się z 60 rywalami!

Arcymistrzami będzie małżeństwo Monika i Bartosz Soćko. Ona ma na swoim koncie drużynowe i klubowe (z zespołem Monte Carlo) mistrzostwo Europy, brązowy medal indywidualnych mistrzostw Starego Kontynentu, cztery mistrzostwa Polski kobiet. W światowym rankingu zajmuje 19. miejsce, wśród Polek jest najlepsza. Jest też jedną z nielicznych szachistek na świecie, które uzyskały tytuł arcymistrza męskiego.

On zdobył indywidualnie brązowy medal olimpiady szachowej w Stambule, w swej kolekcji ma tytuł mistrza Polski i cztery wicemistrzostwa kraju. W światowym rankingu jest 95., wśród Polaków – drugi.

Monika i Bartosz przyjadą do Białegostoku na zaproszenie sekcji szachowej Młodzieżowego Domu Kultury, która obchodzi swoje 25-lecie. A symultana rozgrywana jest również z okazji 60-lecia „Gazety Współczesnej", która w swej historii kilkadziesiąt razy organizowała turnieje szachowe w grze błyskawicznej i zawsze dopingowała naszych szachistów. Sponsorem strategicznym imprezy jest Lotto.

Symultana rozpocznie się 5 czerwca 2011 r. o godz. 11 w gościnnych progach Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 49. Jednak już teraz cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. Dość powiedzieć, że chętnych do gry z arcymistrzami jest więcej niż tych 60 szachownic. My jednak mamy dla naszych Czytelników cztery miejsca.

Chętni, którzy chcą zmierzyć się w królewskiej grze z najlepszymi szachistami mogą wziąć udział w konkursie. Prosimy u przysyłanie do nas na skrzynkę mailową: sport@wspolczesna.pl odpowiedzi na bardzo proste pytanie: Dlaczego gram w szachy? Prawda, że łatwe? Najciekawsze dwie odpowiedzi (czekamy na nie do środy, 1 czerwca) będą przepustką do gry w symultanie.

Dwie pozostałe wejściówki wylosujemy wśród osób, które osobiście zjawią się na symultanie w salach Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki Białymstoku.

(dk, mark)

pzszach.org



Monika Soćko – arcymistrzyni i... arcymistrz

ORGANIZATOR MDK

SPONSOR STRATEGICZNY LOTTO

GOSPODARZ WSWFiT BIAŁYSTOK



GP Monaco to jedyne zawody F1, przed którymi pierwsze dwa treningi odbywają się w czwartek. Kwalifikacje i wyścig rozpoczną się, odpowiednio, w sobotę oraz niedzielę o godz. 14.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Ruch Chorzów (niedziela, godz. 17 na Stadionie Miejskim).
II liga. Sokół Sokółka – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (niedziela, godz. 17 w Sokółce); Ruch Wysokie Mazowieckie – Stal Rzeszów (niedziela, godz. 17); Wigry Suwałki – Jeziorak Iława (poniedziałek, godz. 17 w Olecku).
III liga. Sobota: Motor Lubawa – Concordia Elbląg (17), Mrągowia Mrągowo – Warmia Grajewo (17), Olimpia Zambrów – Huragan Morąg (17), Start Działdowo – Dąb Dąbrowa Białostocka (17). **Niedziela:** Pogoń Łapy – Promień Mońki (15), Węgoria Węgorzewo – Wissa Szczuczyn (16), Czarni Olecko – Zatoka Braniewo (16), Mazur Ełk – MKS Korsze (17).
IV liga. Sobota: Sparta Augustów – MKS Mielnik (16), Tur Bielsk Podlaski – Piast Białystok (17), Cresovia Siemiatycze – Znicz Suraż (17), ŁKS 1926 Łomża – Perspektywa Łomża (16). **Niedziela:** Rudnia Zabłudów – Hetman Białystok (16), Włókniarz Białystok – KS Michałowo (16), Gryf Gródek – LZS Narewka (16), Orzeł Kolno – Hetman Tykocin (17).
Klasa okręgowa
Sobota: Narew Łyski Choroszcz – Pomorzanka Sejny (11), Sokół II Sokółka – Podlasiak Knyszyn (17), Kolejarz Czeremcha – Sparta 1951 Szepietowo (17). **Niedziela:** Krypnianka Krypno – KS Wasilków (14), Polonia Raczki – Sudovia Szudziałowo (16), Forty Piątnica – Korona Dobrzyniewo (16), Puszcza Hajnówka – KS Sokoły (17).
Klasa „A". Sobota: Pionier Brańsk – KS Miastkowo (12), KS UM Krynki – BKS Jagiellonia Białystok (12), Iskra Narew – KS Śniadowo (16). **Niedziela:** Biebrza Goniądz – Konar Kora Korycin (14), Tur II Bielsk Podlaski – Gieret Giby (15).
Klasa „B". Niedziela: grupa I – COKiS Ciechanowiec – Bocian Bońki (12), Orzeł Kleszczele – Czarni Gródek (13), Orkan Poświętne – Supraślanka Supraśl (13), KS Berezowo – KS Krynickie (13), KS Uhowo – GKP Orla (13).
Grupa II – Skra Czarna Białostocka – Wigry II Suwałki (13), Grab Janówka – GKS Stawiski (13), Pogranicze Kuźnica Białostocka – Jasion Jasionówka (16).
FUTBOL AMERYKAŃSKI
PLFA I. Lowlanders Białystok – Bielawa Owls (sobota, godz. 12 na boisku przy ul. Świętokrzyskiej w Białymstoku).
BRYDŻ
Grand Prix Województwa Podlaskiego w Brydżu Sportowym o Puchar Burmistrza Moniek (sobota, godz. 10 w sali widowiskowej MOK przy ul. Białostockiej 25 w Mońkach).
MODELARSTWO
Zawody modeli latających (sobota, godz. 10 hala Politechniki Białostockiej).
SIATKÓWKA
Siatkarski Piknik z AZS-em „Wschodzący Białystok Beach Volleyball" (godz. 11-16, teren ośrodka MOSiR nad zalewem dojlidzkim) **(mark)**

Piłka nożna >> Kolejne trudne mecze naszych drugoligowców

Stawiają wszystko na jedną kartę

Sokół zagra z kolejnym tuzem II ligi Świtem Nowy Dwór Mazowiecki. Ruch zmierzy się ze Stalą Rzeszów, a Wigry w poniedziałek z Jeziorakiem.

Mariusz Klimaszewski, Miłosz Karbowski
sport@wspolczesna.pl

Sokół Sokółka dzięki ostatnim zwycięstwom wydostał się ze strefy spadkowej. Niestety, nie można tego powiedzieć o dwóch pozostałych naszych zespołach. Ruch Wysokie Mazowieckie, którego sami działacze skazali na spadek, po tym jak nie złożyli wniosku o wydanie licencji na występy w II lidze, gra już tylko o honorowe pożegnanie z rozgrywkami. Natomiast Wigry Suwałki z bezpiecznej lokaty zleciały na 14. miejsce w tabeli, które to prawdopodobnie może oznaczać degradację.

W Sokółce wygrane z Okocimskiem Brzesko oraz środowe wyjazdowe z Wisłą Płock 3:0 wprawiły w dobry humor cały sztab szkoleniowy i piłkarzy.

– Spokojnie, to jeszcze nie koniec walki, ale to prawda, że jesteśmy już blisko celu – mówi drugi trener Sokoła Lucjan Trudnos.

– W Płocku zagraliśmy bardzo dobrze taktycznie. Zobaczyłem drużynę, w której piłkarze walczyli „jeden za wszystkich i wszyscy za jednego". To było bardzo budujące i pokazało jaki w tym zespole drzemie potencjał – dodaje Trudnos.

Teraz Sokół zagra z kolejnym tuzem II ligi – drużyną Świtu Nowy Dwór Mazowiecki zajmującym trzecie miejsce w tabeli.

Ruch Wysokie Mazowieckie, po porażce w Iławie z Jeziorakiem 0:2, podejmie Stal Rzeszów.

– Przegraliśmy zasłużenie. Jeziorak stworzył sobie więcej sytuacji. Cały czas mamy jednak szansę się utrzymać. Na mecz ze Stalą będę miał do dyspozycji wszystkich graczy. Wróci m.in. ostatnio kontuzjowany Tomek Kułkiewicz. Postawimy wszystko na jedną kartę i liczymy na zwycięstwo – mówi trener Ruchu Sławomir Kopczewski.

W weekend nie zagrają Wigry Suwałki, które dopiero w poniedziałek, w Olecku podejmą Jezioraka Iława.



W. Wojtkiewicz

Piłkarze Sokoła Sokółka mijają kolejnych rywali i pną się w tabeli oddalając od siebie widmo spadku

▲ **Środowe wyniki wieczornych meczów:** Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Motor Lublin 1:0, Znicz Pruszków – Pelikan Łowicz 1:1.

1. Olimpia	31	56	35-23
2. Okocimski	31	55	39-24
3. Świt	31	53	36-23
4. Wisła	31	51	53-37
5. Stal St. W.	31	48	32-23
6. Znicz	31	48	39-31
7. OKS Olsztyn	31	46	37-32
8. Jeziorak	31	45	36-33
9. Stal Rz.	31	42	47-39
10. Resovia	31	39	27-23
11. Sokół	**31**	**39**	**31-34**
12. Pelikan	31	38	33-30
13. Nadarzyn	31	38	28-36
14. Wigry	**31**	**35**	**31-33**
15. Ruch	**31**	**35**	**28-45**
16. Motor	31	26	22-45
17. Puszcza	31	24	28-43
18. Start	31	21	35-63

III liga >> W 27. kolejce może wyjaśnić się najważniejsza zagadka sezonu

Jedno zwycięstwo od awansu

Olimpia Zambrów w sobotę może zostać drugoligowcem. Drużyna Krzysztofa Zalewskiego i Wojciecha Kobeszki musi jednak wygrać z Huraganem Morąg wyżej niż 1:0.

W takim stosunku zambrowianie przegrali jesienią w Morągu. W razie zwycięstwa będą mieli 9 punktów przewagi nad Huraganem. Przy korzystnym bilansie bezpośrednich spotkań mogą więc świętować awans.

– Szampanów nie mrozimy, nawet o tym nie myślimy. Koncentrujemy się wyłącznie na meczu – mówi Zalewski.

Ekipa z Morąga wiosną spisuje się przeciętnie. W środę nieoczekiwanie przegrała u siebie z Czarnymi Olecko 2:3. Dzięki temu Olimpia odbiła się od wicelidera na 6 punktów. Ba, morążanom zaczął zagrażać 3. w tabeli Dąb Dąbrowa Białostocka, który ma do nich również 6 „oczek" straty.



W. Wojtkiewicz

Olimpię Zambrów od II ligi dzieli jedna wygrana

– Jak często podkreślamy, staramy się skupiać na swoich meczach, nie oglądając się na Huragan. To ich problem, że tracą punkty. Do tego spotkania przygotowujemy się tak, jak do innych. Wszyscy są gotowi do gry. W środę w Szczuczynie trochę się męczyliśmy, głównie z powodu fatalnego stanu boiska – mówi Zalewski.

Olimpia wygrała na wyjeździe z Wissą 2:1. Szczuczynianie stoczą w niedzielę kolejny mecz o życie. Drużyna Janusza Limbergera jedzie do Węgorzewa, gdzie czeka na nich desperacko walcząca o utrzymanie Węgoria. Swojej ostatniej szansy w Łapach z Pogonią poszuka natomiast zamykający tabelę Promień Mońki. **(milk)**

IV liga >>

Gorąco w Kolnie

Choć w weekend według pogodowych prognoz nie czekają nas upały, w Kolnie na pewno będzie gorąco. Orzeł zmierzy w bezpośredniej walce z Hetmanem Tykocin o 2. miejsce w czwartej lidze, premiowane awansem do trzeciej.

– Gra w ostatnim meczu z Cresovią napawa optymizmem przed niedzielnym spotkaniem – mówi trener gospodarzy Ryszard Borkowski.

Orzeł ma trzy punkty przewagi nad „Hetmańskimi". W razie zwycięstwa byłby już jedną nogą w trzeciej lidze. Kolnianie mieliby także lepszy bilans bezpośrednich spotkań z Hetmanem, bo na wyjeździe wygrali 2:1.

Ciekawe wydarzenie czeka kibiców w Łomży. Na stadionie ŁKS-u dojdzie do derbów tego miasta. Lider podejmie walczącą o utrzymanie Perspektywę. **(milk)**

Tenis >>

Piknik z rakietą



Centrum Tenisowe „Richi" w niedzielę organizuje tenisowy piknik. W planie są: turniej open, gry i zabawy dla najmłodszych, pokazowy trening zawodników z klubu Okuła i wiele innych atrakcji. Wszyscy chętni mogą przyjść na korty mieszczące się przy ul. Antoniuk Fabryczny 4. Początek pikniku o 9:00. **(milk)**

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80



Zespoły Podbeskidzia Bielsko-Biała oraz ŁKS-u Łódź awansowały do piłkarskiej Ekstraklasy. Podbeskidzie uczyniło to po raz pierwszy w swojej historii.

Przed meczem

▲ Ruch Jadze nie odpuści
W przedostatniej kolejce Ekstraklasy Ruch Chorzów przegrał na własnym boisku ze Śląskiem Wrocław 1:2.i była to jego trzecia porażka z rzędu. Zapytany o ostatni bój w lidze z Jagiellonią trener „Niebieskich" Waldemar Fornalik odpowiedział: Mecze z „Jagą" zawsze były zacięte. Takiego też spotkania spodziewam się w niedzielę. Na pewno nie odpuścimy gospodarzom. Wystawię najmocniejszy skład, na jaki nas stać. Zresztą nie mamy nic do stracenia, po ostatnich porażkach, musimy powalczyć o zwycięstwo.

▲ To będzie szesnasty raz Jagiellonia z Ruchem zmierzy się w Ekstraklasie już po raz 16. W dotychczasowych spotkaniach Jagiellonia wygrywała pięć razy, sześć razy remisowała i poniosła cztery porażki. Jagiellonia z „Niebieskimi" dwukrotnie zaliczyła bolesne wpadki. Zdarzało jej się bowiem przegrać 2:5 czy 0:4! Wygrywała zaś skromnie. Wszystkie jej pięć zwycięstw zakończyło się wynikiem 1:0!

▲ "Łuk" otwarty Po spotkaniu przedstawicieli Jagiellonii Białystok, Wojewody Podlaskiego, Prezydenta Miasta Białegostoku oraz Policji wypracowano wspólne rozwiązania, mające wprowadzić nowe standardy bezpieczeństwa na Stadionie Miejskim w Białymstoku. Bezpośrednim skutkiem rozmów było otwarcie trybuny ŁUK dla udziału publiczności w meczu z Ruchem. Kibice muszą być jednak przygotowani na szczegółową i rzetelną kontrolę przez służbę porządkowych przy wejściu n teren obiektu przy ul. Wiosennej.

(mark)

Piłka nożna >> Ta ostatnia niedziela i wszystko będzie jasne

Najważniejszy mecz sezonu

Jagiellonia wypadła z pudła mistrzostw Polski, ale wciąż ma szansę na wywalczenie przepustki do gry w europejskich pucharach.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Jagiellonia, co prawda może wskoczyć z powrotem na podium, ale nie jest to już wyłącznie zależne od zwycięstwa żółto-czerwonych w ostatnim meczu z Ruchem, a także jeszcze od korzystnych rozstrzygnięć w innych dwóch spotkaniach.

Jeżeli jednak Jaga wygra to nikt jej nie odbierze prawa do gry w eliminacjach Ligi Europy. Aby tak się stało żółto-czerwoni muszą wziąć przykład ze swojego środowego pogromcy z Krakowa. Grając bez stuprocentowego zaangażowanie w grę trudno marzyć o sukcesie. A niestety, białostoczanie z Cracovią, jak to się mówi, prześli obok meczu. Zresztą sam to dobitnie stwierdził nasz bramkarz Grzegorz Sandomierski.



A. Chomicz

Przed Jagiellonią ostatni mecz sezonu. Po porażce z Cracovią humory są przygaszone, ale piłkarze poprawią je sobie oraz kibicom, gdy wygrają w niedzielę z „Niebieskimi".

– Grała tylko Cracovia. Nie było widać, że to my walczymy o wicemistrzostwo, że to my chcemy grać w europejskich pucharach. Cracovia zdominowała nas w każdym elemencie gry – nie krył reprezentant Polski.

Trener żółto-czerwonych Michał Probierz nie odmawiał jednak swoim podopiecznym ambicji. – Żałuję, bo cały sezon walczyliśmy, a końcówka nam nie wychodzi. Mamy jeszcze przed sobą mecz z Ruchem i powalczymy o europejskie puchary – zapewniał szkoleniowiec.

– Prawda jest taka, że na wiosnę gramy źle – przyznaje z kolei kapitan Jagiellonii Tomasz Frankowski, który już tylko o jedną bramkę wyprzedza w klasyfikacji na króla strzelców Andrzeja Niedzielana z Korony Kielce.

Na strzelecką formę „Franka" bardzo będziemy liczyć w niedzielnym pojedynku z Ruchem.

– Zagramy u siebie i musimy pilnować przynajmniej czwartego miejsca, które, przy wyższej pozycji Legii, da nam awans do pucharów. Nie składamy jeszcze broni, zobaczymy, co w tej naszej lidze się zdarzy – twierdzi Frankowski.

To prawda. Nasze Ekstraklasa jest nieprzewidywalna i wszystko w niej jest możliwe. ▲

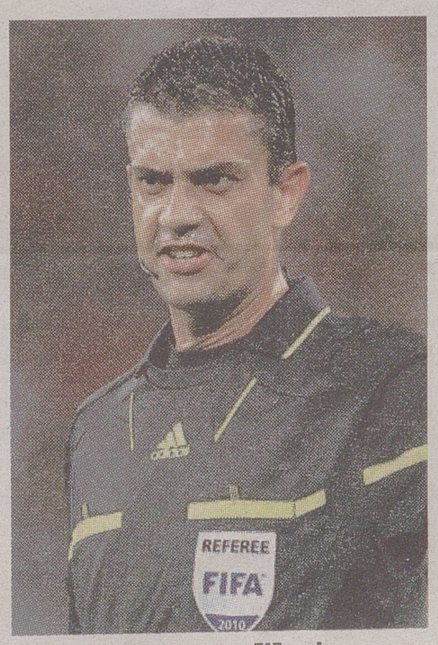
Piłka nożna >> Barcelona i Manchester wierzą w swoje siły, a przeciwnika darzą wielkim szacunkiem

Wymarzony finał Ligi Mistrzów po raz drugi

Już w sobotę, na stadionie Wembley w Londynie, wyłoniona zostanie najlepsza piłkarska drużyna Starego Kontynentu w sezonie 2010/11. W finale zmierzą się Manchester United i Barcelona, które w decydującym o triumfie w Lidze Mistrzów meczu spotkały się też dwa lata temu. Obie ekipy w stolicy Wielkiej Brytanii powalczą o swój czwarty w historii Puchar Europy.

Sobotnie spotkanie to pojedynek dwóch pokoleń trenerów – 69-letniego Alexa Fergusona oraz jednego z najzdolniejszych młodych szkoleniowców na świecie 40-letniego Josepa Guardioli.

Szkot, prowadzący „ManU" od 25 lat, ma szansę zostać drugim po Bobie Paisleyu (Liverpool) szkoleniowcem, który trzykrotnie sięgnie po Puchar Europy. Guardiola w 2009 r., już w pierwszym sezonie pracy z „Dumą Katalonii", wygrał Ligę Mistrzów.



PAP

Ten dżentelmen z Węgier, Viktor Kassai, będzie sędziował wielki finał na Wembley

– Filozofię gry Fergusona można porównać do filozofii Barcelony, szczególnie tej prowadzonej przez Johana Cruyffa. Stworzyć drużynę, która wygrywa przez tyle lat – to oznaka geniuszu i wielkości. To zaszczyt mierzyć się z nim – chwali trenera sobotnich przeciwników Guardiola.

Według Fergusona kluczem do zwycięstwa w finale będzie koncentracja, której zabrakło jego zespołowi przed dwoma laty.

– Jesteśmy gotowi, choć nie uchodzimy za faworytów. To jednak nie ma dla nas żadnego znaczenia – mówi Szkot.

– Barca to wspaniała drużyna, ale jak każdy posiada słabe punkty. Postaramy się je wykorzystać. O zwycięstwie w finale może zadecydować jedna akcja lub jeden błąd – dodał serbski obrońca mistrza Anglii Nemanja Vidic.

Pozytywnie o sobotnim rywalu wypowiadają się także zawodnicy „Blaugrany".

– Manchester to świetny zespół. Mają bardzo dobrą ofensywę, takich zawodników, jak Rooney, Hernandez, Valencia. Jeśli jednak zagramy tak, jak zwykle, wygramy. Zawsze wierzę w zwycięstwo i ufam moim kolegom z drużyny – mówi najlepszy piłkarz świata wg FIFA w 2009 i 2010 roku Lionel Messi.

W obecnej edycji Ligi Mistrzów Argentyńczyk zdobył 11 goli. Tylko jednego trafienia brakuje mu do wyrównania najlepszego w historii rozgrywek osiągnięcia Holendra Ruuda van Nistelrooya.

(PAP, miik)

Ekstraklasa

▲ Program ostatniej, 30. kolejki (29 maja, wszystkie mecze o g. 17.)

Jagiellonia Białystok – Ruch Chorzów
GKS Bełchatów – Cracovia
Górnik Zabrze – Widzew Łódź
Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin
Lech Poznań – Korona Kielce
Legia Warszawa – Polonia Bytom
Śląsk Wrocław – Arka Gdynia
Wisła Kraków – Polonia Warszawa

1. Wisła	29	56	44-27
2. Śląsk	29	46	41-34
3. Legia	29	46	41-38
4. Jagiellonia	**29**	**45**	**36-31**
5. Lechia	29	43	36-34
6. Widzew	29	43	41-30
7. Lech	29	42	33-23
8. Górnik	29	42	32-40
9. Polonia W.	29	41	39-26
10. Ruch	29	38	28-30
11. Korona	29	37	34-44
12. GKS Bełchatów	29	37	30-33
13. Zagłębie	29	36	29-37
14. Cracovia	29	29	37-46
15. Arka	29	28	22-38
16. Polonia B.	29	27	29-41

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU

POLSKA atlas plus przewodnik

ISSN 0137-9488

Mapa samochodowa i przewodnik turystyczny w jednym!

Atlas plus Przewodnik w prezencie!



W poniedziałek kolejna część atlasu, którą otrzymasz zupełnie za darmo kupując „Gazetę Współczesną". „Atlas plus Przewodnik" to nie tylko szczegółowa i aktualna mapa samochodowa Polski, ale także bardzo interesujący przewodnik po najciekawszych i najpiękniejszych zakątkach kraju. Taki atlas przyda się w każdej podróży: prywatnej, służbowej, w wyprawie rodzinnej oraz w gronie znajomych. Wszystkie jego części od poniedziałku do czwartku są bezpłatnie dodawane do „Gazety Współczesnej".

ZA ATLAS PLUS PRZEWODNIK NIC NIE ZAPŁACISZ!

Dokładna mapa i ciekawy przewodnik

Na mapie znajdziesz dokładną sieć dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Znajdują się w niej także informacje o drogach budowanych i planowanych; miejscach noclegowych, parkingach oraz stacjach benzynowych siedmiu największych sieci na obszarze całego kraju. Zaznaczono na niej aż 70 tysięcy miast, osiedli i wsi. W atlasie znajdziecie też 53 plany największych miast Polski.

Nasz atlas to nie tylko mapa. To także bardzo ciekawy przewodnik turystyczny. Na około 200 stronach znajdziecie: ponad 800 opisów miejsc wartych odwiedzenia, przydatne adresy, telefony, godziny otwarcia, ceny biletów oraz informacje o miejscach noclegowych (z podziałem na kategorie cenowe). Całość jest pięknie ilustrowana. Na każdej stronie znajdziecie mnóstwo pięknych fotografii oraz plany i schematy związane z atrakcjami turystycznymi.

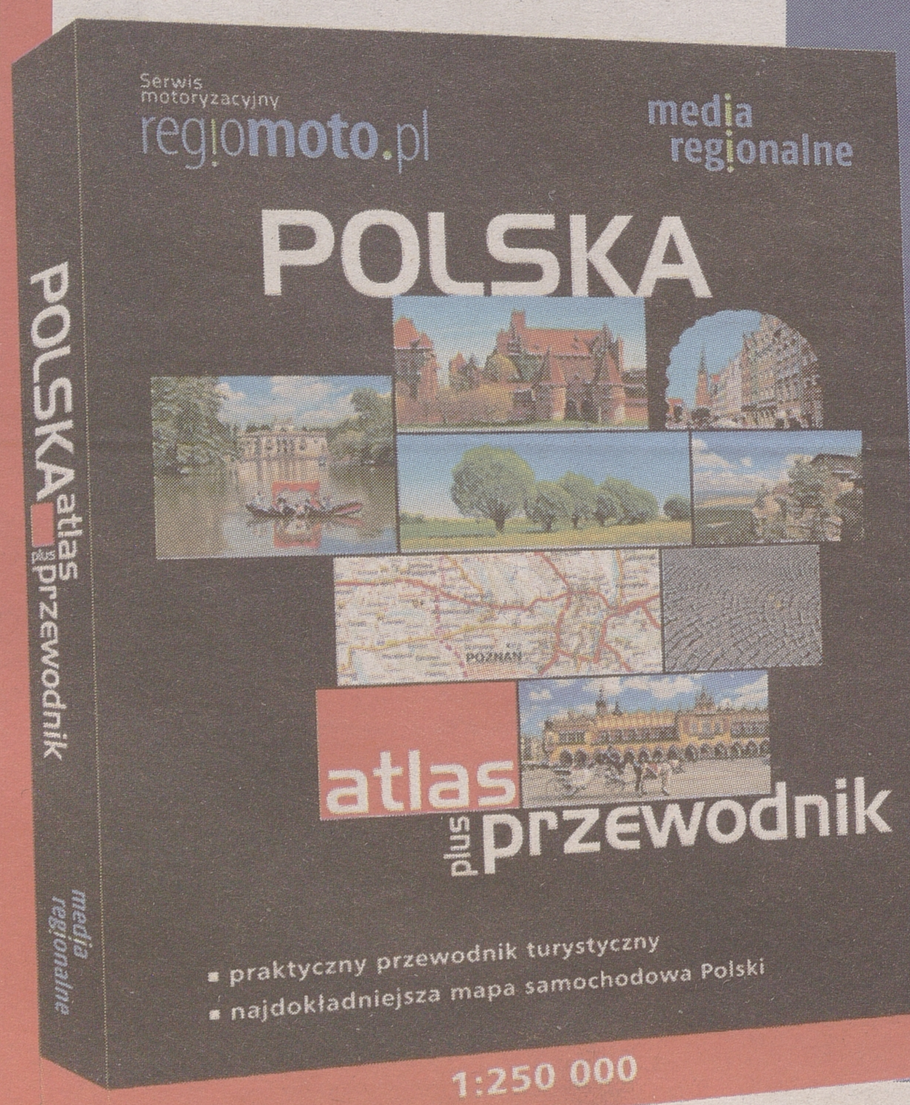
W poniedziałkowej części atlasu przeczytacie m. in. o Szlaku Orlich Gniazd, jednej z najpiękniejszych jaskiń w polsce - jaskini Raj oraz o Górach Świętokrzyskich.

Uzupełnij kolekcję

Brakuje Ci jednej lub kilku części atlasu? Nie musisz się tym martwić. Możesz uzupełnić swoją kolekcję w Biurach Ogłoszeń "Gazety Współczesnej" **w Białymstoku**, ul. św. Mikołaja 1 (pn-pt w godz. 7.30-17.30) lub **w Łomży**, ul. Dmowskiego 1 E, **w Suwałkach**, ul. Mickiewicza 5 lok. 2 i **w Ełku**, ul. Pułaskiego 24 (pn-pt w godz. 8.00-15.00).

Z prenumeratą taniej, wygodniej i pewniej!

Prenumerując „Gazetę Współczesną" zapłacisz mniej niż kupując codziennie gazetę w kiosku. **Wykup prenumeratę na czerwiec, a wszystkie dotychczasowe części atlasu dostaniesz w prezencie wraz z pudełkiem na całą kolekcję!** Więcej informacji uzyskasz: na www.wspolczesna.pl/prenumerata, dzwoniąc: 85 748 74 24 lub pisząc na adres: prenumerata@wspolczesna.pl.



MAPA SAMOCHODOWA POLSKI Z PRZEWODNIKIEM TURYSTYCZNYM

- pełna sieć dróg
- drogi budowane i planowane
- parkingi, miejsca noclegowe
- stacje benzynowe
- 53 plany miast
- 200 zdjęć
- opisy 800 najpiękniejszych zakątków Polski

PONIEDZIAŁEK, 30 MAJA



WTOREK, 31 MAJA



ŚRODA, 1 CZERWCA



CZWARTEK, 2 CZERWCA

GW magazyn tydzień

27 maja 2011
piątek
101(17289)



A. Chomicz

Jest chyba najbardziej znanym Białorusinem w Polsce. Po raz pierwszy przyjechał tu jako nastolatek, do Gródka, na Basowiszcza. Potem grał w Białymstoku i Augustowie. Teraz walczy o główną nagrodę w telewizyjnym programie „X Factor". Jego kalendarz puchnie od umówionych spotkań, koncertów, wywiadów... Jednak mimo to, ciągle można go spotkać grającego na ulicy. Dlaczego?

>>9

Jak wygram, dostanę 100 tysięcy. Resztę mam

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Najpierw krążył między Marsem a Jowiszem, a potem spadł na dach gospodarstwa w Sołtmanach w pow. giżyckim. Gospodyni trochę zdziwiła się hukiem i dziurą w dachu, ale potem meteoryt sprzedała jednemu z polskich uniwersytetów i teraz cieszy się sławą i pieniędzmi. O szczegółach tej historii można przeczytać w tekście pt. ***„Na nasz dach spadł meteoryt”*** *(str. 4) .*

Wszyscy właściciele czworonogów z pewnością z zainteresowaniem przeczytają też rozmowę ze zwierzęcymi psychologami pt. ***„Pies też może mieć depresję”*** *(str. 7). Odpowiadają oni na pytania: czy łatwo jest poznać psychikę zwierzęcia, kiedy pies się nudzi i jakie problemy mają koty ze swoimi właścicielami?*

Polecamy też lekturę tekstów o ludzkich dramatach. Pierwszy z nich to opowieść o dwóch kobietach: staruszce i jej niepełnosprawnej córce, które żyją w małym, siemiatyckim mieszkanku na 28 metrach. I mają jedno marzenie: przeprowadzić do ciut większego mieszkania z balkonem po zmarłej niedawno drugiej córce i siostrze. Ale wszystko wskazuje na to, że pozostanie ono jedynie marzeniem... Dlaczego? Polecamy tekst na str. 6 pt. ***„Zobaczcie, jak my żyjemy”****.*

O ludzkim dramacie traktuje też historia opowiedziana na str. 8 pt. ***„Ratunku! Pomocy! Żona mnie bije”****. Okazuje się, że kobiety są coraz częściej już nie ofiarami, a sprawcami domowej przemocy. Przykładem jest historia 32-letniego Grzegorza i jego niezwykle agresywnej żony, która torturowała go w dzień i w nocy. Za dnia podbiegała do niego znienacka i kopała w krocze, a w nocy z zaskoczenia dusiła poduszką. W histerii potrafiła też oddać do domu dziecka własną córeczkę...*

W tym Magazynie drukujemy też dwa teksty dotyczące historii Polski i Polaków. Pierwszy to opowieść o nowych faktach, po trosze wyjaśniających tajemnicę tzw. obławy augustowskiej z 1945 r. (str. 5), a drugi to rozmowa z Wiesławem Adamczykiem, autorem książki „Kiedy Bóg odwrócił wzrok”, opowiadającej o zesłaniu Polaków na Syberię widzianym oczami małego chłopca (str. 13).

przegląd tygodniowy

Augustów

Arkadiusz Prymaka został odwołany z funkcji zastępcy komendanta straży pożarnej w Augustowie. Mimo tego, że komisja dyscyplinarna przy warszawskim komendancie głównym nakazała sprawę potencjalnych przewinień strażaka rozpatrzyć ponownie. Jesienią ubiegłego roku miejscowi strażacy zarzucili Arkadiuszowi Prymaka m.in., przekroczenie uprawnień, wykorzystywanie stanowiska do celów prywatnych oraz nieodpowiednie traktowanie podwładnych. W poniedziałek Prymaka został zaproszony na spotkanie do Białegostoku i oddał się do dyspozycji wojewódzkiego komendanta. Zastępcą będzie do końca czerwca. Tak długi okres wynika z obowiązujących procedur. Potem ma otrzymać stanowisko (chodzi przede wszystkim o grupę zaszeregowania) równorzędne do zajmowanego przed objęciem funkcji wicekomendanta. Na pewno nie będzie pracował w Augustowie.

Białystok



15 policjantów z całego województwa podlaskiego wystartowało w finale wojewódzkiej edycji konkursu Policjant Ruchu Drogowego, który odbył się tydzień temu w Białymstoku. Musieli rozwiązać test ze znajomości m.in. przepisów ruchu drogowego i kierować ruchem na największym białostockim skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Piłsudskiego. Wśród konkurencji były też jazda sprawnościowa motocyklem i samochodem. Pierwsze miejsce zajął podkom. Maciej Zakrzewski z KMP w Białymstoku, drugie – starszy sierżant Grzegorz Awienowicz z KMP w Białymstoku, a trzecie – młodszy aspirant Wiesław Dembiński z KPP w Grajewie.

Białystok

W nocy z piątku na sobotę białostoccy policjanci zatrzymali do kontroli przy ul. Malmeda autobus komunikacji miejskiej. Podczas rozmowy z 46-letnim kierowcą wyczuli silny zapach alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że kierujący miał... promil alkoholu w organizmie. W takim stanie przewoził autobusem kilkanaście osób. Funkcjonariuszom tłumaczył, że poprzedniego dnia rano wypił trochę wódki. 46-latek stracił prawo jazdy.

Giżycko

Prawie 60 myśliwych spotkało się w sobotę na Strzelnicy Myśliwskiej w Giżycku, gdzie odbywały się Zawody Okręgowe Polskiego Związku Łowieckiego. Myśliwi wzięli udział w sześciu konkurencjach. Drużynowo turniej wygrało koło łowieckie „Sarna” z Olecka, drugie miejsce zajęło koło łowieckie „Kormoran” z Giżycka, a trzecie przypadło „Rogaczowi”, także z Giżycka.



Łomża

Do niecodziennego zdarzenia doszło w piątek w Łomży. W środek domu stojącego przy ul. Poznańskiej wjechał... bus. W budynku przebywał wówczas syn właścicieli. Na szczęście był w pokoju na piętrze. Kiedy usłyszał potworny huk, od razu zbiegł na parter i to, co zobaczył wprawiło go w osłupienie. Na środku salonu, wśród porozrzucanych cegieł, stał czerwony, dostawczy volkswagen, a wewnątrz auta znajdował się półprzytomny kierowca. W ścianie budynku natomiast widoczna była dziura szeroka na blisko dwa metry i wysoka na ponad metr. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 29-letni kierowca volkswagena transportera najprawdopodobniej zasłabł, bądź dostał ataku epilepsji, po czym zjechał na lewy pas jezdni, a następnie na pobocze i uderzył w ścianę domu



Mońki

Kary 4 lat więzienia, 100 tys. zł grzywny i 7-letniego zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych zażądał prokurator w procesie prezesa Monieckiej Spółdzielni Mleczarskiej, oskarżonego o przyjmowanie łapówek. Prokuratura zarzuciła Stanisławowi J., że od maja 2002 r. do czerwca 2004 r. doprowadzał do korzystnego rozstrzygnięcia przetargów na prace budowlane i remontowe na rzecz MSM. Miał za to otrzymywać 10 proc. wartości każdej opłaconej przez spółdzielnię faktury, wystawionej w związku z wykonaną pracą. Śledczy wyliczyli, że w ciągu 2 lat Stanisław J. mógł otrzymać blisko 350 tys. zł łapówki. Oskarżony nie przyznał się do winy. Oprócz prezesa na ławie oskarżonych zasiada również inspektor nadzoru inwestorskiego – Mirosław J. Mężczyzna miał pośredniczyć w przekazywaniu łapówek prezesowi spółdzielni. W jego przypadku prokurator zażądał kary 3 lat więzienia, grzywny oraz 5-letniego zakazu pracy jako inspektor nadzoru. Wyrok ma zostać ogłoszony w poniedziałek.

Siemiatycze

Tydzień temu rozpoczął się proces Wojciecha P. oskarżonego o zabójstwo swojej żony i usiłowanie zabójstwa jej koleżanki. 34-latek przyznał się do obu zarzucanych mu czynów. Do tragedii doszło we wrześniu ub.r. w Siemiatyczach. Wojciech P. wyszedł na przepustkę z więzienia. Udał się do żony, która powiedziała, że spotyka się z innym mężczyzną i chce rozwodu. W trakcie kłótni doszło do szarpaniny. Wojciech P. zadał żonie – Grażynie łącznie 27 ciosów. Ranna została współlokatorka ofiary – 28-letnia Iwona.

Suwałki



W miniony wtorek zakończył się proces suwalskiego lekarza oskarżonego o niedopełnienie obowiązków. Zdarzenie, które doprowadziło ginekologa Roberta M. na ławę oskarżonych miało miejsce sześć lat temu. Miał on nocny dyżur, kiedy na oddział trafiła ciężarna kobieta. Choć źle się czuła, decyzja o cesarskim cięciu zapadła kilka godzin później, kiedy zanikało tętno płodu. Kobieta doznała wewnętrznych obrażeń ciała, a dziecko urodziło się niepełnosprawne i przypuszczalnie nigdy nie będzie całkowicie zdrowe. Prokurator domaga się dla oskarżonego kary więzienia na 5 lat oraz 100 tys. zł na rzecz chorego dziecka. Obrońca wnosi o uniewinnienie. Sąd ogłosi wyrok 31 maja.

Szczuczyn

Prawie sto osób szukało 11-letniego chłopca-mieszkańca wsi Świdry Awissa w gminie Szczuczyn, który tydzień temu uciekł z domu. Po kłótni z rodzicami, ok. godz. 20, 11-latek wyszedł z miejsca zamieszkania. Chłopca odnaleziono dopiero przed godziną 2 na posesji jednego z gospodarstw w oddalonej aż o 10 km miejscowości Skaje. Tak szeroko zakrojonych poszukiwań w powiecie grajewskim nie było już dawno. Młodego mieszkańca gminy Szczuczyn szukało łącznie 52 policjantów, kilkunastu strażaków, strażnicy miejscy, gminni, rodzina, mieszkańcy wsi oraz dwa psy policyjne.

Wysokie Mazowieckie

Prawie 3,5 promila alkoholu w organiźmie miała 29-letnia kobieta kierująca fiatem, którą w poniedziałek wieczorem policjanci z Wysokiego Mazowiecka zatrzymali do rutynowej kontroli. Kobieta tłumaczyła mundurowym, że jedzie... odebrać swojego narzeczonego. 29-latce grożą nawet dwa lata więzienia.

kronika wypadków umysłowych

Żart czyli bluzg

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Rozgorzała u nas dyskusja, w Polsce, czyli nigdzie, jak napisał swego czasu Alfred Jarry, na temat naszego poczucia humoru. Czyli co jest dowcipem, a co nim nie jest. Dotychczasowe ustalenia są takie, że z pewnością dowcipem jest rzucanie g....em w głowę państwa. Ale jeszcze lepszym – rozwalenie tej głowy strzałem z pistoletu, a najlepiej armaty. Boki po prostu zrywać. Oczywiście pod warunkiem, że te krotochwile dzieją się w internecie.

Ta dyskusja zapoczątkowana została porannym najściem zamaskowanych funkcjonariuszy ABW



na internautę o nazwisku Frycz, który stworzył w internecie stronę Antykomor i tak się właśnie na niej zabawiał.

Zdecydowana większość polityków, a zwłaszcza dziennikarzy i publicystów uznała, że te zabawy, to właściwie były takie żarty. Zgoda, przyznała większość z nich, żarty nie na najwyższym poziomie, ale jednak żarty. Znaczy – pora umierać, bo ja jestem wychowany w zdecydowanie innej kulturze dowcipu, w której wylewanie na kogoś fekaliów żartem nigdy, ale to przenigdy nazwane być nie mogło.

Żeby było jasne. Ja także uważam działanie ABW wobec chamskiego internauty za skandaliczne, niedopuszczalne, zwyczajnie też służalcze. To wytaczanie dział przeciwko wróblowi to włamywanie się do mieszkania o szóstej rano, jakby tam się ukrywał poszukiwany listem gończym szef całej polskiej mafii. PO jest sama sobie winna. Oparła bowiem swoją władzę na ludziach służalczych i to w większym zakresie nawet niż PiS. Ludzie ci potrafią jedynie służyć, choć niekoniecznie wiernie. Taka armia Horodniczych. Jeśli ktoś nie wie o czym piszę, odsyłam do Gogola i carskiej Rosji. Służenie to nadgorliwość, to czytanie z ruchu warg, z wyrazu oczu, czy pan jest zadowolony. Odgadywanie, czym go można zadowolić, żeby się zasłużyć. Najbardziej zasłużeni są ci, którzy doprowadzą władzę do orgazmu.

Takie zaspokajanie władzy prowadzi jednak do licznych pomyłek. Skoro Radek Sikorski wytoczył wojnę internautom, to my go wspomożemy, choćby nikt nas o tę pomoc nie prosił. A przy okazji zadbamy o godność prezydenta. Błąd. Chcieliście dobrze, a wyszło tak jak zawsze. Godność prezydenta bardziej cierpi, kiedy podejrzewany jest on o prześladowanie internautów, niż gdy jest obrzucany fekaliami.

Ludzie służalczy są też zazwyczaj niekompetentni. Wydaje mi się na przykład, że brak zapowiadanych na Euro 2012 autostrad, coraz większe opóźnienia w budowie stadionów, wynikają właśnie z tej niekompetencji. Takie są konsekwencje stawiania na ludzi miernych, biernych, ale wiernych, że posłużę się cytatem z czasów PRL-u.

Wróćmy jednak do dyskusji o poziomie dowcipu. Dla mnie oblewanie pomyjami dowcipem nie jest. Jest zwyczajnym bluzgiem. Tak zostałem wychowany. Bluzg pozostaje bluzgiem bez względu na to, czy został wybluzgany na stadionie, na salonie, czy w internecie.

Są, oczywiście, ludzie, których on bawi. Dużo ich, zwłaszcza na forach internetowych. Może nawet więcej niż na stadionach. Internet stał się bowiem miejscem, w którym Bóg nie przebywa, w rozumieniu części internautów. Na co dzień bogobojny urzędniczyna, nauczyciel z wiejskiej podstawówki, zakompleksiony młodzieniec, czy dziewczynka w wieku gimnazjalnym stają się w internecie bestiami, które wylewają całą swoją żółć na bliźnich w przekonaniu, że dyskutują, bądź opowiadają dowcipy. Bluzg, oszczerstwo – to grzechy. Musi się im zatem wydawać, że Boga w internecie nie ma i tych grzechów nie widzi. Polski Kościół poniósł zatem kolejną spektakularną porażkę nauczając, że Bóg jest wszechmogący. Znaczna cześć internautów, katolików przecież, w te nauki, jak widać nie wierzy i sądzi, że boska wszechmoc jest ograniczona do realu. W świecie wirtualnym Bóg widocznie dla nich traci swą moc, a może wzrok i słuch, bo tych grzechów nie słyszy i nie widzi. I nie usłyszy, jak sądzą, bo się z nich nie wyspowiadają.

Polski Kościół poniósł spektakularną porażkę nauczając, że Bóg jest wszechmogący. Znaczna cześć internautów, katolików przecież, w te nauki nie wierzy i sądzi, że boska wszechmoc jest ograniczona do realu. W świecie wirtualnym Bóg widocznie dla nich traci swą moc, a może wzrok i słuch, bo grzechów bluzgania, oczerniania, pomawiania i wyzywania nie słyszy i nie widzi. I nie usłyszy, jak sądzą, jeśli się z nich nie wyspowiadają.

Ale złudzeniem jest przekonanie, że w internecie można Boga zastąpić służbami specjalnymi i cenzurą. Tego zrobić się nie da. Nawet Radkowi Sikorskiemu, który wytacza pozwy wydawcom gazet za to, że na ich forach jacyś debile użyli wobec niego antysemickich określeń.

Służalcy niczego się nie uczą. Służalczość zastępuje im rozum. Gdyby rozum posiadali, to pamięć by im podpowiedziała, że wojna – w imieniu prezydenta – z lumpami do niczego dobrego nie prowadzi. Pamiętaliby bowiem korowody służalców Lecha Kaczyńskiego z lumpem z Dworca Centralnego, który prezydenta obraził. Kto na tym stracił wizerunkowo? Bo przecież nie lump... A twórca strony Antykomor różni się od tego lumpa jedynie wiekiem, wyglądem i ogólnym stanem czystości. Bo nie rozumem. Czyli też tracić nie ma czego.

zawirowania

Nie ma to jak dobra kryjówka

Policjanci z Wysokiego Mazowiecka otrzymali informację, że w pobliżu Sokół samochód wylądował w rowie. Kiedy przybyli na miejsce wypadku, stwierdzili, że samochód w rowie jest, ale kierowca jest niewidoczny. Schował się bowiem w bagażniku swojego rozbitego samochodu w nadziei... właściwie nie wiadomo na co, bo nie z powodu rozumu. Bagażnik to przecież pierwsze miejsce, do którego zaglądają policjanci. Okazało się, że ukrywający się w bagażniku kierowca był narąbany aż do 3 promili alkoholu w organizmie.

Tylko to go tłumaczy, bo w takim stanie równie dobrze mógł przypuszczać, że jest niewidzialny.

Na czuja

Nie jest wesoło wieczorem w Suwałkach – zwłaszcza obywatelom z urazami oczu. Nawet z poważnym urazem oka nikt w nocy nie uzyska w mieście żadnej pomocy, tylko zostanie odesłany do odległego o 70 kilometrów Ełku. – Jak mam jechać w nocy do Ełku, skoro ledwo widzę – zapytał nas oburzony czytelnik gazety.

Na czuja.

To się nazywa argument

– Stawki nie zmieniały się przez trzy ostatnie lata – z takim argumentem wystąpił Andrzej Szturgulewski, przewodniczący powiatowego samorządu w Sejnach. – Tymczasem wzrastają choćby koszty dojazdu na sesje – dodał. I w związku z tym radni ustalili, że przewodniczący rady powiatu będzie miał dietę w wysokości 1600 złotych, wiceprzewodniczący – 1000 zł, a członek zarządu – 1150 miesięcznie.

Nam wychodzi, że wszyscy oni muszą do roboty dojeżdżać przez Warszawę.

Gdzie się wykąpiemy?

No i stało się. W całym naszym województwie pozostały już tylko dwa kąpieliska. W Siemiatyczach i Suwałkach. A było ich 39. Co się z nimi stało? Zamieniły się w miejsca „wykorzystywane do kąpieli". Różnica między kąpieliskiem a takim miejscem jest taka, że wodę na kąpielisku pod względem czystości bada się 4 razy w sezonie, a w „miejscu wykorzystywanym" – raz. Za każde badanie trzeba płacić, dlatego właściciele kąpielisk woleli je pozamieniać na miejsca wykorzystywane.

Czyli „miejsce wykorzystywane" to takie, w którym tzw. syf ma 4 razy większe możliwości rozwoju.

Kononowicz tu był

Wielki powrót Krzysztofa Kononowicza z Białegostoku! Do Warszawy. Były kandydat na prezydenta prowadził doping kibiców na warszawskiej Legii i w zamian za to doczekał się od nich przyśpiewki na swój temat. Rozochocony powodzeniem Kononowicz zaproponował przed wyborami Tuskowi koalicję.

Jest zbieżność programowa. Według Kononowicza, premier realizuje jego program „Żeby nie było niczego".

(kk)

Zjawiska >> Zapłacili 12 tys. złotych za... 62 gramy kamienia z kosmosu

Meteoryt spadł na nasz dach

Meteoryt spadł na dach budynku w miejscowości Sołtmany w powiecie giżyckim. I nie dość, że przyniósł gospodarzom sławę, to jeszcze dało się na nim zarobić. Uniwersytet Śląski za 65 gramów tego cennego kruszca zapłacił 12 tys. zł.

Marcin Zamojski
elk@wspolczesna.pl

Huk był jak po wybuchu bomby! – wspomina Alfreda Lewandowska z wsi Sołtmany. To właśnie na jej dachu niespełna miesiąc temu wylądował meteoryt. – Na początku nie wiedziałam, co się stało. Wyszłam przed dom i zobaczyłam dziurę w dachu budynku gospodarczego, a obok leżał kamień wielkości pięści. Był jeszcze ciepły i ważył około kilograma – opowiada Lewandowska.

Pani Alfreda wzięła go w dłonie, ale oczywiście nie miała pojęcia, że trzyma coś, co przyleciało do niej z kosmosu. Dopiero później zorientowała się, że to może nie być zwykły kamień...

Zamieszanie wśród naukowców

– To pierwszy od 17 lat przypadek w Polsce, że meteoryt został natychmiast znaleziony po spadku. Dlatego jest to tak niezwykłe i ważne wydarzenie. Przede wszystkim przybyła nam nowa porcja materii kosmicznej do badań, które będziemy teraz przeprowadzać – mówi profesor Łukasz Karwowski z katedry geochemii, mineralogii i petrografii przy Uniwersytecie Śląskim.

Odnalezione meteoryty podlegają ochronie naukowej i stanowią własność Skarbu Państwa, ale zwyczajowo placówki naukowe płacą nagrody znalazcy. W przypadku chondrytów, które stanowią ponad 80 proc. znalezisk, cena oscyluje wokół 1 zł za 1 gram. Znacznie droższe są meteoryty pochodzące z Księżyca i Marsa.

Na meteoryt z Sołtman było wielu chętnych. Niejedna uczelnia chciałaby mieć w swoich zbiorach takie znalezisko! Największa cześć „przybysza z kosmosu" trafiła na Uniwersytet Śląski. Uczelnia ta za 62 gramy tego cennego kruszcu zapłaciła znalazcom 12 tysięcy złotych! Mniejszy kawałek meteorytu wszedł w posiadanie Politechniki Wrocławskiej, a prawdopodobnie i pozostała część kamienia zostanie wkrótce sprzedana.

Z Mazur na Śląsk

Profesor Łukasz Karwowski z Uniwersytetu Śląskiego od razu sklasyfikował zakupiony gwiezdny kamień:

– To chondryt klasy L5-6 – wyjaśnia prof. Karwowski. – Takie okazy zdarzają się bardzo rzadko. Takiego okruchu planetoidy nie znaleziono w naszym kraju od kilkunastu lat! Już wiemy, że krążył on pomiędzy Marsem a Jowiszem – mówi naukowiec. – Już od kilku dni, a konkretnie od poniedziałku, meteoryt ten można oglądać w Muzeum Wydziału Nauki o Ziemi w Sosnowcu – dodaje profesor Łukasz Karwowski.

> **Takiego okruchu planetoidy nie znaleziono w naszym kraju od kilkunastu lat! Już wiemy, że krążył on pomiędzy Marsem a Jowiszem – mówi profesor Łukasz Karwowski.**

Meteoryt z Sołtman na zewnątrz jest czarny, a w środku szaro-biały i bardzo kruchy. Nic więc dziwnego, że uderzając o ziemię rozbił się na kilka kawałków.

– Specjalnie dla niego przygotowana jest osobna ekspozycja – mówi Ewa Budziszewska-Karwowska z Muzeum Wydziału Nauki o Ziemi w Sosnowcu. – Meteoryt udało nam się kupić od osoby, która go w Sołtmanach znalazła i jesteśmy z tego faktu bardzo zadowoleni. Teraz mamy nadzieję, że nasz okaz przyciągnie do Sosnowca wielu zwiedzających. Naprawdę warto zainteresować się meteorytami, bo ich pochodzenie jest niezwykle ciekawe.

Aby poznać więcej faktów na temat pochodzenia meteorytu z Mazur, jego część została wysłana do specjalistycznego laboratorium w Gran Sasso we Włoszech, które jest największym podziemnym laboratorium fizyki w Europie.

– Teraz z niecierpliwością czekamy na wyniki badań włoskich naukowców – mówi Łukasz Karwowski. – Mogą one bowiem w znacznym stopniu określić kosmiczny wiek tego znaleziska. Jednak takie badania są bardzo skomplikowane i przede wszystkim czasochłonne. Musimy więc cierpliwie czekać...

Nad meteorytem z Sołtman pracują również naukowcy z Kanady. Ich zadaniem jest określenie, skąd dokładnie pochodzi cenny kamień i w jaki sposób doszło do tego, że spadł na Ziemię.

Wójt: to dla nas świetna promocja

Za sprawą gwiezdnego kamienia o małej miejscowości na Mazurach mówi już cała Polska.

– Dobrze, że ten kamień spadł właśnie na dach w Sołtmanach, a nie wylądował gdzieś w lesie albo w jeziorze, gdzie może nikt by go nie znalazł – cieszy się Władysław Gładkowski, wójt gminy Kruklanki, na terenie której znajduje się wieś Sołtmany. – A tak dzięki temu meteorytowi nasza gmina stała się bardzo znana w Polsce. Jest to dla naszego regionu wielka promocja. Ja osobiście o tym, że w Sołtmanach wylądował meteoryt dowiedziałem się oczywiście od mieszkańców, jednak później mówili już o tym wszyscy, i w telewizji i w gazetach – dodaje wójt.

Meteoryt to skalny okruch materii międzyplanetarnej, któremu udało się przedrzeć przez gęste warstwy atmosfery Ziemi i dotrzeć do jej powierzchni. W ciągu doby do naszej atmosfery wpada kilkaset milionów meteoroidów (czyli okruchów materii międzyplanetarnej), każdy z nich leci z prędkością od 12 do 72 kilometrów na sekundę. Ogromna większość z nich, rozgrzana w wyniku tarcia, stapia się (na wysokości ok. 100 km) tworząc zjawisko meteoru, a tylko niewielka część dociera do powierzchni Ziemi w postaci meteorytu.

Meteoryt, który spadł w Sołtmanach jest chondrytem, czyli meteorytem kamiennym, który nie uległ znaczącej modyfikacji w wyniku roztopienia czy dyferencjacji (rozdzielenia minerałów w wyniku opadania cięższych pierwiastków w głąb ciała niebieskiego).

Poprzedni przypadek odnalezienia w naszym kraju meteorytu tuż po spadku odnotowano w 1994 r. pod Warszawą. Ważył ponad 15 kg i od miejsca odnalezienia został nazwany „Baszkówką". Wyjątkowość tamtego znaleziska polegała na tym, że był to jedyny polski okaz chondrytu, który nie rozpadł się w trakcie przelotu przez atmosferę. „Baszkówka" jest eksponowana w Państwowym Instytucie Geologicznym.



Zbrodnie >> Tajemnica „obławy augustowskiej" zaczyna się wyjaśniać...

Mordercy nie są już anonimowi

Rosyjski historyk zrobił przełomowy krok na drodze do wyjaśnienia okoliczności sowieckiej zbrodni w lipcu 1945 r. na Suwalszczyźnie. Ciągle jednak brakuje odpowiedzi na pytanie, gdzie są groby ofiar tamtego bestialskiego mordu.



A. Rosowska

Czy kiedyś dowiem się, gdzie są pochowani nasi bliscy? – zastanawia się Apolonia Konopko z Białowierśni. W obławie zginęli dwaj bracia jej męża.

Ireneusz Sewastianowicz
isewastianowicz@wspolczesna.pl

Zamordowanie w lipcu 1945 r. prawie 600 mieszkańców Suwalszczyzny, podejrzanych o związki z Armią Krajową, nakazał Ławrentij Beria, najbliższy wówczas współpracownik Stalina. Akcję koordynował gen. Wiktor Abakumow, szef kontrwywiadu wojskowego. Bezpośrednio dowodzili nią generałowie Iwan Gorgonow i Paweł Zielenin. Egzekucją zajęli się żołnierze specjalnego batalionu Smiersz.

Tak wynika z dokumentu, jaki odnalazł i właśnie opublikował w swojej książce Nikita Pietrow – rosyjski historyk i wiceprzewodniczący stowarzyszenia Memoriał, które zajmuje się odkrywaniem białych plam w komunistycznej przeszłości.

– To może być przełom w trwających z przerwami już prawie dwadzieścia lat śledztwach dotyczących największej powojennej zbrodni sowieckiej na ziemiach polskich. A taką była obława w Puszczy Augustowskiej i okolicach – mówi Mirosław Basiewicz, współzałożyciel Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 r. – Pozostaje już tylko odnalezienie miejsca kaźni. W archiwach sowieckich służb specjalnych musiały zachować się jakieś informacje na ten temat.

Tajne specjalnego znaczenia

Klauzulami: „tajne, specjalnego znaczenia" oznaczono dokument, który Pietrow odnalazł w rosyjskich archiwach. Jest to szyfrogram, jaki 21 lipca 1945 r. Abakumow wysłał do Berii. Informował, że podczas kończącej się właśnie pacyfikacji Suwalszczyzny zatrzymano w sumie 592 „polskich bandytów". Do zaakceptowania przedstawiał scenariusz zbrodni... Pisał, że na polowym lotnisku w Olecku wylądował już gen. Gorgonow z grupą podwładnych. Dotarł też gen. Zielenin, szef kontrwywiadu 3. Frontu Białoruskiego. Mieli oni nadzorować masową egzekucję. „Przy przeprowadzeniu operacji zostaną podjęte wszelkie kroki w celu zapobieżenia ucieczce kogokolwiek" – raportował Abakumow. Dodawał też, że rozstrzeliwaniem aresztowanych zajmie się „batalion Smiersz, już sprawdzony przez nas w wielu akcjach kontrwywiadowczych".

Prawdopodobnie plan, przygotowany przez Abakumowa, został skrupulatnie zrealizowany. Gorgonow i Zielenin, w ocenie ich szefa, byli doświadczonymi i zasłużonymi czekistami. Kariery oprawców zakończyły się po śmierci Stalina i rozstrzelaniu Berii i Abakumowa. Obu zdegradowano jako „niegodnych wysokiej funkcji generała". Od dawna nie żyją, więc nie mogliby odpowiadać za zbrodnię, jakiej dopuścili się latem 1945 r. Wątpliwe też jest odnalezienie innych morderców. Czas zrobił swoje.

Dwa miesiące po wojnie

O największej powojennej zbrodni sowieckiej na ziemiach polskich przypomina od lat symboliczny pomnik w Gibach, które nazywa się „Golgotą Puszczy Augustowskiej" albo „małym Katyniem". W lipcu 1945 r. na terenach ówczesnych powiatów suwalskiego, augustowskiego i częściowo sokólskiego, zatrzymano ok. 7 tys. osób, które podejrzewano o przynależność w czasie okupacji do Armii Krajowej lub o powojenne kontakty z niepodległościowym podziemiem, działającym na tych terenach jako Armia Krajowa Obywatelska.

Większość, po brutalnych przesłuchaniach, wróciła do domu. Jednak po prawie 600 mieszkańcach Suwalszczyzny wszelki ślad zaginął. Po latach udało się ustalić, że w pacyfikacji Puszczy Augustowskiej uczestniczyła 62. dywizja Wojsk Wewnętrznych NKWD oraz jednostki 50. armii sowieckiej. Do akcji zaangażowano także dwie kompanie: 1. praskiego pułku piechoty oraz funkcjonariuszy UB z Suwałk i Augustowa.

Systematyczne przetrząsanie lasów i wiosek zaczęło się 12 lipca i trwało ponad dwa tygodnie. Wystarczał cień podejrzenia, aby znaleźć się w prowizorycznym areszcie. Na ten cel przeznaczono liczne szopy, stodoły i piwnice pilnie strzeżone przez NKWD-zistów.

Sowieci dysponowali listami podejrzanych, przygotowanymi przez konfidentów i UB. Nie zabrakło jednak również pospolitego bałaganiarstwa. Brali przypadkowe osoby, aby tylko zgadzała się liczba. Pod koniec lipca 1945 r. opustoszały prowizoryczne areszty. Dalszy los zatrzymanych mieszkańców Suwalszczyzny jest nieznany...

Krewni ofiar po 1956 r. poszukiwali swoich bliskich za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża. Bez rezultatu.

O powojennej tragedii przypomniał utworzony w 1987 r. Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 r. Jego działalność firmowali swoimi nazwiskami i adresami Mirosław Basiewicz, Piotr Bajer i Stanisław Kowalczyk. Pomimo administracyjnych i policyjnych szykan, członkom OKPMS udało się przygotować częściową listę ofiar NKWD.

Później, już po przemianach ustrojowych, śledztwo wszczęła Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach. Przesłuchano m.in. gen. Mirosława Milewskiego, byłego ministra spraw wewnętrznych, a tuż po wojnie funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie. Jego zeznania niewiele wniosły do sprawy.

– Wśród ofiar byli moi znajomi. Jako minister próbowałem zainteresować się ich losami. Jednak w polskich archiwach nie było żadnych istotnych dokumentów – zapewniał mnie Milewski, gdy rozmawialiśmy jesienią 1990 roku.

Prawdopodobnie nie kłamał. Od wielu lat trwa śledztwo, które prowadzi białostocki oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Nie brakowało buńczucznych wypowiedzi, że wszystkie poprzednie postępowania były prowadzone po amatorsku. Wreszcie, rzekomo, do pracy wzięli się fachowcy. W rezultacie IPN przygotował parę publikacji na temat obławy, ale nie odkrył nowych faktów, nie dotarł do dokumentów, które byłyby wcześniej nieznane.

– Rosyjski historyk jedną publikacją zrobił więcej niż oni przez tyle lat – Mirosław Basiewicz, któremu parę lat temu IPN przyznał tytuł „Kustosza Pamięci Narodowej", nie kryje ironii.

Nowe tropy

Do tej pory większość osób zajmujących się obławą przyjęła hipotezę, że mordu dokonano w Naumowiczach koło Grodna. Tu egzekucji dopuszczali się podczas okupacji hitlerowcy, więc łatwo byłoby zamaskować kolejne groby.

Dokument, odnaleziony przez rosyjskiego historyka, każe zweryfikować niektóre przypuszczenia. Okazuje się bowiem, że gen. Gorgonow ze specgrupą Smierszu lądował w Olecku. Dlaczego nie w Grodnie albo w Suwałkach, gdzie tuż za rogatkami pozostało polowe lotnisko Luftwaffe? Może więc na miejsce egzekucji wybrano Puszczę Romincką lub Borecką w dawnych Prusach Wschodnich. Niewykluczone, że odbyła się ona już na terenach obecnego Obwodu Kaliningradzkiego. Pietrow liczy na odnalezienie kolejnych dokumentów i rozwiązanie również tej zagadki.

Ludzkie dramaty >> Chcą zamienić mieszkanie, ale przepisy są nieubłagane

Zobaczcie, jak my żyjemy!

Eugenia Gumieniak z Siemiatycz przeżyła już bardzo dużo. W młodości łagry, potem śmierć dwójki dzieci. Od lat zajmuje się niepełnosprawną córką, z którą mieszka w jednym pokoju, na drugim piętrze bloku. Chciałaby, aby choć trochę było im lżej. Ale na razie nie ma na to szans.



Pani Eugenia mimo sędziwego wieku cały czas opiekuje się niepełnosprawna córką Weroniką. Łatwo nie jest.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Eugenia Gumieniak skończyła niedawno 88 lat. Choć zdrowie już nie najlepsze, nie ma czasu myśleć o sobie. Musi zajmować się niepełnosprawną córką, chorą na padaczkę. Do niedawna pomagała też drugiej córce, która chorowała na raka. – Ja od nikogo żadnej pomocy nie chcę – opowiada. – Chcę tylko, żeby choć trochę było mi lżej zajmować się chorą córką.

Razem na 25 metrach

Pani Eugenia urodziła pięcioro dzieci: trzy córki i dwóch synów. Jeden syn zmarł na padaczkę, gdy miał 11 miesięcy. Padaczkę ma też córka – 59 letnia dziś Weronika, która ma do tego upośledzenie umysłowe. Wymaga całodobowej opieki i pomocy.

– Jeszcze gdy żył mąż, mieszkałam z Weroniką na wsi, ale gdy zmarł, nie było rady, trzeba było przenieść się do innej córki, Genowefy, do Siemiatycz – opowiada pani Eugenia.

Genowefa Wilińska miała prawie 60-metrowe mieszkanie, ale też sporą rodzinę: męża i troje dzieci. Choć w siedmioro było im ciasno, nie wyobrażała sobie, aby nie przygarnąć mamy i siostry. Pani Genowefa została też opiekunem prawnym Weroniki, która jest całkowicie ubezwłasnowolniona.

Po pewnym czasie udało się załatwić mieszkanie komunalne w Siemiatyczach. Niewielki, jednopokojowy lokal na drugim piętrze bloku przy ul. Świętojańskiej. – Wzięliśmy to, co nam dawali – wspomina pani Eugenia. – Choć to lokum było dalekie od ideału.

Mieszkanie ma ok. 25 m.kw. W niewielkim pokoju stoją dwa łóżka i regał. Weronika prawie cały czas leży, dlatego musi mieć rozłożone łóżko. Na to, aby rozłożyć wersalkę pani Eugenii, nie ma już miejsca, dlatego staruszka śpi na nierozkładanej. Ale najgorsze jest to, że mieszkanie nie ma balkonu, co jest bardzo uciążliwe. – Weronika gdy ma atak padaczki, moczy się. Całą pościel trzeba wtedy prać i suszyć – tłumaczy pani Genowefa. – A atak może mieć nawet kilka razy dziennie. Tego się nigdy nie przewidzi.

W malutkim mieszkaniu nie ma jednak gdzie mokrej pościeli suszyć, a gdy panie wywieszały pranie przez okno, nie podobało się to sąsiadom. Dlatego najczęściej korzystały z balkonu mieszkania piętro niżej. 14 lat temu wprowadziła się tam bowiem trzecia córka pani Eugenii – Zofia, ze swoją córką. Jej mieszkanie było dwa razy większe: 40 m.kw., dwa pokoje, a do tego balkon.

– Przez lata, dzięki temu że Zosia mieszkała piętro niżej, jakoś sobie radziliśmy – opowiada pani Eugenia. – U niej prałam i suszyłam wszystko. Bo od trzech lat to nawet pralki nie mogłam u siebie uruchomić, bo zatkany był odpływ.

Drugie piętro stanowi też problem, gdy po Weronikę przyjeżdża pogotowie. W malutkim pokoju nie ma jak rozłożyć noszy, ciężko jest też znieść pacjentkę na noszach. – Gdyby mieszkała niżej, to pewnie sama mogłaby zejść powolutku po schodach – marzy pani Genowefa.

Zamiany nie będzie

Niedawno na rodzinę spadł kolejny cios. Zofia zachorowała na raka. Choroba bardzo szybko postępowała. Zofia musiała mieć stałą pomoc i opiekę siostry i matki. Genowefa na noc wracała do swojego mieszkania, a pani Eugenia w nocy czuwała nad dwiema córkami. Z duszą na ramieniu szła do Zofii, cały czas myśląc, czy Weronika nie dostanie w tym czasie ataku.

14 kwietnia br. Zosia zmarła. – Miałyśmy nadzieję, że może uda się pozyskać to mieszkanie po niej – przyznaje pani Genowefa. – Byłoby nam łatwiej. Napisałam pismo do burmistrza z prośbą, aby zamienić to mniejsze mieszkanie na większe. W końcu osoba niepełnosprawna powinna mieć lepsze warunki do życia. Ale burmistrz twierdzi, że Weronice to mieszkanie się nie należy. A przecież tak jak mieszkają mama i siostra nie da się żyć.

Według burmistrza Siemiatycz, brak jest podstaw prawnych do zamiany lokali. Kodeks cywilny mówi bowiem, że w wypadku śmierci najemcy lokalu, w stosunek najmu może wejść osoba najbliższa zmarłemu, o ile wspólnie zamieszkiwała z najemcą w chwili śmierci. A pani Zofia mieszkała samotnie. Jej córka wymeldowała się dawno temu.

Przepisy są nieubłagane. Kilka dni temu kobiety dostały kolejne pismo wzywające do opróżnienia mieszkania po Zofii i wydania kluczy. Nie chcą się na to zgodzić: – Odmawiano nam dotąd zamiany mieszkania, bo nie było wolnych lokali. To teraz jest to po siostrze. Przecież my zwolnimy wtedy to mniejsze mieszkanie, można by je przyznać komuś bardziej sprawnemu. Dla nas to mieszkanie po siostrze byłoby wymarzone. Nic więcej nie chcemy – mówią.

– Zapewniam, że te panie nie mieszkają jeszcze w najgorszych warunkach – mówi Piotr Siniakowicz, burmistrz Siemiatycz. – Nie ma ich na liście osób, które wnioskowały o zamianę mieszkania ani na liście oczekujących na przydział lokalu. A takich potrzebujących jest u nas mnóstwo. Mamy 5-osobowe rodziny, mieszkające w jednym pokoju i panią, która mieszka w lesie. To ja biorę odpowiedzialność za to, komu to mieszkanie przyznam. Nie będą to te panie. Im na razie można pomóc w inny sposób. Zaproponowaliśmy, że za darmo wywieziemy rzeczy z tego mieszkania po siostrze. Do tego w piwnicy bloku powstaje właśnie suszarnia, z której mogą korzystać. Został też naprawiony odpływ wody w pralce. Wiem, że te panie zrezygnowały z pomocy MOPS-u, ale ponowimy pytanie, czy jednak nie chcą, aby ktoś im przynosił zakupy czy obiady.

Burmistrz nie wyklucza, że w przyszłości kobiety będą mogły się przeprowadzić do innego lokalu. Wszystko będzie zależeć od możliwości miasta.

– Rzeczywiście, doczekaliśmy się naprawy odpływu po trzech latach próśb – odpowiada pani Genowefa, która kluczy nie chce oddać i zamierza odwoływać się od decyzji burmistrza. – Chyba tak bardzo chcą nam to mieszkanie po siostrze zabrać. O suszarni nic nie wiem, ale jak niby mama miałaby schodzić z ciężką pościelą do piwnicy?

– Nam pomoc z opieki społecznej nie jest potrzebna, chcemy tylko normalnych warunków do życia. Jakoś sobie wtedy poradzimy – dodaje Eugenia Gumieniak.

Rozmowa >> z psychologami zwierzęcymi

Pies też może mieć depresję

O psich strachach i problemach z Eweliną Włodarczyk i Andrzejem Kłosińskim, behawiorystami zwierzęcymi i psychologami, rozmawia Urszula Ludwiczak.

▲ Łatwo jest zrozumieć psychikę zwierzęcia?

Andrzej Kłosiński: – Niestety, w dzisiejszym świecie musimy się uczyć, jak postępować z psem czy kotem. Dlatego czytamy książki, zasięgamy porad. Kiedyś te wiedzę przekazywano sobie z pokolenia na pokolenie, bo zwierzęta żyły z ludźmi. To ważne, aby nie oddzielać tego świata, zwłaszcza, że my tych zwierząt potrzebujemy. One zapewniają nam dobre samopoczucie, to są takie generatory dobrych emocji. Nie do przecenienia jest ich rola w kontaktach ze starszymi ludźmi czy dziećmi.

▲ Behawiorysta jest psychologiem od psów czy ludzi?

AK: – To jest praca i z psem, i właścicielem. Ale zdecydowanie łatwiej pracuje się ze zwierzętami, bo one reagują bardziej przewidywalnie. Czasem trudno jest zmienić ludzkie motywacje czy poglądy, urealnić oczekiwania wobec zwierzęcia. Musimy np. wybić z głowy komuś, kto ma 9-miesięczną bokserkę, zostawienie jej na 10 godzin samej w domu, bo tu nie pomoże żadna terapia zachowania. Tu można mówić wręcz o męczeniu zwierzęcia. A my jesteśmy takimi adwokatami zwierząt.

▲ Czyli najważniejszy jest czas, jaki możemy poświęcić psu czy kotu?

AK: – Dla zwierzęcia trzeba mieć czas, ale też je lubić, czerpać satysfakcję z tego kontaktu. To tak jak z dziećmi, jak ktoś nie lubi dzieci, to choćby miał dużo czasu, będzie go wkurzać taki wredny bachor.

▲ A to prawda że zwierzęta zapadają na takie same zaburzenia psychiczne jak ludzie?

> **Psy inaczej reagują, ich lęki się uogólniają. Te psie strachy są straszniejsze niż nasze.**

Ewelina Włodarczyk: – I tak, i nie. Na pewno nie można mówić o takich jednostkach chorobowych, jakich używamy w psychiatrii. Natomiast cierpią na różne trudności, które są podobne do naszych. Podobnie reagują na rozłąkę, samotność, podobnie się frustrują, gdy nie mają zapewnionych podstawowych potrzeb. Mają podobne emocje jak ludzie. Można rozpoznać po ich zachowaniu, co im dolega. Np. niechęć do aktywności, kontaktu może być taką „psią depresją", która będzie wymagać terapii, a nieraz leków czy zmiany diety.

AK: – Jest też krąg zaburzeń lękowych. My zdecydowanie lepiej radzimy sobie z lękami, potrafimy je opanować poznawczo. Psy mają zdecydowanie mniejszą kontrolę ze strony kory mózgowej, inaczej reagują, te ich lęki się uogólniają. Te psie strachy są straszniejsze niż nasze. I wymagają większej pracy. Jest też problem agresji. Dla psów to naturalne zachowanie, służące do obrony, czy uzyskania jakichś korzyści. Ale jak okazują ją w nieadekwatnych sytuacjach, to mówimy o problemie. Na to też wpływa wiele czynników: stres, dotychczasowe doświadczenia czy cechy związane z rasą.

▲ Pracujecie tylko z psami?

A.K.: – Z kotami też. W krajach zachodnich kotów jest generalnie więcej niż psów, bo mamy mało czasu, a one nie wymagają od nas takiej aktywności, wyprowadzania trzy razy dziennie na spacer i łatwiej się adaptują do warunków dzisiejszego życia. Ale też potrzebują człowieka i mają problemy. Np. koty orientalne są takimi „psimi" kotami, chcą być ciągle z właścicielem, potrzebują aktywności, cierpią gdy człowieka nie ma.

▲ Często ludzie korzystają z waszej pomocy?

AK: – Często, to też znak czasów. Dawniej psy pełniły jakieś funkcje: strzegły domu, pasły owce czy ciągnęły ciężary. Dziś od psa wymagamy przede wszystkim kontaktu, nie za bardzo akceptujemy, że pies potrzebuje czegoś więcej. I że np. zwyczajnie się nudzi.

▲ A jak można poznać, że pies się nudzi?

EW: – Przeciętny opiekun rzadko to rozpoznaje. Zazwyczaj do nas dzwoni i mówi, że ma problem, bo pies niszczy coś w domu, czy ucieka na spacerach. To, że on się nudzi, to nasza ocena po obserwacji i zebraniu wywiadu. A potem nasza rola to go z tej nudy wspólnie z właścicielem wyprowadzić.

▲ Przez dwa dni szkoliliście pracowników białostockiego schroniska dla zwierząt z zakresu zachowań psów. Czy często schroniska proszą was o takie warsztaty?

AK: – Coraz częściej. Nie chcemy już, aby schroniska były nadal tylko przechowalniami, zaspokajającymi wyłącznie fizyczne potrzeby zwierząt. Powinny też pełnić wiele innych funkcji, chociażby edukacyjną, która powinna podcinać korzenie bezdomności psów i propagować właściwe postawy wobec zwierząt. Za dużo jest w naszym państwie psów bezdomnych i nieszczęśliwych. To też uczenie pewnej wrażliwości, zwłaszcza młodych ludzi, którzy są wolontariuszami w schroniskach.

▲ Jaki jest typowy pies ze schroniska? To chyba zazwyczaj nieszczęśliwy zwierzak?

AK: – To jest bardzo różnie. Są tam psy, które rozmnażały się z dala od ludzi, wałęsały po ulicach porzucone z różnych przyczyn. Mają różne doświadczenia, mogą się bać człowieka albo być wobec niego nieufne, niekoniecznie dlatego, że mają złe doświadczenia, ale dlatego, że tych doświadczeń z człowiekiem mogą nie mieć żadnych. My się boimy tego co nieznane i tak samo psy się boją. Jeśli w pierwszych miesiącach życia nie miały kontaktu z człowiekiem, będą się bały dotyku i naszych postaw.

Generatorem bezdomności są też pseudohodowle i moda na dane rasy. Sporo jest osób, które rozmnażają zwierzęta tylko dla zysku, nie dając im właściwej opieki, nie mówiąc o odżywianiu. Pies nie będzie miał właściwie funkcjonującego układu nerwowego, jeśli nie będzie odpowiednio żywiony w pierwszym roku życia.

▲ Ale z każdego psa można zrobić przyjaciela człowieka?

EW: – Zdecydowanie tak. Wiele tych psów łaknie kontaktu z człowiekiem. Ale samo przebywanie w schronisku naraża je na różne sytuacje stresowe: przegęszczenie, duży hałas, brak możliwości wychodzenia na spacery i realizacji naturalnych zachowań. Wiele tych psów potrzebuje kontaktów, stymulacji. Ale nawet kilkanaście minut dziennie wystarczy, aby pies opanował podstawowe umiejętności w zakresie posłuszeństwa i właściwych zachowań.

AK: – Psy schroniskowe przebywają zazwyczaj 24 godziny w kojcu i są sfrustrowane, tak jak my, gdybyśmy ciągle byli w pomieszczeniu, odcięci od wszystkiego: książek, radia telewizji, znajomych, przyjaciół, rodziny. To główny problem psów ze schroniska. A wolonatriusze mogą zapobiegać niekorzystnym zmianom związanym z izolacją psa.

> **Dla zwierzęcia trzeba mieć czas, ale też je lubić, czerpać satysfakcję z tego kontaktu.**



B. Maleszewska

– Każdy pies może być najlepszym przyjacielem człowieka – mówią Ewa Włodarczyk i Andrzej Kłosiński, behawioryści.

Społeczeństwo >> Coraz częściej sprawcami domowej przemocy są... kobiety

Ratunku! Pomocy! Żona mnie bije!

Kopała w krocze, wbijała nożyczki w ręce i nogi, uderzała w głowę tłuczkiem, dusiła w nocy poduszką. Doprowadzony do ostateczności Grzegorz nie wytrzymał. Zaczął walczyć o wolność i o dziecko. A łatwo nie było...

Anna Janik
ajanik@nowiny24.pl

Domowa przemoc, awantury, bijatyki... Według policyjnych statystyk 80 proc. ofiar to kobiety. Jednak co piątą ofiarą przemocy domowej jest... mężczyzna. Trudno w to uwierzyć, prawda? A i panom zazwyczaj trudno jest udowodnić, że są dręczeni przez słabsze fizycznie kobiety. Na własnej skórze przekonał się o tym 32-letni Grzegorz z okolic Jasła. Długo nikt nie chciał mu uwierzyć, że z dzieckiem na rękach musiał uciekać przed swoją żoną.

– Gdyby żona poszła na policję i powiedziała, że pan ją bije, zajęliby się nią od razu, a kiedy to samo zgłosi pan, wyśmieją pana – to słowa, które usłyszał od jednego z lekarzy, kiedy po latach milczenia zdecydował się opowiedzieć o swoim dramacie.

W nocy dusiła go poduszką, w dzień z zaskoczenia kopała w krocze

Zaczęło się od nagłych wybuchów złości. Najpierw tłumaczyła to problemami z hormonami, a później ciążą. Z biegiem czasu z pozoru niewinne rozdrażnienie zamieniło się w napady prawdziwej furii. Zaczęła się też przemoc fizyczna. Patrycja nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego krzywdzi własnego męża. Na to pytanie z satysfakcją odpowiadała: muszę się na kimś wyżyć. Normą stało się bicie, kopanie w krocze z zaskoczenia, duszenie poduszką podczas snu, straszenie nożem i grożenie zemstą osiłkowatych przyjaciół z dawnych lat.

– Raz pobiła mnie tłuczkiem do mięsa. Wylądowałem w szpitalu z podejrzeniem urazu czaszki. Na szczęście skończyło się na kilku szwach. Obiecała, że będzie chodzić na terapię, że mnie kocha, więc miałem nadzieję, że wreszcie wszystko wróci do normy... – Grzegorz zawiesza głos.

Jak się później okazało, na żadną terapię Patrycja się nie zapisała, choć udawała, że na nią wychodzi. Za to domowe awantury stawały się coraz brutalniejsze. Grzegorz ze łzami w oczach wspomina pewien jesienny wieczór, kiedy z córką na ręku, tylko w koszulce i pantoflach, uciekał przed Patrycją. Ta bez opamiętania wbijała nożyczki w jego dłonie i stopy. To wtedy ich kilkuletnia córka, Ania, po raz pierwszy trafiła do domu dziecka, a policja zaczęła uważniej przyglądać się temu, co dzieje się w ich domu.

Pozbywała się z domu własnego dziecka

Wtedy zaczęło się prawdziwe piekło, bo Patrycja robiła wszystko, żeby odsunąć od siebie podejrzenia o przemoc i obarczyć nimi męża. Żeby być bardziej wiarygodna, sama biła się w twarz! Do współpracy namówiła nawet własną matkę, która miała być świadkiem domowych awantur. Razem prosiły policję i sąd o pomoc w usunięciu z domu agresora. Nie chciała zajmować się też małą Anią. Pod nieobecność Grzegorza odnosiła ją do szpitala, wmawiając lekarzom różne choroby, dzwoniła do żłobka mówiąc, że nie odbierze córki, bo sama źle się czuje. W końcu sama zaniosła Anię do domu dziecka, mówiąc, że musi chronić ją przed mężem alkoholikiem!

– Zupełnie się załamałem. W dodatku dostałem pismo kierujące mnie na psychoterapię dla sprawców przemocy. Zanim z pomocą rzecznika praw dziecka udało mi się odzyskać Anię, minął rok. Rok pełen bólu i łez – opowiada.

Doprowadzony do ostateczności i zapędzony w sidła, zdecydował się raz na zawsze uwolnić od znęcającej się żony. Nie było łatwo. Zwłaszcza, że dla Patrycji dziecko było idealnym pretekstem, żeby zmusić męża do milczenia. Bo gdyby odważył się zwrócić do kuratora, Ania znów mogłaby trafić do domu dziecka.

Żeby być bardziej wiarygodna, sama biła się w twarz! Do współpracy namówiła też własną matkę, która miała być świadkiem domowych awantur. Razem prosiły policję i sąd o pomoc w usunięciu z domu agresora.



Ze łzami w oczach wspomina pewien jesienny wieczór, kiedy z córką na ręku, tylko w cienkiej koszulce i pantoflach, uciekał przed Patrycją. Ta bez opamiętania wbijała nożyczki w jego dłonie i stopy...

Oby córka niczego nie pamiętała

Kolejną przeszkodą były stereotypy.

– W naszym kraju utarło się, że tylko mężczyzna jest sprawcą przemocy, dlatego z góry jesteśmy na przegranej pozycji – mówi Grzegorz. – Gdziekolwiek nie poszedłem, spotykałem reakcje w stylu: co pan opowiada, jak szczupła, mierząca niewiele ponad 160 cm kobieta może znęcać się nad wysokim mężczyzną? Gdyby nie fakt, że domowe awantury nagrywałem telefonem, już dawno siedziałbym w więzieniu – dodaje.

Przed sądem uratowała go przeszłość Patrycji. Ku zdumieniu Grzegorza okazało się, że miała już sprawę o znęcanie psychiczne. Leczyła się nawet psychiatrycznie. Sąd prawo do opieki nad córką przyznał więc Grzegorzowi. I choć teraz sam opiekuje się dzieckiem, przeszłość ciągle powraca.

– Patrycja nadal nie odpuszcza. Na mój pozew o alimenty zareagowała żądaniem zwiększenia spotkań z dzieckiem, choć tak naprawdę wcale się córką nie interesuje, bo prawie wcale się u nas nie pokazuje. – Mam tylko nadzieję, że mała nigdy nie będzie pamiętała tego, na co naraziła ją matka, zwłaszcza pobytu w domu dziecka – ociera łzy.

Potrzebują wsparcia i wiary

Dramat doświadczających domowej przemocy doskonale zna Joanna Szurlej, dyrektorka Specjalistycznego Ośrodka Wparcia w Lesku. To tam zgłaszają się mężczyźni uciekający przed oprawcami w spódnicy.

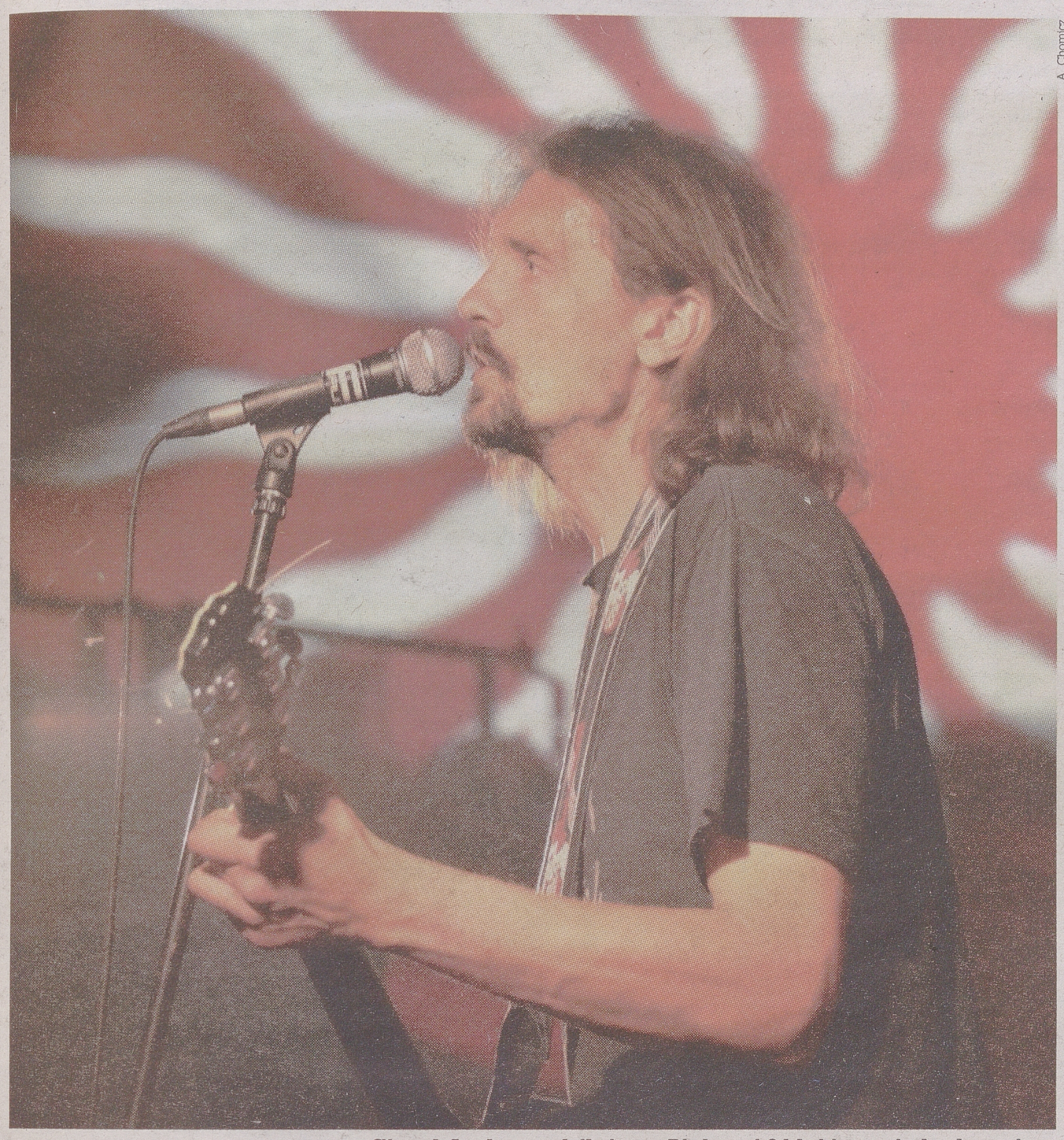
– Nie jest ich dużo, bo przez cztery lata istnienia ośrodka stacjonarnie mieszkało u nas dwóch panów, a kilku korzystało z porad psychologicznych i prawnych. Ale to, że nie decydują się o tym mówić, tylko potwierdza, jak wielki przeżywają dramat. Zwłaszcza, że im ze względu na płeć rzeczywiście mało kto wierzy – dodaje.

Mężczyźni nie zawsze doświadczają tylko jednej formy przemocy. Bywa, że partnerki, córki lub wnuczki znęcają się nad nimi psychicznie i ekonomicznie, czyli uzależniają od zarabianych przez siebie pieniędzy. Te formy przemocy najtrudniej też udowodnić, bo nie ma po nich fizycznego śladu. Pozostaje tylko słowo ofiary przeciw słowu sprawcy.

– Dlatego wszystkie służby, a zwłaszcza policja powinny być bardzo wyczulone na takie przypadki. Porównując do skali przemocy wobec kobiet są naprawdę rzadkie, ale jednak się zdarzają. Do każdego trzeba podchodzić z powagą i nigdy nie dać nikomu odczuć, że jest dziwny lub gorszy, bo kobieta w jakiś sposób się nad nim znęca – dodaje dyrektorka Szurlej.

Rozmowa >> Z Gienkiem Loską, finalistą telewizyjnego programu X Factor

Jak wygram, dostanę 100 tys. zł



A. Chomicz

Gienek Loska urodził się na Białorusi 36 lat temu, jednak w wieku 14 lat przyjechał do Polski i osiadł we Wrocławiu. Kilka dni temu odwiedził Białystok.

Gienek Loska ma teraz swoje 5 minut. Pół Polski zna go z telewizyjnego programu „X Factor", jego kalendarz puchnie od umówionych spotkań, koncertów, wywiadów... Jednak mimo to, ciągle można go spotkać grającego na ulicy. Dlaczego? Opowiada Urszuli Krutul.

▲ Czy granie na ulicy jest lepsze, prawdziwsze od grania w telewizyjnym show?

– Zasada jest taka sama. Tyle że na ulicy ludzie, jak im się podoba, rzucają grosz. A jak przychodzą na show, to bulą grubą kasę i nie mogą wyjść. Muszą wysłuchać koncertu do końca, nawet jeśli im się nie podoba. Na ulicy mogą odejść w każdej chwili. A ja nie muszę grać wszystkich piosenek, ustalonych w jakimś programie koncertu.

▲ Gdzie Ci się lepiej gra? Na ulicy czy w TVN?

– Lubię grać koncerty z moją kapelą. I nie ważne gdzie z nimi gram. Chociaż nie, byle nie w remizie u pana wójta, który chce za wszelką cenę wydać pieniądze, bo musi to zrobić i bierze wszystko jak leci. A potem udaje wielkiego bossa.

▲ Jak się zaczęła Twoja historia z muzyką? Pierwsze zespoły zakładałeś w podstawówce...

– Tak. Przejąłem po starszym bracie gitarę. Zacząłem pisać piosenki. Wymyśliłem sam jakieś akordy, których nazw nauczyłem się dopiero później. I tak zacząłem grać.

▲ Kiedy pojawił się pomysł, żeby zgłosić się do „Mam talent", a później do „X Factor"?

– Była to wewnętrzna potrzeba dowartościowania się. A nic nie jest lepszym lekarstwem niż pokazanie się w telewizji. Mam przez to szacun sąsiadów, mieszkańców. Co jest paradoksalnie ohydą samą w sobie. I tak sobie teraz myślę, że w telewizji powinni pokazywać wasz region, bo on też jest niedowartościowany...

▲ Podobno zaczynałeś właśnie u nas. Pierwsze trasy robiłeś po Białymstoku, Augustowie...

– Tak. Podlasie.

▲ Jak się tu grało?

– Pięknie.

▲ Dlaczego?

– Zaczynałem wtedy dopiero. Poznawałem wszystko. Kształtowałem się jako człowiek. Ba! Tu złamałem obojczyk, tu też miałem pierwszą polską dziewczynę (śmiech).

▲ Jak się tutaj wraca?

– Sentymentalnie. Bardzo sentymentalnie. Objechałem te wszystkie okolice, które znam. Połowy cygańskich osiedli już nie ma. Nie wiem dlaczego. Minęło raptem 10 lat. Nie mogę tego pojąć...

▲ Czego brakuje na polskim rynku muzycznym?

– Dobrej muzyki. Tu nie chodzi o rynek muzyczny. Połkniemy wszystko, co nam rzucą, jeśli tylko pojawi się w telewizji. Programy typu „Mam talent" czy „X Factor" są potrzebne, bo ludność musi mieć igrzyska.

▲ Dobra muzyka, to znaczy jaka muzyka?

– Ta, która się podoba. Ja nie zamykam się w jakimś jednym gatunku. Staram się przynajmniej. Może tylko trochę bardziej wkurza mnie reggae, zwłaszcza polskie, bo to przenoszenie na siłę czegoś na coś. Warunkiem jest publicznie zajarać jointa. Ja mogę jarać, albo nawet

W telewizji kreują mnie na strasznie niezależnego faceta, który uciekł z Białorusi, jak taki buntownik bez powodu. A w rzeczywistości jestem całkowicie ustatkowanym i spokojnym faciem, który wraca do domu, zakłada kapcie i włącza telewizor.

wciągać kokę, ale po cholerę? Po cholerę mam to robić albo o tym mówić? Po co dorabiać do tego ideologię?

▲ Jak to się stało, że trafiłeś do Polski?

– Przyjechaliśmy z kapelą z Białorusi na Basowiszcza. Potem zagraliśmy jeszcze dwa koncerty w Białymstoku i zatrzymaliśmy się w Augustowie. Tam w tawernie u Roberta Ropy zagraliśmy serię chyba czterech koncertów. I po ostatnim występie, chyba po trzech dniach, kapela wróciła do Grodna, a ja z Makarem, czyli Andrzejem Makarewiczem, zostaliśmy. I zaczęliśmy grać tutaj.

▲ Jaka jest różnica pomiędzy graniem na Białorusi i w Polsce?

– Tam byłem jeszcze nieskazitelnie czysty jako muzyk. Nie miałem maniery. Tutaj samookreśliłem się muzycznie.

▲ Czy czujesz się gwiazdą? Jak reagujesz na ten szum medialny, który stworzył się wokół Ciebie?

– Coraz gorzej i trudniej ludziom wytłumaczyć, że jestem cały czas tą samą osobą. Że nie muszę rozdawać autografów i robić zdjęć jak miś w Zakopanem. Ale większość ludzi wychodzi z założenia, że skoro pokazywali mnie w telewizji, to muszę. Ale jeszcze wychodzę czasem na ulicę zagrać, żeby podreperować budżet. I cieszy mnie to nadal. Telewizja – telewizją. Czasem załatwi jakieś otwarcie czy inną dobrze płatną imprezę. Ale ja mam rodzinę, żonę, dziecko, kapelę. Muszę o nich dbać.

▲ A ludzie teraz inaczej reagują jak widzą Cię na ulicy? Częściej się zatrzymują?

– Tak. Oczywiście. To jest oczywiste. Ale chciałbym, żeby ludzie cenili mnie nie za to, że pokazują mnie w telewizji, ale za to, co i jak śpiewam. I o czym.

▲ Czy Ty w programie „X Factor" jesteś prawdziwy? Ile jest tam Ciebie, a ile kreacji?

– I tu jest konflikt. Kreują mnie na strasznie niezależnego faceta, który uciekł z Białorusi, jak taki buntownik bez powodu. A w rzeczywistości jestem całkowicie ustatkowanym i spokojnym faciem, który wraca do domu, o ile wraca oczywiście – raz w tygodniu, wskakuje w kapcie, zakłada szlafrok, wychodzi raz na godzinę na balkon zapalić papierosa, siedzi przed telewizorem lub czyta książki.

▲ Co będzie jak wygrasz program?

– Będzie 100 tysięcy złotych. Resztę mam.

▲ A otworzy Ci to jakieś drzwi?

– Oczywiście. Już otworzyło. Reszty się boję, ale jestem też podniecony. Wszystko zależy de mnie. Trzeba myśleć długoterminowo. A ja nie potrafię myśleć długoterminowo. Moja żona potrafi. A ja będę musiał razem z zespołem wykorzystać tę popularność. Iść za ciosem.

▲ Boisz się popularności?

– Tak. Ale zarazem mnie podnieca. To jest jak z pierwszą dziewczyną. Jest taki fajny smaczek. To wszystko zachęca, te propozycje, splendor. Ale znam jedną życiową prawdę – nie ma nic za darmo.

▲ A ile jesteś gotów oddać za popularność?

– Tyle co byłem gotów już oddałem. Dalej się zobaczy. Nie będę brylował w towarzystwie. Nie będę na siłę pokazywał się na charytatywnych imprezach, żeby pokazać, że pomagam. Zacząłem grać profilaktykę uzależnień, kiedy byłem na dnie. Pomagałem dzieciakom. Robiłem to sumiennie. I paru dzieciakom udało się naprawić życie.

▲ Masz jakąś receptę dla młodych muzyków?

– To jest tak jak w sporcie. Ciągłe ćwiczenie. Do upadłego. Jeśli wiesz o co ci chodzi, co chcesz osiągnąć, to nie będzie problemu. Najmniejszego. Jeśli tylko jesteś pewien, że masz rację. Na przekór. Niech ci mówią, żeś jest śmieszny, żeś jest gówno wart, bo się nie uczyłeś. Ale jak jesteś przekonany o swojej racji, to osiągniesz wszystko.

▲ Co po programie?

– Trasy, trasy. Nasz kalendarz jest szalenie napięty. O tym marzyłem...

▲ To nie męczy?

– Męczy. Spełniło się jedno z moich marzeń, ale ucierpiało co innego. Trzeba wszystko poukładać. Mam na to receptę. Grać rzadziej, ale drożej (śmiech). Póki będą chcieli słuchać. I cały czas chcę robić dobrą muzę. Nie chcę odcinać kuponów.

▲ Ile taki szum medialny potrwa? Pięć minut?

– Pięć minut. Reszta zależy od nas. Tylko dobra muza może nas uratować.

▲ Co jest najtrudniejsze w programie?

– Uczenie się tekstów. Naprawdę. Ja mam zrąbaną pamięć. Dla mnie to jest masakra.

▲ A dobrze się współpracuje z Czesławem?

– Wspaniale. Jest najlepszy na świecie. To jest mój kumpel. I niejedno już razem przeszliśmy.

▲ Jakie masz marzenia?

– Proszę bez okrągłych pytań. Na dzisiaj moim marzeniem jest wrócić do domu. Przywitać i ucałować córkę, ukochać żonę.

▲ Dziękuje za rozmowę.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Stałeś się bardzo nerwowy i przewrażliwiony na punkcie własnej osoby. Nie zadręczaj się tym, że ktoś cię nie lubi.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Powinieneś trochę obniżyć poprzeczkę, bo stawiasz sobie zbyt wysokie wymagania. Nie rób nic na siłę.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nie plotkuj na temat bliskich ci osób, bo kiedy plotka do nich dotrze, sprawisz im ogromną przykrość.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Męczą cię nierozwiązane sprawy rodzinne, ale nic na to nie poradzisz. Musisz uzbroić się w cierpliwość, a wiele spraw z czasem się rozwiąże.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Wybij sobie z głowy wyjazd z domu w najbliższych dniach. Podczas twojej nieobecności wiele może się wydarzyć i zbyt wiele możesz stracić.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Dasz sobie radę! Nie załamuj się byle niepowodzeniem, weź głęboki oddech i próbuj jeszcze raz. Na pewno się uda!

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Zdecydowanie odstaw niezdrową żywność. Po frytki i zapiekanki nie sięgaj w ogóle, a po słodycze – jedynie od święta. Lepiej poczujesz się już za kilka dni.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
W zdrowym ciele zdrowy duch, a twoje ciało aż jęczy o pomoc. Przyda ci się więcej ruchu na świeżym powietrzu. Zobaczysz, jakie pomysły przyjdą ci do głowy!

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Nie powinieneś tak łatwo wybaczać, bo ktoś ci wlezie na głowę. Nie może być tak, że za jedno „przepraszam" odpuszczasz wszystkie przykrości.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Nastaw się na to, że spadną ci na głowę kolejne obowiązki. Ale nie odmawiaj. Przyda ci się każdy dodatkowy grosz!

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Czujesz się już wykończony, a lista prac do wykonania wydaje się nie mieć końca. Ale nie załamuj się. Tak będzie jeszcze tylko w maju. Potem odpoczniesz.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Zapomniałeś o czymś bardzo ważnym i teraz musisz ponieść tego konsekwencje. Ludzie mają prawo być na ciebie źli, więc przestań stroić fochy. ▲

Nasza akcja >> Finalistki „Metamorfoz" odwiedziły

Było długo,



Fot. B. Malinowska

– Miedziane pasma na asymetrycznej grzywce Pauliny rozweselą jej fryzurę – mówi Marta Zysk z Salonu Urody „Gabriel" w Białymstoku.

Czterech fryzjerów zajmowało się głowami naszych finalistek. Dzięki temu panie mają modnie ścięte i pofarbowane włosy.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Aż mi się chce skakać z radości – mówiła 46-letnia Marianna Zajkowska minutę po tym, jak wstała z fotela w białostockim salonie urody Gabriel. – Czuję, że mam dużo więcej włosów na głowie, wszystkie są odżywione i bardzo sprężyste, a dzięki nowej fryzurze czuję się dużo młodziej!



Piotr Praczuk przefarbował włosy Joanny z jasnego blondu na jasny brąz.

Marianna: tył krótki, długie boki

Marianna, tak jak i dwie pozostałe finalistki naszej akcji „Metamorfozy": 24-letnia Paulina Klicka z Sokółki i jej rówieśniczka Joanna Koncewicz z miejscowości Piętki koło Kalinowa całe środowe przedpołudnie spędziły w białostockim Salonie Urody „Gabriel". Nad ich nowymi fryzurami pracowało czterech fryzjerów!

– Pani Marianna z pewnością czuje ogromną różnicę w jakości swoich włosów, ponieważ zaraz po umyciu na jej bardzo wysuszonych końcówkach zastosowaliśmy kurację keratynowo-proteinową, żeby je trochę wzmocnić i odżywić – mówi Ewa Sokólska, fryzjerka z Salonu Urody „Gabriel".

Następnie włosy Marianny zostały pomalowane na kasztanowy brąz.

– Z przodu zaś zrobiliśmy rozjaśniaczem flesze, czyli takie jaśniejsze refleksy, które potem stonowaliśmy nieco kolorem toffi – dodaje fryzjer Paweł Szubzda.

Zmieniła się też fryzura Marianny. Jej długie dotychczas włosy z tyłu głowy zostały ścięte prawie do wysokości szyi, zaś boki zostały nieco dłuższe. Dzięki temu fryzura ładnie się układa, a jej boki zachodzą „ząbkami" na policzki.

– Całe włosy zostały wystopniowane i wystrzępione, aby uzyskać efekt lżejszej fryzury – mówi Paweł Szubzda.

Wcześniej bowiem pani Marianna miała długie proste włosy, sprawiające wrażenie zniszczonych, ciężkich i „ciągnących" całą sylwetkę w dół.

– Teraz czuję się o wiele lepiej i młodziej – cieszyła się kilka minut po wstaniu z fryzjerskiego fotela. – Nowa fryzura bardzo mi się podoba i cieszę się, że nie jest bardzo krótka, bo i nie chciałabym mieć odsłoniętej całej szyi.

Paulina: z prawej długo, z lewej krótko

Natomiast nic przeciwko odsłonięciu szyi i drobnym, kolorystycznym szaleństwom nie miała Paulina Klicka.

– Pani Paulina od razu zgodziła się na wszystkie nasze propozycje i dzięki temu ma bardzo modną,

salon fryzjerski

jest krócej



Fot. B. Malaszewska

– Na włosach pani Marianny zrobiliśmy rozjaśniaczem flesze, czyli takie jaśniejsze refleksy, które potem stonowaliśmy nieco kolorem toffi – dodaje fryzjer Paweł Szubzda.

Nad zmianą wyglądu trzech finalistek akcji „Metamorfozy" pracują fryzjerzy, kosmetolodzy, styliści, masażyści, osobiści trenerzy, dietetycy i dentyści.

asymetryczną fryzurę – mówi Marta Zysk z Salonu Urody „Gabriel".

Włosy Pauliny teraz są z prawej strony dużo dłuższe niż z lewej. Z prawej strony ma całą grzywkę i dłuższy pejs. Lewa strona jest maksymalnie skrócona. Dzięki temu jej fryzura z każdej strony wygląda inaczej.

– Daje to ogromne możliwości modelowania i układania włosów w różne fryzury, zarówno gładkie jak i nastroszone – podkreśla Marta Zysk.

Fryzjerzy odrobinę „zaszaleli" też podczas farbowania włosów Pauliny. Jej naturalny brązowy kolor włosów został pogłębiony, a z przodu pojawiła się kolorystyczna niespodzianka: miedziane pasma widoczne przy ruchu włosów, bardzo rozweselające fryzurę.

Joanna: z jasnego blondu na brąz

Zupełnie odmieniona została też głowa Joanny Koncewicz. W kwestii fryzury to właśnie w jej przypadku można mówić o największej zmianie. Dotychczas Joanna była bowiem jasną blondynką, a w środę jej włosy zostały przefarbowane na kolor jasno-brązowy. Fryzura zyskała też zupełnie nowy kształt.

– Jest to fryzura na bazie kwadratu, z krótkim tyłem i delikatnie wydłużającymi się bokami – mówi fryzjer Piotr Praczuk. – Delikatnie zachodzące na twarz końcówki podkreślają owal twarzy, zaś grzywka została wystrzępiona w ciekawe pazurki.

W najbliższych dniach na nasze finalistki przejdą kolejne zabiegi, m.in. na twarz i ciało oraz długo wyczekiwany zabieg wybielania zębów.

promocja

Metamorfozy
odkryj swoje piękno

Organizator: Gazeta Współczesna

Partner: Centrum Medyczne Medrex

kącik samotnych serc

**Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!**

**Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.**

WDOWIEC NA EMERYTURZE, 72 lata
Wyglądam młodo, jestem zdrowy, mam 168 cm wzrostu, ważę 76 kg. Nie piję alkoholu i nie palę papierosów. Jestem niezależny finansowo i mieszkaniowo. Mam tysiąc złotych emerytury. Pragnę poznać szczupłą kobietę w wieku do lat 73, bo nie mogę żyć bez kobiety. Mieszkam w Suwałkach, więc poszukuję pani z Suwałk, Ełku, Olecka bądź Augustowa. Proszę o listy z numerami telefonów.
90818

WDOWA, 67 lat
Lubię przyrodę i ludzi, a jednak czuję się bardzo samotna. Mam mieszkanie i stały dochód. Jestem czysta, zadbana i o miłym wyglądzie. Mam poczucie humoru. Szukam pana w wieku do 70 lat, który ma powyżej 175 cm wzrostu i nie ma żadnych nałogów. Jeżeli znasz ból samotności, napisz do mnie! Podaj swój telefon i adres.
90819

WDOWIEC, 67 lat
Mam 176 cm wzrostu, zawodowe wykształcenie. Jestem emerytem, zdrowym mężczyzną, bez nałogów i bez wad fizycznych. Mam wszechstronne zainteresowania. W okresie letnim mieszkam w domku na wsi, posiadam też mieszkanie w gminnej miejscowości. Poznam uczciwą, inteligentną kobietę w wieku od 60 do 70 lat z okolic Suwałk, Augustowa, Ełku, Olecka (może być ze wsi). Stan cywilny – obojętny. Proszę, aby nie pisały do mnie panie znerwicowane ani materialistki.
90820

OPTYMISTKA, 52 lata
Mieszkam i pracuję w Suwałkach. W świetle prawa jestem wolna. Jestem osobą pogodną i uśmiechniętą. Pragnę przeżyć odrobinę ciepłych, miłych i słonecznych chwil z miłym panem. Odpowiem na każdy list.
90821

EMERYT
Jestem emerytem. mieszkam sam we własnościowym mieszkaniu. Potrzebuję pani, która zechciałaby zamieszkać ze mną ze względu na trudności mieszkaniowe (daleko do miasta, trudności w ogrzewaniu własnego mieszkania itp.) Pani może pochodzić ze wsi albo małego miasteczka. Nie ma to dla mnie znaczenia. We dwoje byłoby nam lepiej i łatwiej żyć. Mam niezłą emeryturę, więc druga, nawet mniejsza, zaspokoiłaby wszystkie nasze potrzeby. Wiek pani jest nieistotny. Ważne, by była to osoba miła, z dobrym sercem. Więcej wiadomości – po nawiązaniu kontaktu. Czekam tylko na poważne listy.
90822

WDOWA, 61 lat
Jestem od wielu lat wdową, średniego wzrostu i średniej wagi. Jestem na emeryturze. Nie piję i nie palę. Chciałabym poznać pana w wieku do lat 70, z którym mogłabym pójść na spacer czy też wyjechać na wycieczkę. Pan może mieć działkę. Czekam na listy z adresami i numerami telefonów.
90823

WACŁAW, 64 lata
Wcześniejszy emeryt, po studiach, 174 cm wzrostu, krępej budowy ciała, pracowity, sumienny i odpowiedzialny. Nie palę, piję okazjonalnie. Jestem złotą rączką. Porzucony przez żonę, zdrowy. Szukam osoby samotnej lub wychowującej dziecko, szczerej, wyrozumiałej, pracowitej w wieku do lat 50. Stan cywilny, majątkowy, wyznanie – bez znaczenia. Posiadam mieszkanie i samochód. Czekam na poważne oferty, chętnie ze zdjęciem i numerem telefonu.
90824

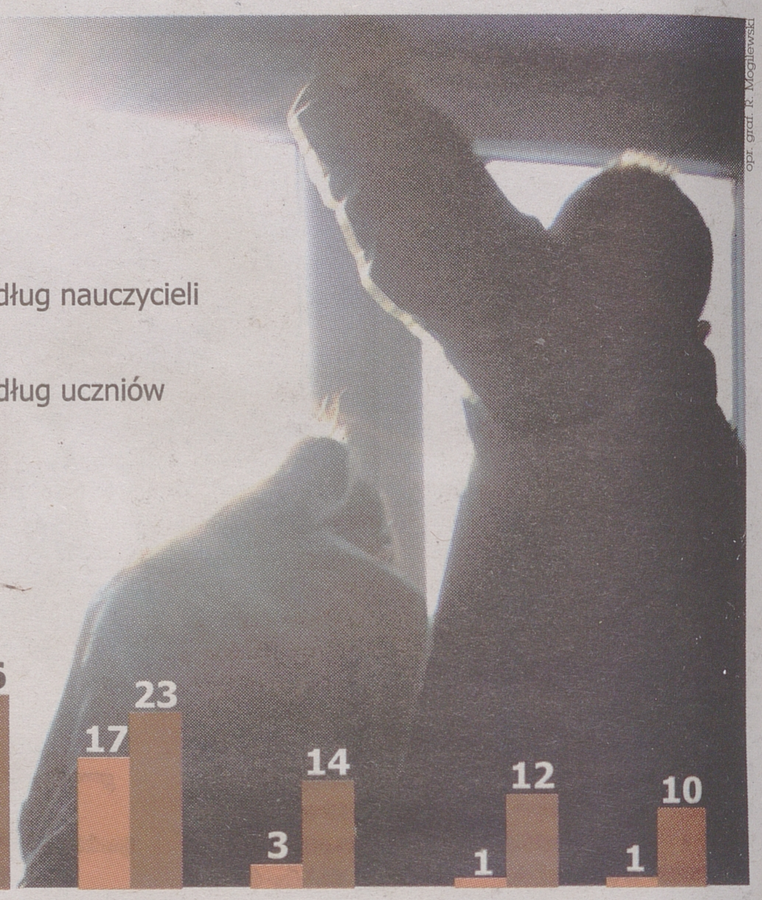
reklama



Nasza akcja >> Prezentujemy wyniki badania „Przemoc w szkole 2011"

Uczeń nie mówi, a rodzic nie wie

Zaledwie co dziesiąty uczeń prosi o pomoc, kiedy dzieje mu się w szkole krzywda. Co drugie dziecko twierdzi, że nauczyciele nie wiedzą, co się dzieje wśród uczniów. Co gorsza, niewielkie pojęcie o szkolnych konfliktach mają też rodzice.



REAKCJE NAUCZYCIELI
NA DRĘCZENIE SZKOLNE

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Takie wnioski wypływają z badania „Przemoc w szkole 2011", przeprowadzonego w ramach programu społecznego „Szkoła bez przemocy". Raport przygotował zespół badawczy z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem prof. Anny Gizy-Poleszczuk. Tegoroczne badanie objęło cztery grupy respondentów: uczniów, rodziców, nauczycieli oraz dorosłych mieszkańców Polski. Ankiety przeprowadzono w 150 szkołach na terenie całego kraju.

Jest lepiej niż pięć lat temu

Wyniki porównano z tymi sprzed pięciu lat, kiedy to ruszył program „Szkoła bez przemocy" i po raz pierwszy zbadano problem przemocy szkolnej. Przez ten czas nie uległy dużej zmianie główne uczucia, jakich uczniowie doznają chodząc do szkoły. Z odpowiedzi młodych wynika, że w szkole jest wprawdzie przyjemniej, ale nadal nudno. Pozytywny jest natomiast fakt, że dwa razy częściej niż w 2006 roku uczniowie czują się doceniani, a chodzenie do szkoły sprawia im przyjemność. Z kolei na integrację w klasie i budowanie relacji między młodymi dobrze wpływają szkolne wycieczki do teatru czy kina.

Co ciekawe, pozytywne zmiany w relacjach uczniów dostrzegają także nauczyciele. Prawie wszyscy (91 proc.) uważają, że uczniowie są wobec siebie życzliwi. To znacznie więcej niż 5 lat temu, kiedy takiego zdania było tylko 74 proc. nauczycieli. Natomiast przeciwnego zdania, że uczniowie są wobec siebie chamscy i aroganccy, jest co piąty badany. Pięć lat temu takie spostrzeżenia miał co trzeci nauczyciel. Nieco gorszą opinie mają oni natomiast o stosunku uczniów do nauki. Aż 41 proc. uważa, że młodzi nie przykładają się do niej.

Uczniowie nie mówią o problemach

Badanie wskazuje jednak na kilka niepokojących zjawisk. Jednym z nich jest to, że zaledwie 10 proc. uczniów prosi o pomoc, gdy dzieje im się krzywda. Tylko gdy chodzi o pobicie, mówi o tym co piąte dziecko. Z kolei co czwarty uczeń nie podejmuje żadnej reakcji obronnej i biernie poddaje się przemocy.

– „Nie powiem o tym, bo potem będą mnie przezywać, że skarżę" to sposób myślenia wielu uczniów, którym dzieje się krzywda – zauważa Anna Samborska, pedagog ze Szkoły Podstawowej nr 44 w Białymstoku. – Dzieci wolą to dusić w sobie. Tylko jak długo są w stanie to znieść? Czasem widzę, że uczeń przychodzi po przerwie poturbowany, spocony, z rozciętą wargą. Mówi, że się przewrócił, ale przecież widać, że nie o to chodzi, że coś się stało. Dziecko nie chce mówić, ale to już rola nauczyciela, żeby nie odwrócić oczu, tylko skłonić pokrzywdzonego do rozmowy. Nie należy też jej prowadzić przy całej klasie. Wiadomo, że roztrząsanie problemów na forum to dla dziecka dodatkowy stres, a także wstyd i strach przed rewanżem ze strony agresora.

Niepokoi też to, że niewielkie pojęcie o szkolnych konfliktach dziecka mają rodzice. Badania pokazują, że tylko 15 proc. rodziców zdaje sobie sprawę z zatargów swego dziecka z rówieśnikami, a zaledwie 13 proc. wie o tym, że dziecko było w szkole obrażane.

– Dzieje się tak, bo w wielu rodzinach nie ma właściwych relacji między rodzicami a dziećmi – tłumaczy Anna Samborska. – Brakuje komunikacji. Rozmowy ograniczają się do zdawkowego pytania „Co w szkole?" i równie zdawkowej odpowiedzi „Dobrze". Dzieci nie opowiadają rodzicom, co się wydarzyło na przerwie czy na boisku, bo rodzice ich o to nie pytają, nie inicjują rozmowy. Rodzicom, którzy przychodzą do mnie z problemami doradzam, by na rozmowę z dzieckiem przeznaczali codziennie przynajmniej 10 minut.

Badania pokazują, że im dziecko starsze, tym częściej decyduje się nie mówić o swoich problemach i rozwiązać je samemu bądź wspólnie z rówieśnikami. Jest jeszcze jedna prawidłowość. Im uczeń jest starszy, tym rzadziej reaguje, gdy widzi, że komuś dzieje się krzywda. Często zdarzenie bagatelizuje mówiąc, że „przecież nic takiego się nie stało". To się jednak powoli zmienia.

– Jesteśmy specyficzną szkołą, bo niewielką – opowiada Dorota Marcinkiewicz, psycholog w Zespole Szkół Samorządowych w Dąbrowie Białostockiej. – Oznacza to, że wszelkie konflikty czy incydenty szybko wychodzą na jaw. Prowadzimy z uczniami wiele zajęć i warsztatów. Widzę, że wiele informacji, które tam usłyszą zostaje im później w głowach. Coraz częściej mówią, gdy widzą, że komuś dzieje się krzywda.

Nauczyciele nie reagują

Odrębną kwestią są relacje uczniów z nauczycielami. Wyglądają one inaczej z punktu widzenia młodzieży, a inaczej w oczach nauczycieli. Uczniowie uważają, że belfrom nie warto mówić np. o przypadkach przemocy, bo ci i tak nic z tym nie zrobią. Wolą udawać, że nic nie wiedzą. Z kolei większość nauczycieli deklaruje, że zawsze reaguje na takie sytuacje, a zaczyna od zgłoszenia sprawy wychowawcy. Z czego wynika brak reakcji nauczycieli? Czasem z bezradności, a czasem z braku wiedzy.

– O przemocy fizycznej mówi się bardzo dużo, ale już o cyberprzemocy czy psychicznym nękaniu mniej. Mało jest szkoleń w tych dziedzinach – zauważa Dorota Marcinkiewicz. – Dlatego też czasem nauczyciele nie potrafią rozpoznać u ucznia objawów, nie wiedzą też jak prawidłowo zareagować. Nie mówiąc już o zabezpieczeniu dowodów w przypadku cyberprzemocy.

KSIĄŻKI

Rozmowa > z Wiesławem Adamczykiem, autorem „Kiedy Bóg odwrócił wzrok"

Pisałem z myślą o Amerykanach

▲ Co spowodowało, że po kilkudziesięciu latach postanowił Pan wrócić do czasów dzieciństwa, na nowo przeżyć tę traumę, jaka stała się udziałem Pana i Pańskiej rodziny po wywózce na Sybir?

– Nie chodziło mi o „powrót do Syberii", bo to było okrutne przeżycie. Najważniejsze było uświadomienie Amerykanom jaka tragedia stała się udziałem Polaków w tamtych czasach. Nie tylko tego, co się stało, ale dlaczego to się stało, kto nas oszukał, kto nas zdradził.

▲ Z napisaniem książki czekał Pan jednak aż 50 lat.

– Wszyscy mnie pytają, dlaczego aż tyle to trwało. Ale ja do 1990 roku nie wiedziałem nawet, gdzie jest pochowany mój ojciec. A moim marzeniem było pojechać na jego grób i oddać mu hołd. Na grobie matki byłem przynajmniej na drugi dzień jak umarła i w dniu wyjazdu.

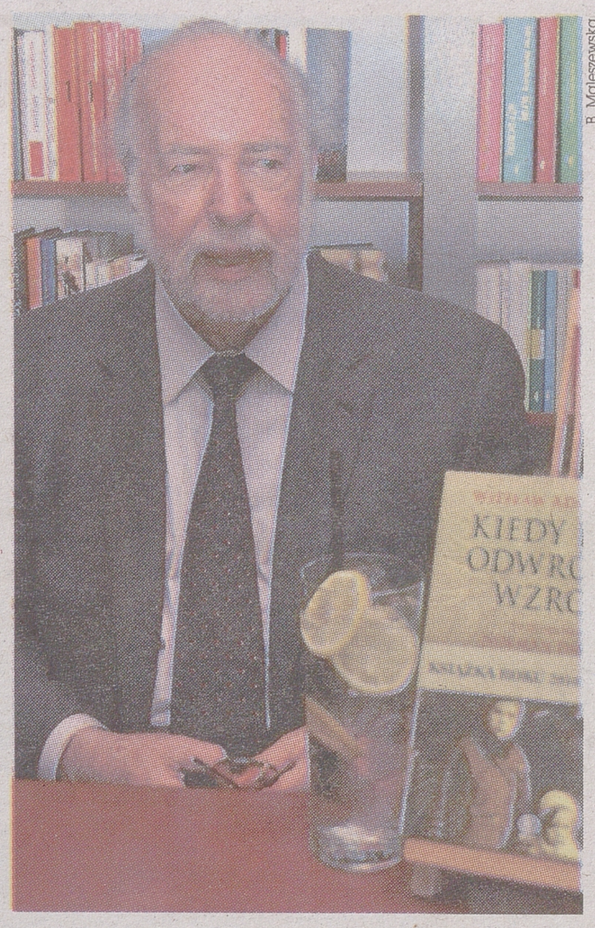
I dopiero kiedy w 1990 roku Gorbaczow przyznał się do Katynia, to zacząłem robić notatki z własnych wspomnień, rozmawiać z siostrą i bratem, starszymi ode mnie o 6 i 10 lat, czytać fachową literaturę. A potem najważniejszą rzeczą było dowiedzieć się w jakim stylu mogę napisać książkę, żeby została przyjęta.

▲ Książkę napisał Pan z perspektywy małego chłopca, jakim był Pan w czasie wywózki na Sybir.

– To była najważniejsza decyzja mojego życia. Niektórzy myślą, że jak ktoś napisze książkę historyczną, dokładną w najdrobniejszych detalach, to cały świat powinien to docenić, usłyszeć o naszej tragedii. Ja mialem 16 lat jak trafiłem do Ameryki, ale z miejsca wiedziałem, że żeby dotrzeć do tych ludzi muszę znaleźć odpowiedni styl. W Ameryce co roku drukują jakieś 4,5 tys. książek. Tam nikt nie chce tracić na tym pieniędzy.

▲ Myślę, że dla wielu ludzi pańskie wręcz marketingowe podejście do pisania tej książki może być zaskoczeniem.

– Ale ja znałem amerykańską mentalność i wiedziałem jedno – niezależnie od człowieka, jego religii, rasy, każdy ma więcej zrozumienia i sympatii dla dziecka, któremu krzywda się stała niż żołnierza, który walczy z karabinem. Polacy nie mogli uwierzyć, że Uniwersytet w Chicago postanowił opublikować moją książkę. Bo oni tam wydają książki po polsku i na własną rękę. Robią przy tym karygodne błędy – te całe wymienianie nazw setek strumyków, które mijali po drodze, albo przepływały koło ich domu, polskie nazwiska, te detale: „był z nami brat ojca, który nazywał się Stanisław Miechlebowski i on miał czworo dzieci...". Żaden Amerykanin nie przebrnąłby przez to. Mówi się o charakterze człowieka, a nie genealogii. W trakcie pisania książki zastanawiałem się, kogo lepiej uświadomić, do kogo chcę trafić: akademików czy gościa w nocnym barze. Moim zdaniem, te dokumentalne, historyczne książki, poza środowiskiem profesorskim mają praktycznie zero wartości. Zwykłego czytelnika nie obchodzi, w którym dniu spotkał się Stalin z Andersem. Ale jak mu pokażę rozdział, gdzie umierała moja matka, to już jego podejście się zmieni. On rzeczywiście zobaczy, czym tak naprawdę był ten komunizm, ten „raj", którzy zgotowali Sowieci.


B. Maleszewska

▲ Długo trwało zanim udało się Panu to opisać?

– Muszę przyznać, że napisanie książki w takim stylu, to była męczarnia. Ale już Winston Churchill, uznawany przecież za świetnego mówcę, pisał kiedyś w liście do przyjaciela: „Przepraszam, że napisałem taki długi list, ale nie miałem czasu napisać krótkiego". Teraz świetnie to rozumiem. Ja niektóre strony przepisywałem 20-25 razy. I nie dlatego, że źle napisałem, ale ciągle miałem niedosyt tego, co powstało. Ciągle czułem, że niewystarczająco oddałem ducha tego, co mnie spotkało, sieroty w obcym kraju...

Samo pisanie zajęło mi potem dziesięć lat. Zresztą już po trzech wziąłem trzy lata przerwy, bo tak byłem wykończony. Ale potem wróciłem do pisania. To był mój obowiązek: oddać hołd tym wszystkim zesłanym Polakom, tym, którzy zginęli i tym, którym udało się przetrwać. A te dzieci, które przetrwały w takich warunkach zwykle umierały psychicznie, intelektualnie.

▲ To jak Panu udało się przetrwać?

– Dwa powody. Przede wszystkim przetrwałem tę dziesięcioletnią tułaczkę z powodu wyniesionego z domu wychowania, poczucia polskości, patriotyzmu. Potem włączyła się moja zawziętość, to, że jestem uparty, przeświadczenie, że ci, co zrobili mi krzywdę, nie będą w stanie mnie złamać. Założyłem taką symboliczną zbroję, pod którą się schroniłem. Jednak w sercu i duszy nadal pozostałem tym samym małym chłopcem. Nawet dzisiaj. I to wpływa na całe moje życie. Moja żona umarła już dziesięć lat temu, a ja kocham kobiety, mógłbym wychodzić, umawiać się. I nie mogę, bo mój mózg ciągle pracuje nad Syberią i Katyniem. Myślę, że to także kwestia poczucia sprawiedliwości. Jako Polak uważam, że byłoby to dla nas wstydem, gdybyśmy nie uświadomili opinii światowej tej prawdy o Katyniu, o zsyłkach.

▲ Jak to się stało, że udało się Panu zainteresować amerykańskich wydawców?

– Trudno uwierzyć, że jeden człowiek – chemik z wykształcenia – dotarł ze swoją historyczną książką do trzech telewizji na świecie. Ale wszystkim ciekawskim odpowiadam: cudów na świecie nie ma, trzeba codziennie rano wstawać i próbować czegoś dokonać.

▲ Choć przypadek tej książki prawie na taki cud zakrawa.

– To prawda. Znam tylko kilka przykładów książek anglojęzycznych poświęconych polskiej historii, jak ta Normana Davisa, czy ta napisana o polskich lotnikach w czasie Bitwy o Anglię. Mnie się udało, choć muszę przyznać, że amerykańskiemu wydawcy nie mówiłem na początku, że będę oskarżał w tej książce ich ulubionego prezydenta Roosvelta o zdradę Polski. Stąd klucz na tę książkę – pisanie z perspektywy dziecka. To było podstawą sukcesu. Wiem, że dużo Polaków dzwoni do gazet, opowiada „jaka krzywa nam się stała". I Amerykanie grzecznie na to odpowiadają, że jest im wprawdzie przykro, ale to nie jest temat dzisiejszy. I nie ma się co dziwić, oni nawet swojej historii nie znają. Do mnie z kolei Polacy tam mieli pretensje, że napisałem tę książkę po angielsku. Zdarzało się, że podchodzili do mnie mówiąc: „Panie Adamczyk, dlaczego napisał pan tę książkę w obcym języku? Pan nie jest polskim patriotą". Co za idiotyzm! A jak inaczej miałem dotrzeć do Amerykanów?

▲ W Polsce jest Pan teraz często. Jak środowisko Sybiraków reaguje na Pańską książkę?

– Nigdy specjalnie nie spotkałem się z jakąś sybiracką grupą. Powiem pani nawet, że to ciągłe mówienie „chłodno, głodno, dziura w wagonie" – to ja już nawet o tym nie chcę słyszeć. Teraz co jakiś czas wychodzą nowe fakty na temat Katynia, ale jak ja dzisiaj zobaczę jakiś nowy świstek, kolejny papier – to czy to mi w czymś pomoże? Moim zdaniem problem jest w tym, że świat nic albo bardzo mało o tym wie.

▲ Ale te przeżycia, choć minęło już tyle czasu, ciągle są w Panu żywe.

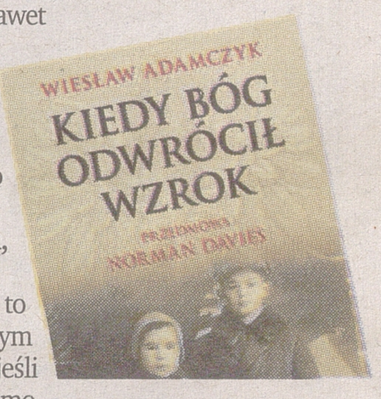
– Te ponad 60 lat szukania grobu mojego ojca to tak, jakby jedna minuta minęła. Ale czy mamy o tym zapomnieć? I właściwie dlaczego? W końcu jeśli wszyscy o tym zapomnimy, to historia znowu się może powtórzyć.

Uważam wprawdzie, że nie można winić syna za grzechy ojca, ale twierdzę też, że jeśli ktoś chce być moim przyjacielem, to przede wszystkim nie może kłamać. A jak dopuścił się krzywdy – to szczerze za to przeprosić. I w moim przekonaniu tych szczerych przeprosin jeszcze się od Rosjan – mam tu na myśli najważniejsze osoby – nie doczekałem.

Rozmawiała: **Magda Kleban**

▲ „Kiedy Bóg odwrócił wzrok"
▲ Wiesław Adamczyk
▲ Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2011, s. 352, c. 39,90.

Od wydawcy: Autor był małym chłopcem, gdy w maju 1940 roku wraz z matką i rodzeństwem deportowano go na sowiecką Syberię. Jego ojciec, oficer Wojska Polskiego, wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną, zginął jako jedna z tysięcy ofiar zbrodni katyńskiej.
Rozdzielenie rodziny i wysiedlenie zapoczątkowało dziesięcioletnią tułaczkę. Skrajnie trudne warunki życia w Kazachstanie, głód, karkołomna ucieczka z ZSRR, śmierć matki, obozy dla uchodźców, rodziny zastępcze – podobną drogę, tak jak Autor, przeszło tysiące Polaków. W pasjonujących wspomnieniach Wiesław Adamczyk oddaje głos ofiarom sowieckiego barbarzyństwa. Bezkompromisowa, przejmująca opowieść jest zapisem utraty dziecięcej niewinności i zmagań z rozpaczą, przez które przechodził mały chłopiec.
W opracowaniach dotyczących II wojny światowej często przemilcza się tę mroczną kartę europejskiej historii, pozostającą w cieniu Holokaustu. Wydarzenia na niej zapisane wciąż jeszcze czekają, by w pełni oddać im historyczną sprawiedliwość.
Przedmowę do książki Wiesława Adamczyka napisał Norman Davies: „Znam wiele opisów syberyjskiej odysei oraz innych zapomnianych wojennych dziejów. Żaden jednak nie jest bardziej pouczający, wzruszający i piękniej napisany niż Kiedy Bóg odwrócił wzrok".



Wiesław Adamczyk mieszka w Stanach Zjednoczonych od 16 roku życia – tam skończył szkołę, studia, ożenił się (nigdy nie uczył się w polskiej szkole). Obecnie jest emerytowanym chemikiem oraz doradcą podatkowym. A także uznanym sportowym brydżystą.

MUZYKA

Polska siódemka będzie walczyć o Grand Prix

Seven Festival music & more 2011 Węgorzewo 7-10 lipca

GW patronat

Seven Festival Music & More 2011 w Węgorzewie to nie tylko występy gwiazd pokroju **MOONSPELL, SAMAEL, KULT** czy **STRACHY NA LACHY**, ale też koncerty wielu młodych zespołów polskich i zagranicznych, walczących o nagrodę Grand Prix. W 20-letniej historii festiwalu zdobywały ją m.in. **SWEET NOISE, COMA** czy **KOMBAJN DO ZBIERANIA KUR PO WIOSKACH.** W tym roku Polskę będzie reprezentować w konkursie siedem grup.

Muzyka tarnowskiego **BY MILLION WIRES** jest połączeniem alternatywnego rocka i dream popu, a jako inspiracje zespół wymienia **RADIOHEAD, PJ Harvey** i **PORTISHEAD.**

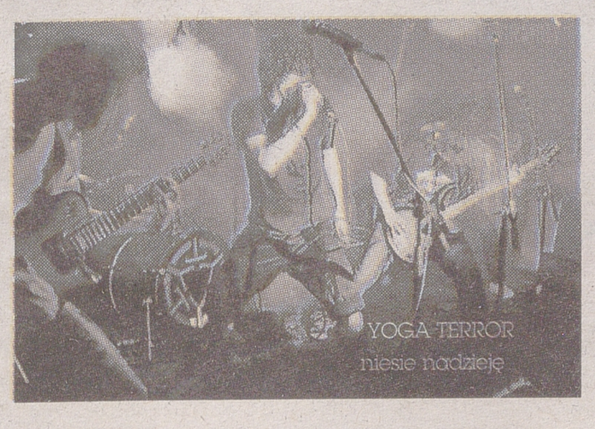
KIND OFF to łódzka formacja, która zdobyła już nagrodę publiczności na Vena Music Festival, a jej piosenki można usłyszeć w rozgłośniach.

Również warszawscy thrash metalowcy z **HORDE** nie są nowicjuszami. Grupa wystąpiła na Seven Festival w ub.r., zdobywając dwa wyróżnienia.

Fani nieco lżejszego, bo gotyckiego i symfonicznego metalu powinni zainteresować się grupą **UNLUMINATION** z Krakowa. Choć zespół działa dopiero od 2009 r., z powodzeniem koncertuje i bierze udział w przeglądach muzycznych. Iście metalowa historia szwedzkiego chłopca, który rzekomo zjadł swoich rodziców, zainspirowała do założenia zespołu młodych mieszkańców Gliwic, którzy jako **STARVIN' MARVIN** grają... łagodnego rocka. Debiutancka płyta tej grupy ukazał się w kwietniu. Przeciwwagą dla gliwickiego zespołu będzie **YOGA TERROR.** Warszawiacy grają bowiem energetycznego rocka i zapewniają, że w ich muzyce można usłyszeć pokłady nadziei dla współczesnej młodzieży.

Ostatni polski zespół konkursowy zostanie wyłoniony przez patronacką stację Rebel.TV.

Za tydzień przedstawimy zagraniczne zespoły, które zakwalifikowały się do konkursu Grand Prix. Seven Festival odbędzie się w dniach 7-10 lipca. **(es)**



Na żywca Na żywca Na żywca

27 MAJA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; wystąpi Pierwsza Dama Polskiego Dancehallu, czyli **Marika** (reggae/funk/neosoul), przed którą zagra **DJ Fejm**; godz. 21; bilety (35 zł) do kupienia w kasie kina Forum;

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; koncert zespołów indie/pop/rock – **STOP MII** i **MISS POLSKI**; godz. 20; wstęp – 10 zł;

▲ **Łomża**, klub PopArt MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego; koncert metalowy, podczas którego zagrają **INTERNAL THORN** (death/black metal), **OF NO AVAIL** (metalcore/melodic death metal) i **EYES ROLLED BACK** (groove metal); godz. 18; wstęp – 6 zł;

▲ **Wasilków**, skwer obok Szkoły Podstawowej przy ul. Polnej; w ramach Dni Wasilkowa wystąpią **POLSKA B** i **GRUPA OPERACYJNA**; godz. 20; wstęp wolny;

28 MAJA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Białystok, kino Pokój, ul. Lipowa; koncert **Macieja Maleńczuka** z zespołem **PSYCHODANCING**; godz. 21; bilety w cenie 70 zł do nabycia w budynku kina Pokój;

▲ **Białystok**, Odeon, ul. Akademicka; z okazji urodzin heavy metalowego zespołu **WICKED SIDE** zagrają – prócz „jubilata" – **CURIOSITY** (heavy/thrash metal), **ALCOHOLIC DISASTER** (thrash metal) i **FOUR REASONS AGAINST** (rock/metal); godz. 19; wstęp bezpłatny;

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; koncert punk/hardcore, podczas którego zagrają warszawskie zespoły **DEATH ROW, HARD TO BREATHE, NOTHING BETWEEN US, DEADLIFT** i **REALITY CHECK**; godz. 19;

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; podczas imprezy, która będzie jednocześnie Poka Poka Launch Party i urodzinami **Dtekka**, zagrają – prócz jubilata – **GYPSY PILL** (live), **Edemski, Kwik Eklektyk, Auricom, hE** i **Adz**; godz. 19; wstęp: 15 zł, z ulotką z koperty Poka Poka – bezpłatnie do godz. 23;

▲ **Ełk**, Park Solidarności, ul. Małeckich; podczas imprezy Ełk Sound System odbędzie się przegląd zespołów reggae (godz. 13-16.30), a następnie zagrają **ABDUL KEBAB BUŁA JABBA** (godz. 17), **BŁĘKITNY NOSOROŻEC** (18.45) i **PARALIŻ BAND** (20.30); wstęp wolny;

▲ **Suwałki**, Ogród Letni Rozmarino, ul. Kościuszki; koncert bluesowej grupy **KAJETAN DROZD ACOUSTIC TRIO**; godz. 19; wstęp wolny;

▲ **Wasilków**, skwer obok Szkoły Podstawowej przy ul. Polnej; w ramach Dni Wasilkowa wystąpią **THE BLUES BROTHERS BAND** i **K.A.S.A**; godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Zambrów**, Targowica Miejska ul. Wyszyńskiego; z okazji Dni Miasta zagrają zespoły **DUBSKA** (godz. 18.30) i **KOMBII** (20.30); wstęp wolny;

▲ **Giżycko**, Giżyckie Centrum Kultury, ul. Konarskiego; odbędzie się przegląd zespołów GIWERA – Giżycka Wersja Rockowych Atrakcji, którego gwiazdą będzie **THE BARDONS** (violin rock); godz. 17; wstęp wolny;

29 MAJA, NIEDZIELA

▲ **Bielsk Podlaski**, ul. Kopernika przy Urzędzie Miasta; z okazji Dni Bielska wystąpią zespół **ANIMA** (godz. 19) i **Patrycja Markowska** (godz. 21); wstęp wolny;

Zaczaruj świat dziecka!

Od 29 maja do 10 lipca

zapraszamy na unikalną wystawę

INTERAKTYWNY PLAC ZABAW



Stara Elektrownia
Białystok, ul. Elektryczna 13
Codziennie (oprócz poniedziałku)

szczegóły: **www.wspolczesna.pl/wystawa**

Patroni honorowi: Prezydent Miasta Białegostoku; Podlaski Kurator Oświaty

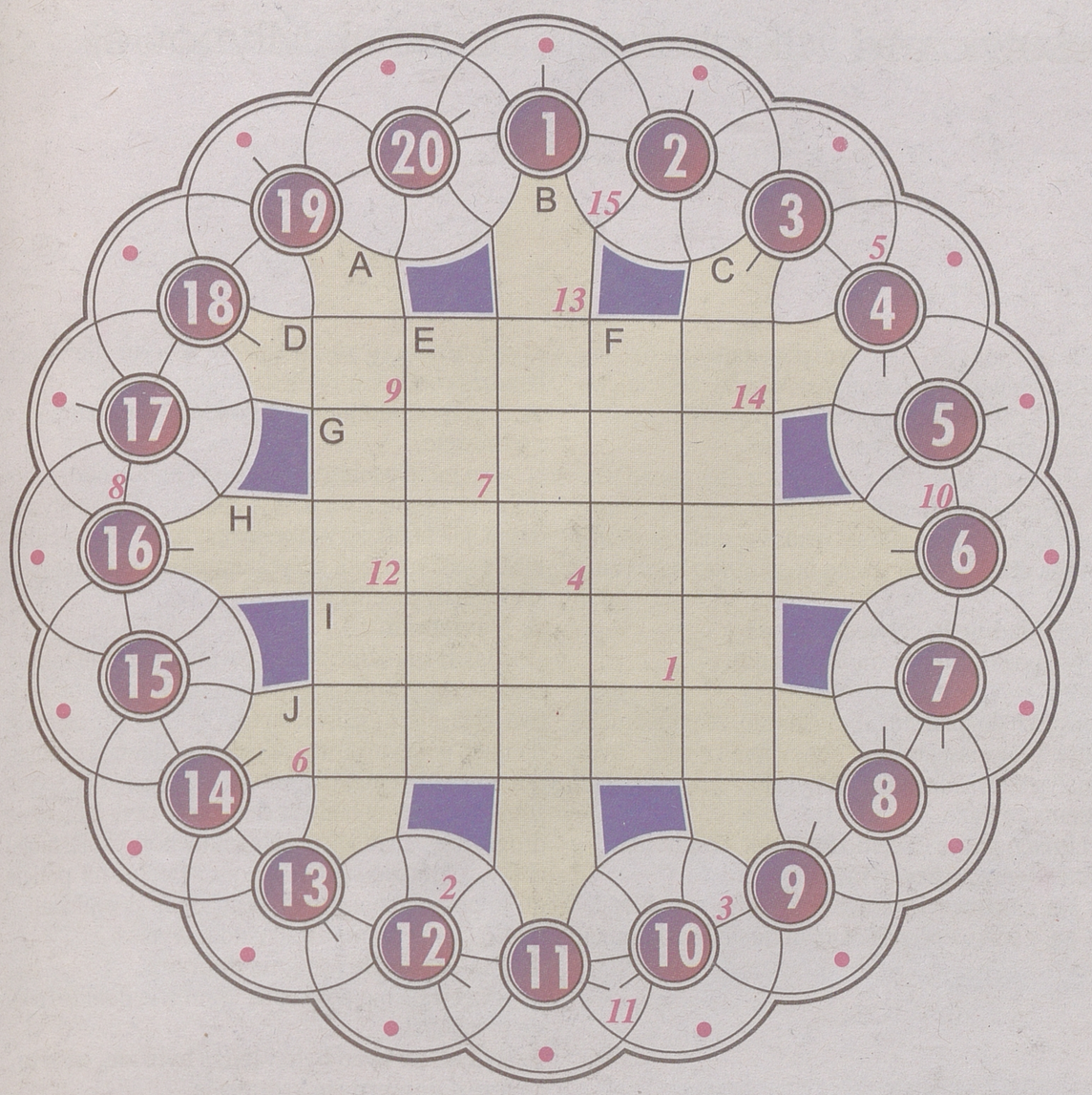
Sponsor: PGE Dystrybucja S.A.

Autorzy:

Organizator: GALERIA Arsenał

Współorganizatorzy: 60 lat Gazeta Współczesna Blisko Was; WRO ART CENTER; BOK Białostocki Ośrodek Kultury

1. Wirokrzyżówka >>



Litery w polach z kropką, czytane prawoskrętnie (początek do odgadnięcia) i w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 15, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko pisarza oraz tytuł jego utworu.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) ryba morska spokrewniona z flądrą (zmień literę w wyrazie nakład), 2) palma cukrowa, 3) samiec perliczki, 4) wychwyt kotwiczny zegarka, 5) inaczej puma, 6) marka włoskich samolotów, śmigłowców i motocykli, 7) sprostowanie błędów drukarskich, 8) rozgłos, sława, 9) miasto we Włoszech, na wybrzeżu Cieśniny Maltańskiej, 10) film Kazana ukazujący skutki psychologiczne wojny wietnamskiej, 11) siedziba Związku Polaków na Białorusi, 12) dwustronny kilof, 13) kobieta lekkich obyczajów, 14) oddany Jezusowi przez Trzech Króli, 15) jeden z czynników iloczynu, 16) każdy z pionowych rowków wyżłobionych na trzonie kolumny lub pilastra (anagram wyrazu Elkana), 17) waleń mórz arktycznych z wielkim zębem, 18) Wiecznych Łowów albo mlekiem i miodem płynąca, 19) pasterz owiec lub wołów w Rumunii, Mołdawii, na Węgrzech i Ukrainie, 20) solenizant z 27 listopada lub 11 grudnia.

POZIOMO: D) inna nazwa karalucha, G) miasto na Węgrzech, w komitacie Bács-Kiskun H) miejsce przyrządzania posiłków, I) lennik króla albo Jezioro Genewskie, J) literatka.

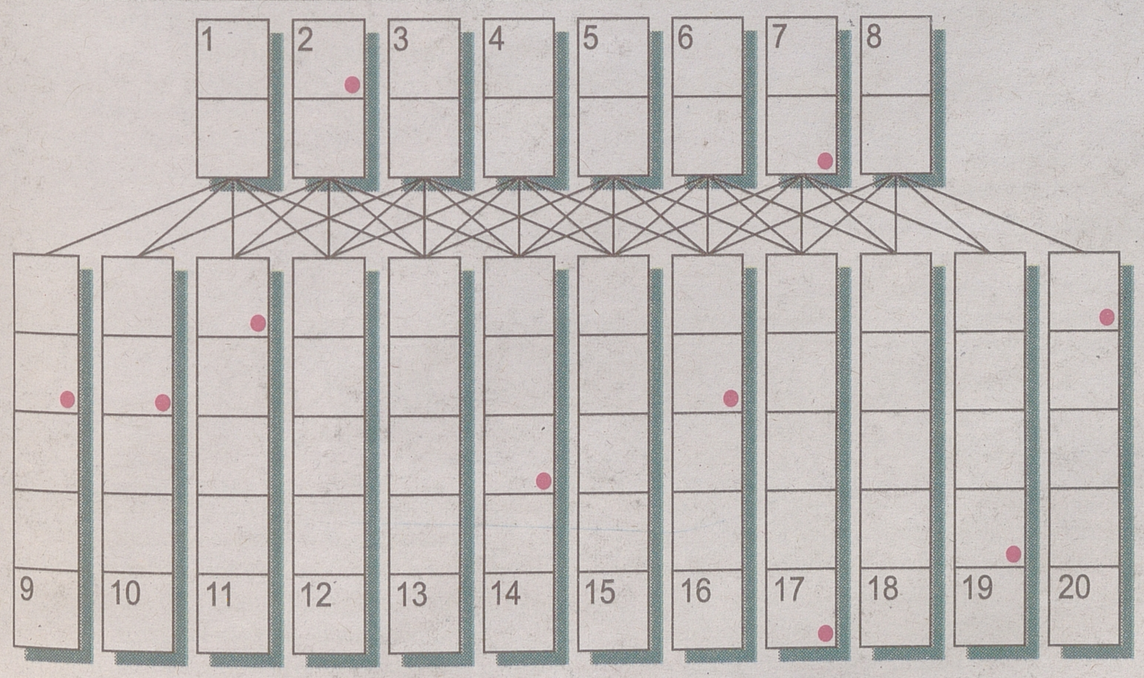
PIONOWO: A) wapień z okresu kredowego (bakutil po roszadzie), B) stary, zniszczony ubiór, C) węgierska wódka owocowa, E) dawniej – sprawa odłożona do następnego posiedzenia sejmu, F) wprost – znany rzeźbiarz zakopiański, wspak – wczesna pora dnia.

2. Krzyżówka panoramiczna >>

PODWALINA (JAK ETATY) / ŁOŚ Z TAAKIMI ROGAMI			POLSKI GENERAŁ I PISARZ (Z WYRAZU CALIGA) / MAŁY KIOSK		3	TEŻ LINIA / COŚ NA DAMSKIE DROBIAZGI		13	DIABEŁ / AMERYKAŃSKI GROSZ								
			12														16
IMIĘ MATKI JULIUSZA SŁOWACKIEGO																	
7																	
PŁYWAK ŻYCIOWY / PISARZ HISZPAŃSKI			8		15						9						
						5			STATEK NAZYWANY TEŻ HYDROPŁATEM								
ZGŁOSKA	NP. DUBAJ		4	ŁACIATY KOŃ				SZKUNER (Z LITER WYRAZU LEGATO)			KARA DYSCYPLINARNA						
	10										11						
„OBRONNY" PIĘCIOKĄT / IMIĘ AKTORKI FARROW						… DO RADOŚCI / RZEKA W NIEMCZECH		2									
			1														
BADA OBIEKTY MIKROSKOPIJNEJ WIELKOŚCI			SOLENIZANTKA Z 23 LISTOPADA														
	14					17			6								
JEDNOSTKA MOMENTU MAGNETYCZNEGO			WEKSEL CIĄGNIONY														

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

3. Piątak >>



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1-9) przestroga związana z przykrym doświadczeniem, 1-10) rozdzielanie gruntów lub prasy na określone punkty sprzedaży, 1-11) reperacja, 1-12) czasowe zatrudnienie robotnika np. do żniw, wykopków itp., 1-13) trunek domowej roboty, 2-10) jednostka organizacyjna urzędu lub uczelni, 2-11) eskapada albo ekspedycja, 2-12) ciasta z piekarnika lub przestępcy spod prawa, 2-13) zaprawa betonowa pod posadzkę, 2-14) nakład, edycja, 3-11) sportowa albo murarska, 3-12) praca, zatrudnienie, 3-13) wada odlewów, 3-14) do wykonania lub rozwiązania, 3-15) komplet naczyń stołowych, 4-12) można nie mieć zielonego o czymś, 4-13) czarną podano Jackowi Soplicy, 4-14) urzędowa prośba, 4-15) stosunek do życia, 4-16) kruszonka na placku, 5-13) dodatkowa porcja zupy, 5-14) zsumowanie, 5-15) przywóz towaru do sklepu, 5-16) np. dodanie cukru do kwaśnego soku, 5-17) dzieło życia, 6-14) zapał, gorliwość albo zwrócenie długu, 6-15) transport urobku z przodka, 6-16) porcja proszku „uszczknięta" z większej torby, 6-17) spłacenie zobowiązania pracą, 6-18) rewanż, odwzajemnienie się, 7-15) biennale lub wernisaż, 7-16) wykwity na skórze, 7-17) Bogusław, dawny piosenkarz rockowy, 7-18) pensja, wynagrodzenie, 7-19) trud, mozół, 8-16) leczniczy puder, 8-17) zysk, korzyść majątkowa, 8-18) uiszczenie należności, 8-19) chorobowy lub dla bezrobotnych, 8-20) Janusz, reżyser „Matki Królów".

4. Kwadrat magiczny >>

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 26 utworzą rozwiązanie. W nawiasach podano anagramy odgadywanych wyrazów.

1) dziś – scena zbiorowa w sztuce teatralnej, dawniej – zespół muzyczny (slab, Man).

2) słynny wodospad na granicy Kanady i USA (agar, Ina).

3) rodzaj słodkiej babki drożdżowej (rana, Vis).

4) lilia afrykańska (napa, Tag).

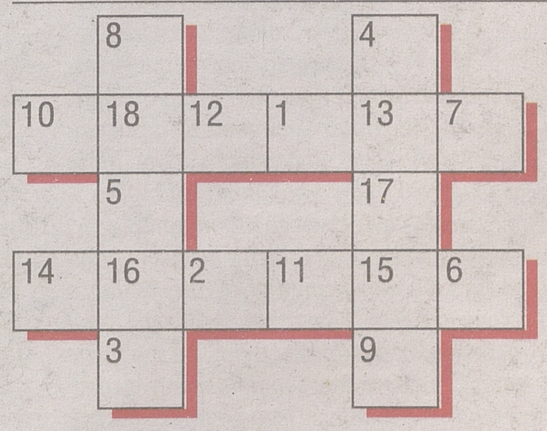
5) sztuczna wisienka z syropu lub likieru (ara, smak).

6) leśnik pochodzenia niemieckiego, pionier nowoczesnej gospodarki leśnej w Polsce, autor opisu Puszczy Białowieskiej (brek, Inn).

7) roślina ozdobna (Nana, tal).

1	2	3	4	5	6	7
	11			15		23
2						
	14	3				10
3						
	24			20	5	
4						
16		26	4		18	1
5						
25		2		8	22	13
6						
	17	12	6		21	
7						
	7		9			19

5. Krzyżówka-szyfr >>



Litery napisane od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – tytuł audycji TV.

POZIOMO: 10) fragment epopei, 14) dokładka.

PIONOWO: 8) wprost – jadalny wodorost, wspak – ośrodek wczasowy nad Bałtykiem (z liter wyrazu lewar), 4) tętnica główna.

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18

Rozwiązania zadań >>

1. Aleksander Sołżenicyn – „Archipelag Gułag". 2. Kogo boli, ten płacze. 3. Wypoczynek 4. Trapi nas tania i mama reklama. 5. „Sprawa dla reportera".

słowo o słowie



Jak nie idzie, to się nie da

– Jest wiele wyrażeń i zwrotów, które w języku potocznym, mówionym nie rażą – pisze pani Ewa. – Jednak uważam, że i tu są pewne granice. Chodzi mi o zwrot „tego nie idzie zrobić" w znaczeniu „tego nie da się zrobić". Czy jest to poprawne?

– Do jakiego stopnia różnego rodzaju zapożyczenia, czasem regionalne, czasem dawne, mogą uchodzić za poprawne? Ja niekiedy używam tego określenia, ale jestem wtedy w pełni świadom, że go stosuję, czyli używam go odrobinę ironicznie. Mogę mówić „tego się nie da zrobić", ale czasem powiem „nie idzie tego zrobić", „jakoś się nie daje zrobić", „nie szło tego zrobić", ale mam cały czas poczucie czegoś w rodzaju cytatu – cytuję jakąś formę. Czy to sprawia, że moje mówienie jest mniej niepoprawne? Może nie, ale czasami czuję potrzebę takiego zachowania. Ta forma pochodzi z niemieckiego – „das geht" ("to idzie"). W niemieckim użycie słowa „iść", czyli „gehen", jest jeszcze bardziej powszechne niż w polszczyźnie. Mówimy „jak idzie?", „no jakoś idzie" – to również jest z niemieckiego. A jeśli coś łatwo możemy zrobić to „dobrze nam idzie", „dobrze nam idzie robota", a kiedy nie możemy czegoś zrobić, to „jakoś nam nic nie idzie", a jak robota nie idzie, to „nie idzie jej zrobić". Jest to zatem jakoś uzasadnione przez inne użycia słowa „iść", które co prawda jest w całości zapożyczone, ale i umotywowane naszymi odniesieniami do „chodzenia". Kto wie, może ten czasownik i wielość jego zastosowań świadczy o naszym stosunku do świata? Do pewnego stopnia zapewne tak.

prof. Jerzy Bralczyk

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Władza

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja zaostatnio dużo o władzy rozmyslał.

▲ W kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych?

– Czy on zbziczał? Raz, ze oni so dopieru za pół roku prawie, nu a dwa, że nie so dla mnie wcale aż tak ważne, żep przedwczesnie ja miał o ich rozmysliwać.

▲ Nie tak ważne ?!? Wszystko jedno panu kto w tym naszym kraju będzie rządził?

– Powiem tak – dla mnie prawie biez różniczy, czy Wacki, czy Wicki.

▲ Bez różnicy, pan powiada !?!

– A on widzi jake?

▲ No chociażby ideologiczne. Jest prawica, jest lewica…

– Wszystkim jadna głownie swieci opcia, która stołkowica sie nazywa.

▲ No nie no!

– No tak to i tyle. Ale o tym pogadamy jak okaźja bendzie lepsza, a natomiast dzisiej chciał ja o czymsć całkowicie drugim ź im pomówić.

▲ Jest ważniejsza jakaś władza?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. O gliniarsko dla mnie sie rozchodzi… pardon… o policyjno. Nu a ź jo nie dobrze cóś sie u nas w panstwie dzieje, a dla czemu, tego wogle opsolutnie nie rozumiem.

▲ A dokładnie to co wedle pana?

– Sie powoli jakby samolikwiduje.

▲ ???

– Dojszli do mne słuchi zaostatnio, że podobnież czensć komisarjatow policyjnych ma być w Białystoku i nie tylko zamykana. Już i tak ich u nas nie za dużo…

▲ Litosci, panie Czesiu złociutki! Tęskni pan za państwem policyjnym?

– Nu głupoty wienkszej w życiu ja nje słyszał. Nie za państwem policyjnym ja zatenskniam, a wyłoncznie to za takim, w którym nie strach bendzie chodzić w biały dzień po ulicach.

▲ Coś spotkało pana złego kiedy chodził pan po mieście?

– Nu mnie osobiście nie, bo ja mało chodze, ale ludziow co nie rusz to cóś spotyka. Chiba słyszał o tym, jak bandziory jakeś bez nikogo nie niepokojone tasakami tłukli sie w samiutkim centrum miasta, w biały dzień…

▲ Maczetami.

– Jakaż to różnica? Żep patroli policyjne tak jak kiedysć sie po miascie przechadzali to by taka bitwa była nie możliwa. Kiedy widział on ostatnio na ulicy policjanta? Bo ja jakeś z pienć dzieś lata temu nazad… nie, pardonem… nie tak dawno raz zobaczył gliny w białych czapkach, czyli znaczysie drogówke. Dwa sie stukli samochody kole mojej chaty… którysć szofer wzioł zazwonił na policje nu to po godzinie mniejwienc chiba przyjechali… musi głównie temu, żep mandat wypisać.

▲ I tak panu źle i tak nie dobrze…

– Niech sie nie wygłupia. Sam wie dobrze, o co sie rozchodzi…

▲ Wiem, że to co było kiedyś było złe, no a to, co terez, dopiero się kształtuje.

– Nu i własnie o te kształtowanie idzie bo one jest lichie. Nie wiem, czy to dobrze, że policje corez czensciej zastempujo dziś prewatne ochroniarzy, których namnożyło sie ostatnio biez liku. Już nie tylko prywaciarzy oni bronio czy pilnujo sklepow ale i mandaty dla szoferow wypisujo. Kiedyść tylko koła w zle zaparkowanych ałtach blokowali, nu a terez, jak ja słyszał kontrolować dla ich wolno prawie tyle, co polici.

▲ Jeśli chodzi o mnie, to mi to akurat nie przeszkadza.

– A dzie ałtorytet panstwa sie ide zapytać?… nawiasowo mówionc, one już nie tylko w tym swoich obowionzkow chientnie sie pozbywa.

▲ Jakich jeszcze?

– Tu nie miejsce ani pora żep o tym pogadać, ten temat odłożym na pózniej. Terez powiem tylko tyle, iż jak skoro dalej bendzie szło jak dotond idzie, to wysoke w kraju władzy pozostawio w swojej gesci tylko i wyłoncznie rozdawanie posad czyli piecze nad tak zwano konfituro.

▲ Rzekł pan Czesław Tarasewicz i na tym kończymy dzisiejszą rozmówkę.

– Możem konczyć. Daje idziem terez dzie zawsze i na to, co zwykle.



klasyczna szkoła obyczaju

Rzeźnik i jego żywy kabanos

W dawnym mieście wojewódzkim mieszkał Fabian Ryjo. Czym można zajmować się w dawnym mieście wojewódzkim z takim nazwiskiem? Oczywiście, można mieć rzeźnię lub sklep mięsny. Fabian Ryjo miał jedno i drugie. Jatka od zaplecza, od frontu – elegancka masarnia. Z tym że klientela taka sobie. Raczej mało liczna. Może dlatego, że w okolicy sklepów z habaniną było sporo – klient rozkapryszony – byle czym go nie omamisz.

Fabian kombinował, jak tu klienta do siebie przyciągnąć. W książce o marketingu wyczytał, że dobra nazwa to połowa sukcesu. I wymyślił, że nazwie sklep od własnego nazwiska. Tylko nie „Ryjo", bo się będzie kojarzył z tania jatką. Dokonał skomplikowanych operacji myślowych i wyszło mu, że jego nazwisko można przecież zapisać egzotycznie Rio. Jak Rio de Janeiro!

Fantastyczna sprawa. Karnawał, egzotyka. Magia nazwy przyciągnie klientów po boczek i słoninę. Za dwa dni nad sklepem zawisł wielki szyld „Rio". Ale klienci dalej nie chcieli walić po salcesony. Nawet jakby ich ubyło. Zniechęcili się zawiedzeni, że „Rio" nie jest biurem podróży, które oferuje im egzotyczną wycieczkę, tylko masarnią proponującą pasztetową we flaku. Fabian zrozumiał, że z nazwą chybił. Najgorsze co mógłby zrobić, to ją zmienić. Przecież nie będzie klientowi proponował co miesiąc innej nazwy sklepu, bo się zdezorientuje i pójdzie do konkurencji. Trzeba mu tylko uświadomić, że „Rio" nie oferuje karnawału w Brazylii tylko wędliny.

I oto pewnego poranka przechodnie mieli przyjemność zauważyć uwiązaną u Fabianowego sklepu świnię. Świnia ta wyróżniała się tym, że na bokach miała wymalowany napis: „Kabanos – zjesz mnie". Taka żywa reklama. Lekko bez sensu, bo ludzie raczej nie lubią oglądać, jak to co mają na talerzu wyglądało, gdy jeszcze miało nogi i zgrabnie nimi poruszało.

Tak się złożyło, że wkrótce potem do miasta zjechał ważny polityk na spotkanie z mieszkańcami. A za kandydatem nadciągnęła cała chmara dziennikarzy. I pismacy wypatrzyli, że pod jednym ze sklepów stoi wymalowana żywa świnia. Zaraz Fabiana obsmarowali w prasie. Przed sklepem zrobił się ruch, choć może nie taki, jakiego Fabian by oczekiwał. Za dziennikarzami zwalili się ekolodzy i inny obrońcy zwierząt. Zaraz rozpoczęły się manifestacje w obronie więzionej świni.

Prosiak był przerażony. Kwiczał i chciał się schować do sklepu. Ale w progu stał Fabian i go nie wpuszczał. Tylko mu perswadował: „Jeszcze nie teraz. Najpierw muszę cię podtuczyć, ale na pewno tu trafisz", dając tym samym do zrozumienia, jaka jest przyszłość prosiaka, którą zresztą miał on wypisaną na boku – „kabanos".

Fabian się z zainteresowania cieszył, bo nie wiedział, jaki los go czeka. Do prokuratury trafił bowiem donos, że Ryjo maltretuje zwierzęta, a prokuratura postawiła mu oficjalne oskarżenie. Nasz bohater, aby zatrzeć ślady przestępstwa, świnię zaszlachtował, a jej łeb wywiesił w witrynie, żeby dalej reklamował miejscowe specjały. To prokuraturę tak bardzo zdenerwowało, że zajęła świński łeb w depozyt, aby mieć dowód przestępstwa. Dowód marny, bo Ryjo stwierdził, że to wcale nie był łeb tej świni, tylko innej – z uboju. I niech mu udowodnią, że było inaczej.

Nie udowodnili, bo ryj z powodu niewłaściwego przechowywania zaczął się psuć i trzeba go było zakopać.

(kk)